**Nowy wóz dla OSP Chmielów**

strona 22

**Radny walczy o bezpieczeństwo na Szkolnej**

Łukasz Gołąb

strona 5


TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczewska.24wspolnota.pl

6 - 12 września 2022 r. ▪ nr 36 (755) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

strona 23

Wolontariusze z gm. Siemień

## Bo pomaganie jest fajne i daje moc


PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA


# Skradziony w Szwecji rower trafił do gminy Dębowa Kłoda.

**JEST WYROK**

Kupił rower na giełdzie, usłyszał zarzut paserstwa nieumyślnego.

Sierż. szt. Ewelina Semeniuk oficer prasowy KPP w Parczewie

Rower wraz z nadajnikiem GPS został przekazany osobie wskazanej przez pokrzywdzonego Szweda.

STR. R1

## Matka odpowie za ciężkie obrażenia dzieci. Znamy termin pierwszej rozprawy

Rodzinny dramat z finałem w sądzie.

STRONA 12

Strażacy musieli rozcinać karoserię, by wydobyć poszkodowanych

## Burza wokół HiT. Jaką decyzję podjęli nasi nauczyciele?

STRONA 3

## Mały bociek nie odleciał. Jest szansa, że przeżyje

Został w gnieździe w Brudnie pod Parczewem. Na ratunek boćkowi przyszli strażacy.

STRONA 13

Bociek został odwieziony do Poleskiego Parku Narodowego. - Jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę - mówią fachowcy z Parku

## Oburzenie w gm. Sosnowica, bo były kwiatki, a nie ma kwiatków. „Zniechęcili nas do pracy społecznej”

STRONA 22

Tak jest obecnie, a tak było

## Czytelnik z Przewłoki: pieniądze idą na miasto, a o nas się zapomina

STRONA 5

## Ostatnie poprawki w parku przy Kościelnej/ Ogrodowej. Są też kolejne pomysły

STRONA 5


R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00



N 1572
ISSN 1899-718X
PAR


eprasa.pl 303ef504c1

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**
**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Skład**
Jarosław Pałys
**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski
**Druk**
Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość:** tel. 510 166 892
**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**POWIAT PARCZEWSKI**
**PARCZEW**
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

**MILANÓW**
- Lewiatan ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak planowanych wyłączeń**

**MASZ TEMAT?**

**ZADZWOŃ 791 186 007**

# We Francji brakuje musztardy. Na regale sklepowym zaskakujący widok

**- Parczewska musztarda ratuje Francuzów w obliczu niedoborów tego produktu – relacjonuje mieszkający w kraju nad Sekwaną polski duchowny.**

O problemach z dostępnością musztardy we Francji pisał niedawno branżowy portal money.pl. Dziennikarze serwisu tłumaczyli, że na sytuację wpłynęło kilka czynników: susza w Kanadzie, słabe zbiory w kraju nad Sekwaną oraz trwająca od pół roku wojna na Ukrainie.

„Wszystkie te zjawiska ograniczyły zapasy dostępnych dla producentów nasion gorczycy. To właśnie z Kanady Francuzi importują nasiona, ale w kraju tym nastąpiła zapaść rolnicza z powodu suszy. Z kolei zbiory własne we Francji były w tym roku znacznie mniejsze, a rolnicy obserwują spadek trzeci rok z rzędu. Przyczyną takiego stanu są mokre zimy i relatywnie zimne wiosny" – czytamy.

Mieszkający we Francji ksiądz Mateusz Markiewicz, sekretarz generalny Instytutu Dobrego Pasterza, zauważył na Twitterze, że we francuskich sklepach pojawiła się produkowana w Parczewie musztarda.

Fot.KS Mateusz Markiewicz/Twitter

Taki widok można zobaczyć na sklepowej półce we Francji

– Ratuje ona Francuzów – ocenił duchowny.

Pod postem wywiązała się ciekawa dyskusja.

– Taka sama jak w Polsce, czy receptura zmieniona pod gusta Francuzów? Smakuje im? – dociekał jeden z internautów.

– Nie potrafię odpowiedzieć na te pytania, zobaczyłem parczewską musztardę przy okazji własnych zakupów. Zazwyczaj kupuję musztardę w Polsce, bo mamy większy wybór i są one łagodniejsze – odpowiedział duchowny.

Z kolei pani Olga napisała, że „jej tata uznaje tylko parczewską musztardę".

– Po wyprowadzce z Lubelszczyzny na Mazowsze ubolewa, że nie może nigdzie dostać tej musztardy – podzieliła się spostrzeżeniami internautka.

O komentarz do tematu pojawienia się we Francji parczewskiej musztardy poprosiliśmy przedstawicieli wytwórni, ale nie odpowiedzieli na nasze pytania.

Historia, produkującej nie tylko musztardę, ale też m.in. ketchup czy ocet, firmy sięga 1969 roku, a struktura organizacyjna wytwórni zmieniała się.

„W 1990 roku staliśmy się samodzielnym przedsiębiorstwem. Z kolei w 2010 r. wytwórnia została powiązana z międzynarodową spółką Apis Vita, a na czele zarządu stanął Matej Hojnik" – czytamy na stronie zakładu.

*Grzegorz Rekiel*

## WASZE KOMENTARZE

**parczew.24wspolnota.pl** WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

**Niedawno pisaliśmy, że prawie 1,9 miliona złotych na 450 dzieci z powiatu parczewskiego wypłacił do tej pory Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego. Na naszym forum wywiązała się ciekawa dyskusja nt. polityki socjalnej rządu.**

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy to kolejne, m.in. po 500 plus czy Wyprawce Plus, świadczenie socjalne wprowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Przysługuje rodzicom na drugie i kolejne dziecko od ukończenia przez malucha roku do trzecich urodzin, niezależnie od dochodu. To w sumie 12 tysięcy złotych na dziecko, a rodzice i opiekunowie sami decydują, czy chcą dostawać po 500 złotych miesięcznie przez dwa lata, czy po tysiąc złotych przez rok.

Sprawdziliśmy, jakim zainteresowaniem cieszy się program w powiecie parczewskim. Do tej pory (dane pochodzą z lipca) Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił świadczenie na 450 dzieci z naszego terenu. W sumie daje to niemal 1,9 miliona złotych, ale regionalny oddział ZUS w Lublinie nie dysponuje danymi, czy o świadczenie ubiegali się wszyscy uprawnieni rodzice i z ilu rodzin się wywodzą. Wiemy jednak, jaką opcję preferowali mieszkańcy. W czasach rekordowej inflacji, która w czerwcu, według Głównego Urzędu Statystycznego, wyniosła 15,5 proc. rok do roku, rodzice wolą mieć więcej pieniędzy od razu.

**OTO NAJCIEKAWSZE KOMENTARZE NASZYCH INTERNAUTÓW.**

**Niestety:** Coraz mniej tych pieniędzy do rozdania.

**Są pieniądze:** Jak to nie ma? Premier Mateusz Morawiecki pozwolił przecież na wypłatę dodatkowych premii dla urzędników za 2022 rok. Tylko od stycznia wydano już ok. 6,6 mln zł.

**No ba:** Na nagrody zawsze środki się znajdą.

**Zły:** Zamiast pomóc tym, którzy naprawdę potrzebują, to dają pieniądze, jak leci. Chodzą później takie lalunie z odwalonymi paznokciami i drogimi ubraniami i śmieją się w oczy ludziom, którzy ciężko pracują, żyjąc z miesiąca na miesiąc. Nie ma ani prawa, ani sprawiedliwości.

**Patologia 500+:** Jak zwykle PiS tylko rozdaje pieniądze na lewo i praco, a patologia i lenie mają się bardzo dobrze. Po co pracować, skoro lepiej urodzić dużo dzieci i z nich żyć? Kiedy skończy się to rozdawnictwo???

**Tymczasem:** Firmy transportowe i produkcyjne przenoszą działalność do Czech i Niemiec, tak jest u nas dobrze.

**Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".**

*Wybrał i zredagował GR*

# Na rowerach „wężykiem"

**PARCZEW: Dwóch rowerzystów zostało ukaranych mandatami w wysokości 2,5 tys. zł. Wybrali się na przejażdżkę, choć byli bardzo pijani.**

Wpadli w poniedziałek, 29 sierpnia. Policjanci z „drogówki" zauważyli ich w rejonie ul. Lubartowskiej. Rowerzyści poruszali się „wężykiem", dlatego zostali zatrzymani do kontroli drogowej.

- Obaj byli nietrzeźwi. Pierwszy z nich to 46-letni mieszkaniec Parczewa. Miał prawie 2,5 promila alkoholu, zaś jego 51-letni kompan, również mieszkaniec Parczewa, „wydmuchał" prawie 2 promile. W rozmowie z policjantami oświadczyli, że wybrali się na wspólną wycieczkę. Otrzymali mandaty karne w kwocie po 2500 zł - informuje sierż. szt. Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Rowerzysta w stanie po spożyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) jest karany mandatem w wys. 1000 zł. W stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) otrzyma mandat w wys. 2500 zł.

*Joanna Niećko*

## WAŻNE TELEFONY

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe Lipka
ul. Kościelna 94, Parczew
604 28 22 48
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
509 412 470

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY**

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT**

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE**

**REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 303ef504c1

Sprawdzamy, jakie stanowisko ws. budzącego spore emocje podręcznika do przedmiotu historia i teraźniejszość mają szkoły ponadpodstawowe z powiatu parczewskiego

# Burza wokół podręcznika do nowego przedmiotu. Jaką decyzję podjęli nasi?

**Zamierzają z niego korzystać w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu, a w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika – nie.**

Wraz z początkiem nowego roku szkolnego w placówkach ponadpodstawowych nauczany jest nowy przedmiot – historia i teraźniejszość. W liceach, technikach oraz w szkole branżowej pierwszego stopnia zastąpił on wiedzę o społeczeństwie. Mowa o uczniach, którzy uczyli się tego przedmiotu na poziomie podstawowym.

## „Kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci?"

Sporo emocji budzi w Polsce podręcznik do nowego przedmiotu autorstwa profesora Wojciecha Roszkowskiego, byłego europarlamentarzysty Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o kilka fragmentów repetytorium.

– Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli. Skłania to do postawienia zasadniczego pytania: kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci? Państwo, które bierze pod swoje skrzydła tego rodzaju „produkcję"? – czytamy w vademecum.

Sporo osób, w tym Donald Tusk – przewodniczący Platformy Obywatelskiej, widzi w tym fragmencie aluzję do metody zapłodnienia pozaustrojowego in vitro.

– Minister edukacji Przemysław Czarnek i jego współpracownicy zamieścili w tym podręczniku takie słowa, że dzieci z in vitro, to jest hodowla ludzi, kto będzie kochał takie dzieci – powiedział były premier i były przewodniczący Rady Europejskiej.

Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, zapowiedział, że pozwie Tuska za wypowiedziane przez niego słowa. Stanął też w obronie Roszkowskiego.

– Napadliście na profesora, z błotem go zmieszaliście w TVN -ie, napuszczając na niego rodziców dzieci poczętych metodą in vitro, o czym on w ogóle nie pisał. Starszego człowieka, zasłużonego niebywale, potraktowaliście gorzej niż władze PRL, doprowadzając go naprawdę do sytuacji bardzo trudnej – powiedział pod adresem reportera TVN.

Wydawnictwo Biały Kruk zapowiedziało, że usunie z podręcznika kontrowersyjny fragment, aby uspokoić emocje. Część polskich szkół rezygnuje jednak z korzystania z vademecum.

Historia i Teraźniejszość. Podręcznik dla liceów i techników autorstwa Wojciecha Roszkowskiego

Sprawdziliśmy, jakie stanowisko mają w tej sprawie placówki z powiatu parczewskiego.

– Prawdopodobnie będziemy korzystali z podręcznika prof. Roszkowskiego, bo (na ten moment - aut.) jest to jedyny podręcznik do tego przedmiotu dopuszczony do użytku szkolnego, natomiast to od nauczyciela zależy, w jakim zakresie wprowadzi na lekcjach zawarte w nim treści. Prowadzący zajęcia wskazuje bowiem podręcznik jako bazowy, ale zawsze ma prawo do pominięcia lub modyfikowania niektórych zagadnień. Nauczyciel jest zobowiązany do realizacji podstawy programowej, a nie podręcznika – mówiła nam niedawno Agnieszka Piekarska, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu, czyli placówki prowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i dodała, że pozycja autorstwa prof. Roszkowskiego na pewno będzie przydatna dla nauczyciela, żeby uporządkować pracę na lekcjach.

Pani dyrektor dodaje, że rezygnacja z podręcznika (tak postępują niektóre samorządy, nauczyciele mogą nawet realizować program bez podręcznika) utrudni pracę nauczycielom i uczniom.

– Podręczniki podają w odpowiednio uporządkowany i przejrzysty sposób materiał nauczania – oceniła Agnieszka Piekarska.

Nasza rozmówczyni tłumaczy także, że nie musiała zatrudniać nowej osoby do nauczania nowego przedmiotu.

– Jednym z warunków jest posiadanie uprawnień do nauczania historii oraz wiedzy o społeczeństwie, a mamy takiego pedagoga. Uczestniczyłam już w kilku konferencjach związanych z tym przedmiotem – tłumaczyła w ubiegłym tygodniu dyrektor placówki, do której w tym roku szkolnym do pierwszych klas będzie uczęszczać 75 osób.

– To porównywalna liczba jak przed dwunastoma miesiącami. Nabór jest dość dobry, nieco mniej osób mamy w szkole branżowej pierwszego stopnia, ale w trakcie trwania roku szkolnego ta liczba powinna wzrosnąć – oceniła.

## „Zachowujemy ostrożność"

Z podręcznika autorstwa prof. Roszkowskiego nie będą korzystać uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie.

– Nasz nauczyciel zdecydował, że będziemy korzystać z podręcznika przygotowanego przez wydawnictwo WSiP – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Beata Tryniecka, dyrektor placówki i dodała, że nowego przedmiotu będzie uczyć dotychczasowy nauczyciel historii.

– Nie musieliśmy zatrudniać nowej osoby – wyjaśniła i przypomniała, że w pierwszej klasie uczniowie będą mieć dwie godziny nowego przedmiotu, a w drugiej – jedną.

Z żadnego podręcznika nie będą korzystać, przynajmniej na razie, uczniowie Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica.

– Nasz nauczyciel podjął właśnie taką decyzję, zachowujemy ostrożność w obliczu doniesień medialnych. Dopóki nasz pedagog nie zapozna się dokładnie z tym podręcznikiem, to na pewno nie zostanie on wprowadzony – mówił nam niedawno Mirosław Kowalski, dyrektor placówki, choć nie wykluczał, że w trakcie trwania roku szkolnego, uczniowie zaczną korzystać z jakiegoś podręcznika.

– Kiedy zostanie zatwierdzone drugie vademecum, to zapoznamy się z jednym i z drugim podręcznikiem, po czym podejmiemy ostateczną decyzję, a dobrze mieć skalę porównawczą. Decyzja powinna zapaść do końca września – mówił niedawno Kowalski.

Przypomnijmy, że w obronie profesora Roszkowskiego stanęło wspomniane wydawnictwo Biały Kruk.

– Jednymi z najbardziej angażujących fragmentów podręcznika okazały się dwa akapity, które mają rzekomo dotyczyć dzieci poczętych metodą in-vitro. Tymczasem skala złożoności obserwowanych współcześnie zjawisk wykracza dalece poza tak wąską interpretację, a i ta z gruntu jest nieprawdziwa – czytamy w oświadczeniu. Jego autorzy dodają, że „słowo „in-vitro" w całej książce nie pojawia się ani razu, a każde życie jest święte i nienaruszalne w swej godności od chwili poczęcia aż do śmierci".

*Grzegorz Rekiel*

PAR

**Przemysław Czarnek**
minister edukacji

### Napadliście na profesora

Napadliście na profesora, z błotem go zmieszaliście w TVN-ie, napuszczając na niego rodziców dzieci poczętych metodą in vitro, o czym on w ogóle nie pisał. Starszego człowieka, zasłużonego niebywale, potraktowaliście gorzej niż władze PRL.

### Fragment podręcznika

Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli. Skłania to do postawienia zasadniczego pytania: kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci? Państwo, które bierze pod swoje skrzydła tego rodzaju „produkcję"?

**Beata Tryniecka**
dyrektor LO im. Kopernika

### Nasz nauczyciel zdecydował, że będziemy korzystać z podręcznika przygotowanego przez wydawnictwo WSiP

### Cel podstawówek? Poprawić tegoroczny wynik

Jednym z ważniejszych punktów w kalendarzu rozpoczętego kilka dni temu roku szkolnego będzie wiosenny egzamin ósmoklasisty. Dyrektorzy szkół liczą na to, że uda się poprawić tegoroczny rezultat.

W powiecie parczewskim średni wynik z języka polskiego wyniósł 58 proc., podobnie jak mediana (wartość środkowa, polega ona na tym, że połowa uczniów miała lepszy, a połowa gorszy wynik), podczas gdy średnia ogólnopolska wynosiła 60 proc.

Gorzej poszła naszym uczniom matematyka – średni wynik wyniósł 53 proc., a mediana – 52 proc., podczas gdy średnia ogólnopolska to 57 proc. Młodzież z pow. parczewskiego najlepiej napisała test z języka angielskiego – średni wynik wyniósł 61 proc., a mediana – 64 proc. To jednak gorszy rezultat od średniej ogólnopolskiej, która wyniosła 67 proc.

**Agnieszka Piekarska**
dyrektor ZSCKR w Jabłoniu

### Dużo zależy od nauczyciela

Prawdopodobnie będziemy korzystali z podręcznika prof. Roszkowskiego, bo (na ten moment) jest to jedyny podręcznik do tego przedmiotu dopuszczony do użytku szkolnego, natomiast to od nauczyciela zależy, w jakim zakresie wprowadzi na lekcjach zawarte w nim treści. Prowadzący zajęcia wskazuje bowiem podręcznik jako bazowy, ale zawsze ma prawo do pominięcia lub modyfikowania niektórych zagadnień.

**Mirosław Kowalski**
dyrektor ZS im. Staszica

### Zachowujemy ostrożność

Na razie nie będziemy korzystać z żadnego podręcznika, zachowujemy ostrożność w obliczu doniesień medialnych. Dopóki nasz pedagog nie zapozna się dokładnie z tym podręcznikiem, to na pewno nie zostanie on wprowadzony.

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

515 595 795

eprasa.pl 303ef504c1

Historyczny moment dla bialskiej i podlaskiej piłki

# Mecz otwarcia miejskiego stadionu z plejadą gwiazd

Trybuna stadionu jest w stanie pomieścić ok. 1200 osób

Kibice mieli przy sobie szaliki bialskiego zespołu MKS Podlasie

**BIAŁA PODLASKA: Byli trenerzy reprezentacji Polski i piłkarze, o których niegdyś pisano na pierwszych stronach gazet. Stadion Podlasia został oficjalnie oddany do użytku. - Cieszę się, że piszemy wspólnie historię piłki nożnej - mówił prezydent Białej Podlaskiej.**

A to wszystko przy wyjątkowych gościach. W Białej Podlaskiej uczczono 50. rocznicę zdobycia przez reprezentację Polski złotego medali podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku. Na trybunach pojawili się: Stefan Majewski, Paweł Janas, Andrzej Strejlau, Wojciech Łazarek, Lesław Ćmikiewicz, Jerzy Engel, Jerzy Brzęczek czy Jerzy Talaga.

Ważne postacie dla bialskiej piłki otrzymały wyróżnienia. Wśród nich byli: Zbigniew Bartnik, Roman Laszuk, Artur Gruszka, Leszek Cicirko, Witold Wójtowicz, Stanisław Lesiuk, Marek Maleńczuk, Dariusz Magier, Kamil Twarowski, Tomasz Buraczewski, Robet Wej czy Mariusz Michalczuk.

## Jak to z budową było

Pierwszy etap budowy stadionu, który obejmował trybunę słoneczną, parking oraz halę sportową, miał kosztować 41 mln zł. Prace rozpoczęto jeszcze za kadencji prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS).

Dotację na inwestycję w kwocie 10 mln zł przyznało miastu w 2017 roku Ministerstwo Sportu i Turystyki. W grudniu 2018 roku prezydent Michał Litwiniuk (PO) zdecydował się zerwać umowę z wykonawcą. Chodziło m.in. o kilkumiesięczne opóźnienia w przebudowie stadionu oraz brak ubezpieczenia OC inwestycji. Obecny prezydent zdecydował się zbudować skromniejszy obiekt.

Trybuny wraz z parkingiem były gotowe już 19 lipca br., kilka tygodni później do użytku oddana została hala sportowa przy „Ekonomiku".

## Nowoczesny stadion

Trybuna stadionu jest w stanie pomieścić ok. 1200 osób. Dostosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z kompletnym zapleczem sanitarnym, odnowy biologicznej oraz ze specjalnie przygotowanymi pomieszczeniami prasy i telewizji, a także przystosowanymi do przeprowadzania kontroli antydopingowych. Powstały również dwa parkingi na 300 pojazdów.

W sumie na budowę stadionu i modernizację terenu wokół przeznaczono 32 mln zł.

## Historyczna chwila

Prezydent Litwiniuk wyjaśniał, że to historyczny moment dla Białej Podlaskiej.

- Wieńczymy nasze wspólne dzieło. Dziękuję wszystkim, jestem zaszczycony, że mogę stać na czele samorządu, gdzie partnerami są działacze sportowi, kibice, sympatycy, trenerzy, znakomici przedsiębiorcy. To obiekt bardzo piękny, a to zawdzięczamy jego projektantom. Jestem wszystkim wdzięczny, cieszę się, że w Białej Podlaskiej piszemy wspólnie historię piłki nożnej - podkreślił prezydent.

Fot.Gerard Maksymiuk

Przed spotkaniem uhonorowano ważne postacie bialskiej piłki nożnej. Wśród nich byli: Zbigniew Bartnik, Roman Laszuk, Artur Gruszka, Leszek Cicirko, Witold Wójtowicz, Stanisław Lesiuk, Marek Maleńczuk, Dariusz Magier, Kamil Twarowski, Tomasz Buraczewski, Robet Wej czy Mariusz Michalczuk

Fot.Gerard Maksymiuk

Moment przecięcia wstęgi. Wśród tych, którzy użyli nożyczek byli: kapitan Podlasia Maciej Wojczuk czy prezes klubu Tomasz Buraczewski. Nie mogło zabraknąć prezydenta Michała Litwiniuka, Roberta Weja, Zbigniewa Bartnika oraz Leszka Cicirko

Otwarcie stadionu uświetnił występ bialskiego zespołu „Chwilka"

W niedzielny wieczór trybuna pękała w szwach. Nie zabrakło piłkarskich emocji. W pierwszym starciu reprezentacja Szkoły Trenerów PZPN pokonała 1:0 Podlasie Biała Podlaska. W drugim 2:1 ponownie wygrały gwiazdy z ekipą bialskich oldboyów. Ostatniego gola zdobył prezydent Litwiniuk, wykorzystując dogranie Piotra Woźniackiego - ojca słynnej tenisistki Caroline Woźniacki.

Na nowym stadionie wystąpiły gwiazdy polskiej piłki, m.in.: Łukasz Piszczek, Sławomir Peszko, Jakub Wawrzyniak czy Sebastiana Mila. Wydarzenie komentował Dariusz Szpakowski.

*Maciej Maciejuk, mp*

Komentatorem meczu był znany wszystkim Dariusz Szpakowski

Fot.Gerard Maksymiuk

Autor bramki z reprezentacją Szkoły Trenerów PZPN - prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk

Fot.Gerard Maksymiuk

Obok gwiazd polskiej piłki na murawie pojawili się ulubieńcy bialskiego futbolu (od lewej): Kamil Twarowski, Rafał Borysiuk, Arkadiusz Maksymiuk

BIA

eprasa.pl 303ef504c1

# Ostatnie poprawki w parku przy Kościelnej/ Ogrodowej. Są też kolejne pomysły

**Na niedoskonałości w parku przy ulicy Kościelnej/Ogrodowej, z którego od kilku miesięcy mogą korzystać mieszkańcy Parczewa, zwracał uwagę jeden z radnych. – Teren został wyrównany, a gałęzie uprzątnięte – odpowiada gmina.**

Fot. Jacek Dejneka

**Adam Wiśniewski,**
radny
**Niektóre elementy wyglądają na niedokończone, leżą suche gałęzie, zieleń wygnieciona jest przez ciężki sprzęt**

Fot. Jacek Dejneka

**Grzegorz Kazanowski**
z Urzędu Miejskiego
**W miejscu, w którym prowadzone były prace została dosiana trawa, teren został wyrównany, a gałęzie - uprzątnięte**

Główne prace w parku przy ulicy Kościelnej/Ogrodowej były prowadzone jesienią ubiegłego roku. Zakres inwestycji obejmował: wykonanie alejki z kostki o długości ponad 500 metrów i szerokości 1,5 m, postawienie: 22 ławek, 18 koszy na śmieci czy stojaka na pięć rowerów, wykonanie dwóch drewnianych kładek o długości 5 m, budowę placu zabaw z nawierzchni poliuretanowej z huśtawką podwójną wahadłową, „kiwakiem" podwójnym oraz dwoma „kiwakami": pojedynczymi.

W parku zamontowanych zostało sześć kamer monitoringu, z czego pięć jest stałopozycyjnych, a jedną można obracać.

### Trawa zamiast bagna

Wszystkie roboty zakończyły się na początku tego roku, a od kilku miesięcy z parku korzystają okoliczni mieszkańcy. Na jednej z sesji Rady Miejskiej radny Adam Wiśniewski zwrócił uwagę, że w parku są jeszcze niedociągnięcia.

**W parku zamontowanych zostało 6 kamer monitoringu, z czego 5 jest stałopozycyjnych, a jedną można obracać**

– Niektóre elementy wyglądają na niedokończone, leżą suche gałęzie, zieleń wygnieciona jest przez ciężki sprzęt – wyliczał i zaapelował, aby gmina zwróciła się do wykonawcy z prośbą o wykonanie drobnych poprawek.

Grzegorz Kazanowski, kierownik referatu inwestycji i rozwoju wyjaśnił, że roboty zostały dokończone.

– W miejscu, w którym prowadzone były prace, została dosiana trawa, teren został wyrównany, a gałęzie uprzątnięte – powiedział i dodał, że jesienią w miejscu dawnego bagna może zostać dosiana trawa. – Ewentualnie zrobimy to sami, bo nie wchodziło to w zakres zamówienia – wyjaśnił Kazanowski.

### Gmina ma kolejne pomysły

Między jednym z okolicznych parkingów a „właściwym parkiem" w grę wchodzi utworzenie czegoś w rodzaju łąki kwietnej (obecnie dość często sieje się je w większych miastach, powstają zazwyczaj poprzez wysianie starannie wyselekcjonowanych mieszanek nasion).

– Chcemy stworzyć dogodne warunki dla żyjących tam jeży oraz żab – tłumaczy Kazanowski.

Przypomnijmy, że do ogłoszonego przez gminę Parczew w ubiegłym roku przetargu, stanęły dwie firmy. Obie oferty przekraczały kwotę ok. 740 tysięcy złotych zarezerwowaną przez urzędników. Prawie 1,3 mln zł zaproponowała spółka Torakol z woj. kujawsko-pomorskiego, a ponad 0,8 mln złotych – firma Eres z Parczewa. Gmina dołożyła brakujące pieniądze i zamówienie trafiło do lokalnego przedsiębiorstwa.

*Grzegorz Rekiel*

# Czytelnik: pieniądze idą na miasto, a o nas się zapomina

**Na problem złego stanu dróg gminnych w Przewłoce koło Parczewa zwraca uwagę jeden z naszych Czytelników. W najbliższym czasie w miejscowości nie są planowane żadne inwestycje, ale gmina nie wyklucza wyłożenia nakładki asfaltowej na jezdni łączącej DW 815 z jedną z dróg powiatowych.**

**Czytelnik: Wiosną w trakcie roztopów przejazd jedną z dróg był mocno utrudniony. Po wysypaniu żużla sytuacja się poprawiła, ale w XXI wieku łatanie dróg w taki sposób nie jest rozwiązaniem**

**Gmina: jeśli pojawi się możliwość uzyskania dofinansowania modernizacji, to w pierwszej kolejności wykonana nakładka asfaltowa na drodze gminnej nr 103862L**

Przez Przewłokę przebiegają m.in. drogi gminne numer: 103862L (łączy drogę wojewódzką numer 815, którą z Parczewa można dojechać do Jabłonia oraz Wisznic z drogą powiatową nr 1638L),103867L (za szkołą) oraz 10864L. Mają one nawierzchnię żużlową, co okolicznym mieszkańcom przysparza sporo kłopotów.

### Potrzebna nakładka asfaltowa

Na problem złego stanu dróg gminnych w Przewłoce zwracał uwagę jeden z naszych Czytelników.

– Wiosną w trakcie roztopów przejazd jedną z dróg był mocno utrudniony. Po wysypaniu żużla sytuacja się poprawiła, ale w XXI wieku łatanie dróg w taki sposób nie jest rozwiązaniem. Tutaj potrzebne jest wylanie asfaltu, zgłaszałem problemem go gminy, ale sprawa ucichła – mówi nasz Czytelnik, który obawia się, że budowa drogi z prawdziwego zdarzenia nie dojdzie do skutku. – Pieniądze, jakie się pojawiają, gmina przeznacza na miasto – ocenił nasz rozmówca.

Grzegorz Kazanowski, kierownik referatu inwestycji i rozwoju przyznaje, że w najbliższym czasie Przewłoce nie są planowane żadne zadania drogowe.

– Jeśli jednak pojawi się możliwość uzyskania dofinansowania modernizacji, to w pierwszej kolejności wykonana nakładka asfaltowa na drodze gminnej nr 103862L – mówi kierownik i przypomina, że wiosną tego roku, po roztopach, na prośbę mieszkańców naprawiane były drogi nr 103862L,103867L oraz 10864L.

### Stan dróg to ból głowy

Przypomnijmy, że stan dróg został szeroko opisany w raporcie o stanie gminy Parczewa za 2021 rok. Zdaniem urzędników w samym Parczewie w dobrym stanie jest 48 proc. dróg (około 17 km), w zadowalającym – 23 proc. (około 8 km), w niezadowalającym – 28 proc. (10 km), a w złym – tylko 1 proc. (około 0,5 km).

Dużo gorzej wygląda sytuacja na wsiach, gdzie w dobrym stanie jest tylko 10 proc. jezdni (około 6,8 km), w zadowalającym – 19 proc. (ok. 12,2 km), w niezadowalającym – aż 64 proc. (ponad 42 km), a w złym – ok. 7 proc.

– Ogółem ok. 24 proc. dróg gminnych na terenie gminy Parczew jest w stanie dobrym, 20 proc. w stanie zadowalającym, 52 proc. w stanie niezadowalającym oraz 4 proc. w stanie złym – czytamy w raporcie.

*Grzegorz Rekiel*

# Parczewski radny: koło SP 1 trzeba zamontować próg zwalniający

**O poprawę bezpieczeństwa, m.in. o montaż progu zwalniającego na ulicy Szkolnej w rejonie Szkoły Podstawowej numer 1, apeluje radny Łukasz Gołąb. Miasto przychyliło się do jego niektórych propozycji.**

Fot. kato

**Łukasz Gołąb,**
radny
**Oznakowanie i próg**
**Nawierzchnia ulicy Szkolnej na wysokości budynku 11 Listopada 88a wymaga remontu. Sugeruję też poprawę oznakowania przejścia dla pieszych oraz montaż progu zwalniającego w rejonie SP 1.**

fot. rmp

**Paweł Kędracki,**
burmistrz
**Próg bezzasadny**
**Zlecimy naprawę nawierzchni przy SP nr 1, a oznakowanie przejścia zostanie poprawione. Wykonanie progów zwalniających w rejonie przejścia wydaje się jednak bezzasadne, ponieważ w tym miejscu zlokalizowany jest ostry zakręt, który stanowi naturalną barierę.**

Radny ma w sumie cztery pomysły, w tym propozycje drobnych inwestycji. Jego zdaniem remontu wymaga nawierzchnia ulicy Szkolnej na wysokości budynku 11 Listopada 88a. Sugeruje też poprawę oznakowania przejścia dla pieszych oraz montaż progu zwalniającego w rejonie Szkoły Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki. Napisał w tej sprawie interpelację do władz Parczewa.

Burmistrz Paweł Kędracki częściowo przychylił się do pomysłów radnego.

– Zlecimy naprawę nawierzchni przy SP nr 1, a oznakowanie przejścia zostanie poprawione. Wykonanie progów zwalniających w rejonie przejścia wydaje się jednak bezzasadne, ponieważ w tym miejscu zlokalizowany jest ostry zakręt, który stanowi naturalną barierę – zauważył burmistrz i dodał, że kierowcy przed pokonaniem 90-stopniowego zakrętu muszą zwolnić.

Radny Gołąb miał też inne pomysły.

– Proponuję wprowadzenie zakazu parkowania dla samochodów ciężarowych oraz ograniczenie niezwiązanego z działalnością parkowania w zatoczce przy ul. 11 Listopada. Sugeruję także wyznaczenie lub prawidłowe wskazanie możliwości parkowania na terenie parkingu szkolnego przez osoby niepełnosprawne, bo obecnie stoi tam znak „zakaz wjazdu" – wyliczał radny.

Burmistrz Kędracki wyjaśnił, że wniosek ws. wprowadzenia zakazu parkowania zostanie przekazany do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, bo ul. 11 Listopada jest częścią drogi wojewódzkiej numer 815, która łączy Lubartów z Wisznicami w pow. bialskim.

– Z kolei wniosek ws. organizacji ruchu na terenie parkingu szkolnego zostanie przekazany dyrektorowi, ponieważ sprawuje on nadzór nad całym terenem placówki – tłumaczy Kędracki.

*Grzegorz Rekiel*

PAR

R E K L A M A

eprasa.pl 303ef504c1

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Urząd pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy |
|---|---|---|
| Operator maszyny produkcyjnej, Biała Podl./ Vikking KTS | 1 | 3010 – 3200 zł/umowa o pracę |
| Sprzątaczka pokoi hotelowych, Biała Podl./ PAJERO | | 19,7 zł/godz./umowa zlecenie |
| Kierowca kat. D, D1, Biała Podl./ Marczewska | 1 | 5000 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Biała Podl. | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ Auto Fabryka | 1 | 3500 – 6000 zł/umowa o pracę |
| Pracownik biurowy, Biała Podl. | 1 | 3100 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel wspomagający w klasie II, Rokitno | 1 | 3010 – 4500 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel polskiego dla cudzoziemców, Biała Podl./ ZSO nr 3 | 1 | 3424 zł/umowa o pracę |
| Pomoc magazyniera – sortowacz, Biała Podl./ IBIS | 1 | 3500 zł/umowa o pracę |
| Brukarz, Biała Podl. | | 22 - 27 zł/godz./umowa zlecenie |
| Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl. | | 19,7 zł/godz./umowa zlecenie |
| Robotnik oczyszczania miasta, Konstantynów | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Ogrodnik, Biała Podl. | | 22 -27 zł/godz./umowa zlecenie |
| Nauczyciel logopeda, Leśna Podl. | 1 | 3010 – 4000 zł/umowa o pracę |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./ Vikking KTS | 1 | 3010 – 3500 zł/umowa o pracę |
| Dyrektor finansowy, Woskrzenice Duże | 1 | 6000 zł/umowa o pracę |
| Pracownik ochrony, Biała Podl. | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Biała Podl./ DH ELA | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Monter instalacji fotowoltaicznych, Biała Podl./ LARGO ENERGY | 1 | 3500 zł/umowa o pracę |
| Operator linii granulacji, Międzyrzec/ WIPASZ | 1 | 4400 zł/umowa o pracę |
| Pracownik magazynu, Międzyrzec/ WIPASZ | 1 | 3800 zł/umowa o pracę |
| Spedytor, Horbów Kol. | | 20 – 24 zł/godz./umowa zlecenie |
| Księgowa, Biała Podl. | 1 | 3500 zł/umowa o pracę |
| Magazynier, Biała Podl./ MAJK | | 20 zł/godz./umowa zlecenie |
| Betoniarz - zbrojarz, Międzyrzec/ SD ŻELBET | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |

### Urząd Pracy Parczew

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy |
|---|---|---|
| Kierowca busa brygadówki, Parczew/ Clear Air | | 3652,39 zł/umowa zlecenie |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski | 1 | 6000 zł/umowa o pracę |
| Diagnosta samochodowy, Parczew/Bronikowski | 1 | 6000 zł/umowa o pracę |
| Technik elektryk pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski | 1 | 6000 zł/umowa o pracę |
| Robotnik szklarniowy, Koczergi | | 19,7 zł/umowa zlecenie |
| Pracownik ochrony, Parczew | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Sprzedawca, Parczew | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Przedstawiciel handlowy, Parczew/ 4 GRANTS | 1 | 4500 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik stolarza, Sosnowica | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Monter stolarki budowlanej, Siemień | 1 | 3500 zł/umowa o pracę |
| Pomoc krawiecka, Parczew | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Monter instalacji sanitarnych, Parczew | 1 | 4500 – 5500 zł/umowa o pracę |
| Wulkanizator, Parczew/ Bronikowski | 1 | 5000 zł/umowa o pracę |

### Urząd Pracy Radzyń

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie / umowa o pracę |
|---|---|---|
| Pracownik biurowy, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Sprzątaczka, Radzyń | 0,5 | 1505 zł/umowa o pracę |
| Recepcjonista, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Laborant/ kontroler jakości, Radzyń/ BIMIZ FOOD | 1 | 4000 zł/umowa o pracę |
| Elektromechanik/elektryk, Radzyń/ Ostrowski | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Konserwator, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Nauczyciel przedszkola, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik mechanika, Radzyń/ KOMA | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Kosmetyczka, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/AUTO -MAGIK | 1 | 3260 zł/umowa o pracę |
| Kucharz, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik przy hodowli zwierząt, Radzyń/ STOFARM | 1 | 3200 zł/umowa o pracę |
| Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Pomocnik lakiernika, malarz, Radzyń, Brzozowski | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Pracownik terenów zieleni i sprzedaży, Radzyń | 1 | 3010 zł/umowa o pracę |
| Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN | 1 | 3500 zł/umowa o pracę |

# Dwa wypadki jednego dnia. Zginął rowerzysta, a dziecko jest ranne

Fot.KWP Lublin

Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem

Fot.KWP Lublin

Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec

Fot.KWP Lublin

W miejscowości Helenów 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW

**Łuków: Jednego dnia doszło do dwóch wypadków drogowych w powiecie. W wyniku pierwszego zginął rowerzysta, a w wyniku drugiego zostało ranne dziecko.**

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Helenów na drodze wojewódzkiej numer 808 na skrzyżowaniu prowadzącym do miejscowości Bystrzyca poza obszarem zabudowanym, 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW: Auto było kierowane przez 27-letnią mieszkankę gminy Wojcieszków.

- W chwili przyjazdu służb ratunkowych poszkodowany rowerzysta był nieprzytomny. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierująca samochodem kobieta tłumaczyła funkcjonariuszom, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo w drogę poprzeczną i nie zdołała uniknąć jego potrącenia. Kobieta była trzeźwa - informuje młodszy aspirant Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

30 sierpnia na drodze gminnej Gręzówka - Biardy w gminie Łuków po zmroku, bez wymaganego oświetlenia poruszała się ładowarka marki Kramer, kierowana przez 28-latka z gminy Łuków.

- Kierujący ładowarką zatrzymał się przy osi jezdni, ponieważ chciał skręcić w lewo na pole, wcześniej przepuszczając jadący z przeciwka pojazd. Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec, która przewoziła dwoje dzieci. Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem kierowanym przez 38-latka z gminy Stanin - dodaje młodszy aspirant Maciej Zdunek.

> **Kierująca tłumaczyła, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo i nie zdołała uniknąć jego potrącenia**

Kierowca forda potwierdził, że ładowarka nie miała oświetlenia i nie była wystarczająco widoczna.

Ranna dwuletnia pasażerka samochodu BMW została zabrana do szpitala. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

*Joanna Niećko*

# Rowerzysta wjechał wprost pod koła busa

Fot.KWP Lublin

**W środę (31 sierpnia) w Wohyniu na ulicy Piłsudskiego rowerzysta, 73-letni mieszkaniec gminy Wohyń doprowadził do zderzenia z Renault Trafic, którym kierował 22-latek, z powiatu bialskiego.**

Najprawdopodobniej skręcił wprost pod koło busa. Cyklista z obrażeniami trafił do szpitala. Kierowca renault był trzeźwy. Natomiast od rowerzysty została pobrana krew do badań.

*Joanna Niećko*

# Samochód potrącił rowerzystkę. Kobieta trafiła do szpitala

Fot.KWP Lublin

Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Zbulitów Duży (w gm. Radzyń Podlaski) kierowca iveco, 30-letni mieszkaniec powiatu świdnickiego, potrącił 60-letnią rowerzystkę - mieszkankę Radzynia Podlaskiego.

Rowerzystka, jak również kierujący iveco, poruszali się tym samym kierunku. - Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia. Kierowca iveco był trzeźwy, od 60-latki została pobrana krew do badań - informuje Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kobieta trafiła do szpitala.

*Joanna Niećko*

BIA

eprasa.pl 303ef504c1

# Mieszkańcy: boimy się mandatów za przejeżdżanie przez chodnik

**ŁUKÓW: - Na chodniku nie ma zaznaczonych wjazdów, dlatego czujemy się niepewnie, wjeżdżając przez chodnik do naszych garaży. Czy to nie skończy się mandatami? - zastanawiają się mieszkańcy ul. Słowackiego.**

Trwa przebudowa ulicy Popiełuszki w Łukowie, równoległej do ul. Słowackiego. To droga powiatowa, która dzięki remontowi staje się szersza, ale chodnik znalazł się przy samych ogrodzeniach posesji. Od ponad 40 lat mieszkańcy ul. Słowackiego mają z tej strony wjazdy do garaży. Teraz, aby do nich wjechać, muszą przejeżdżać przez chodnik, na którym nie ma wyznaczonych wjazdów. Stąd ich obawy przed mandatami.

### Chodnik się pokruszy

Prace remontowe na ulicy postępują, jest już asfalt, krawężniki, ułożony chodnik.

– Krawężnik ma wysokość 6 cm, natomiast w przebudowie nie zaplanowano indywidualnych obniżeń krawężników przed wjazdami. Dowiedzieliśmy się, że po naszej stronie chodnik jest ułożony z cieńszej kostki, tzw. szóstki, na całej długości, także na zjazdach, a po przeciwnej stronie ulicy, gdzie także są wjazdy, chodnik jest ułożony z grubszej kostki, tzw. ósemki. Obawiamy się, że gdyby doszło do uszkodzenia czy załamania chodnika, to Zarząd Dróg Powiatowych może nam zarzucać, że to nasza wina, ponieważ przejeżdżamy po chodniku samochodami, dowozimy węgiel, materiały budowlane – mówią mieszkańcy.

Przemysław Suchodolski, zastępca dyrektora ZDP, zapewnia, że nie ma powodu do obaw.

– Wjazdy nie są robione innym kolorem kostki, ponieważ tutaj wjazd jest przy wjeździe, brama koło bramy i byłoby bez sensu, żeby te wjazdy rysować, bo to jest jeden ciąg. Tu krawężnik został obniżony tak, jak to jest robione na wjazdach. Podbudowa i konstrukcja tego chodnika została wykonana identycznie, jak ma to miejsce na wjazdach. Krawężnik obniżono na całej długości chodnika leżącego przy wjazdach do garaży. Dokumentacja przewiduje, że chodnik miał być ułożony z takiej kostki, jak się robi we wjazdach, więc sprawdzimy, czy tam zrobiono jakieś odstępstwo – mówi Suchodolski.

### Co z mandatami?

– Martwimy się też, żeby zarządcy drogi nam nie namalowali linii ciągłej i nie postawili znaku zakazu wjazdu na chodnik. Chcemy wiedzieć, że mamy pełne udokumentowane prawo do wjeżdżania na chodniki. Aby wjechać, musimy na chwilę się zatrzymać na chodniku, żeby otworzyć nasze bramy i wjechać pod garaże. Boimy się, żeby to nie był powód do wystawiania mandatów – wyliczają swoje obawy mieszkańcy.

– Po to krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży. Nie powinni mieć obaw, że my to będziemy blokować – wyjaśnia Suchodolski.

### Taki krzywy

Kolejna sprawa, jaka wynikła po ułożeniu chodnika, to jego nierówne spadki.

**Suchodolski: Krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży**

**Mieszkańcy: Tiry i ciężarówki wleją wodę kołami pod nasze garaże i do domów**

– Z chodnika miał być spadek w stronę ulicy Popiełuszki, aby np. woda deszczowa czy z roztopów nie zalewała naszych garaży. Po ułożeniu chodnika widzimy, że przy niektórych posesjach spadek został wykonany w stronę naszych posesji, ponieważ wykonawca chciał zlicować chodnik z istniejącymi od prawie 40 lat naszymi placami przed garażami. Ci, u których tak zrobiono, boją się o zalewanie. Prosiliśmy ZDP, żebyśmy mogli podłączyć do kanalizacji deszczowej nasze domy, ale usłyszeliśmy odmowę – mówią.

– Faktycznie, dokumentacja projektowa przewiduje spadek chodnika w kierunku jezdni – przyznaje Przemysław Suchodolski. – Natomiast wykonawca, robiąc chodnik, widząc, jak wygląda sytuacja na gruncie, może w określonych sytuacjach te spadki trochę niwelować, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom i żeby spadki do garaży były na akceptowalnym poziomie. Myślę, że to się mogło zadziać, że w pewnych momentach, głównie naprzeciwko bram, te spadki zostały tak wyprofilowane, żeby mieszkańcy mieli łagodniejszy przejazd i możliwość otwierania bram. Gdyby zrobiono jak w projekcie, to możliwe, że niektórzy uskarżaliby się, że mają zbyt dużą pochylnię z chodnika do garażu i nie da się wjechać, że samochód się zawiesza – mówi i dodaje: – Być może, jak ktoś patrzy z boku, to wydaje się, że w jednym miejscu jest prosto, w innym pofalowane, ale wszystko jest zrobione po to, aby mieszkańcy mieli wygodniej.

### A co z wodą? Nie będzie zalewać garaży?

– Teraz została wykonana kanalizacja deszczowa i nadmiar wody z całego pasa drogowego będzie do niej odprowadzany. Jeśli chodzi o wody opadowe, to warunki zdecydowanie się poprawią w stosunku do tego, co było. Kolektor deszczowy wykonywany w jezdni służy do zbierania wody z chodnika i z jezdni i nie ma takiej praktyki, że odprowadza się do niego wodę opadową z prywatnych posesji. A jeśli spadnie tyle śniegu, że po odgarnięciu będą utrudnienia w ruchu pieszych czy pojazdów, to my, jako zarządca drogi, jesteśmy zobligowani ten nadmiar śniegu wywieźć – uspokaja Suchodolski.

*mo*

# Koń zginął pod kołami nissana

**Koń wbiegł wprost pod koła osobowego nissana w niedzielę, 4 września, tuż po godzinie 5 rano.**

Samochodem podróżowały dwie osoby, jedna z nich doznała obrażeń ciała i została zabrana do szpitala. Koń zginął na miejscu.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku. Działania zakończyły się przed godziną 8.

Na miejscu pracowali JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie, policja i zespół ratownictwa medycznego.

*mst*

W wyniku zderzenia z koniem jedna osoba z nissana trafiła do szpitala (fot.OSP KSRG Dąbie)

BIA

## NEKROLOGI

### RADZYŃ PODLASKI

**Janusz Wiater**
**71 lat,** zm. 24 sierpnia, Radzyń

**Roman Kot**
**61 lat**, zm. 27 sierpnia, Radzyń

**Helena Pieśko**
**85 lat,** zm. 1 września, Radzyń

**Wiesław Szczepaniuk**
**67 lat**, zm. 2 września, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

### BIAŁA PODLASKA

**Małgorzata Hryciuk**
**70 lat,** zm. 20 sierpnia, Wola Wodyńska

**Stanisław Kozak**
**76 lat**, zm. 21 sierpnia, Biała Podl

**Stanisław Rudzki**
**76 lat**, zm. 25 sierpnia, Biała Podl

**Radosław Markowski**
**49 lat**
zm. 27 sierpnia, Biała Podl.

**Jadwiga Olesiejuk**
**85 lat**, zm. 28 sierpnia, Łuków

**Józef Dymowski**
**70 lat**, zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

**Krzysztof Wasiluk**
**57lat**
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

**Seweryna Grzywacz**
**90 lat**, zm. 30 sierpnia, Szóstka

**Eugenia Kuchta**
**75 lat**, zm. 31 sierpnia, Międzyrzec

**Marianna Młynarczyk**
**93 lata**, zm. 1 września, Grabowiec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### PARCZEW

**Stanisław Oleksiewicz**
**78 lat,** zm. 26 sierpnia, Parczew

**Eugenia Mostowiec**
**95 lat**, zm. 27 sierpnia, Paszenki

**Tadeusz Deczkowski**
**87 lat**, zm. 30 sierpnia, Kodeniec

**Jan Ignatowicz**
**76 lat**, zm. 1 września, Gęś

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

**Waldemar Świętochowski**
**67 lat**, zm. 24 sierpnia, Jabłoń

**Jan Jarocki**
**62 lata**, zm. 25 sierpnia, Kolano

**Józef Siedlecki**
**86 lat**, zm. 28 sierpnia, Komarówka Podl.

**Vasyl Dzhus**
**59 lat**
zm. 28 sierpnia, Uhnin

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

### ŁUKÓW

**Czesława Końka**
**71 lat,** zm. 26 sierpnia, Łuków

**Albin Kos**
**83 lata**, zm. 28 sierpnia, Łuków

**Alina Borkowska**
**62 lata**, zm. 29 sierpnia, Łuków

**Urszula Tchorzewska**
**84 lata**, zm. 29 sierpnia, Łuków

**Teresa Orzeł**
**87 lat**, zm. 30 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

eprasa.pl 303ef504c1

Ktoś zignorował zakaz wjazdu pojazdów wyższych niż 2,80 m i uszkodził zabytkowy wiadukt

# Ciężarówka uszkodziła wiadukt, zniszczyła zabytkowe tory

**Opole Lubelskie: Policja z Opola Lubelskiego poszukuje osoby, która samochodem ciężarowym w nocy z 25 na 26 sierpnia, uszkodziła wiadukt i torowisko na ulicy Rybackiej w Opolu Lub.**

Siła uderzenia była bardzo duża. Jeden z elementów betonowych, który odpadł, trzeba było przesuwać koparką

O uszkodzenia zabytku zapytaliśmy Kamila Domańskiego, kierownika sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach.

- Na pewno mocno dostał pierwszy dźwigar, teraz jest już on na swoim miejscu. Zobaczymy, co powie inspektor specjalizujący się w mostach, ale myślę, że dźwigar może być do wymiany. Poszło tam dosyć duże naprężenie - mówi Domański. - Jak się spojrzy od dołu, to widać, że pierwszy w jednym punkcie jest lekko przegięty i dwa kolejne są w łuku, odkształcenie jest, siła uderzenia też była dosyć duża - dodaje.Na samych torach powyginane są szyny, a to, czy uda się je naprawić, stoi na razie pod znakiem zapytania. Możliwe, że będzie je trzeba wymienić. Do wymiany na pewno są podkłady na przyczółkach, które zostały pozrywane. - Same przyczółki są też uszkodzone, bo boczna część, która usztywniała to miejsce, na którym leży wiadukt, została praktycznie zerwana z jednej i z drugiej strony - wylicza.

Element betonowy, który odpadł z przyczółków, był tak ciężki, że trzeba było przesuwać go koparką. Świadczy to o tym, że siła uderzenia pojazdu w wiadukt była bardzo duża.Uszkodzenia są spore. Dodatkowo obiekt jest zabytkowy - należy do Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. Koszty nie zostały jeszcze oszacowane. Nie wiadomo jeszcze, co koniecznie trzeba będzie wymienić. Do zdarzenia doszło z 25 na 26 sierpnia.

Co dalej z wiaduktem?

Jeżeli sprawca się znajdzie, na pewno zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Uciekł, więc musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Strach pomyśleć, co by było, gdyby te ciężkie elementy na kogoś spadły.

**Kamil Domański,** kierownik sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach

**Wiadukt w tej chwili jest zabezpieczony, ale całkowicie zamknięty dla przejazdów, nawet technicznych**

Wiadukt był ubezpieczony, ale firma ubezpieczeniowa jeszcze nie rozpatrywała tej sprawy.

- Zrobiliśmy dokumentację zdjęciową, zobaczymy, jak to będzie wyglądać po oszacowaniu strat i wstępnych kosztów. Inspektor już był, ale informacji jeszcze nie mamy - dodaje Domański. - Wiadukt w tej chwili nie zagraża bezpieczeństwu, jest zabezpieczony, ale do przejazdów, nawet technicznych, jest całkowicie zamknięty - dodaje.

Sprawą zajmować się będzie także konserwator zabytków, ponieważ wąskotorówka należy do zabytków najwyższej kategorii - A. Sprawcy uszkodzeń wiaduktu grozić mogą dotkliwe konsekwencje finansowe. Konserwator zabytków może nałożyć karę w wysokości od 500 zł do 0,5 mln zł. Na całe szczęście nikt nie ucierpiał. Każdy, kto ma jakiekolwiek informacje dotyczące zdarzenia, proszony jest o kontakt z opolską policją (szczegóły w ramce).

*AG*

**Osoby, które wiedzą coś o tym zdarzeniu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim pod numerem telefonu 47 812 22 10 lub 47 812 22 29, bądź pod numer alarmowy 997. Policja zapewnia anonimowość.**

# Zaczepiał na dożynkach, opuścił spodnie

**28-latek chciał się na swój sposób zabawić się na Dożynkach, ale mu to nie wyszło. Przed sądem odpowie za nieobyczajny wybryk i używanie słów wulgarnych.**

Policjanci dwukrotnie interweniowali na Dożynkach Gminnych w Zofiance. Stało się to po tym, jak po godzinie 22 otrzymali dwa zgłoszenia.

Oba dotyczyły zachowania 28-letniego mieszkańca gminy Karczmiska, który postanowił przyjść na Dożynki i świętować po swojemu. W godzinach nocnych mężczyzna miał zakłócać imprezę, zaczepiać bawiących się ludzi, obsypywać ich wulgaryzmami. A jakby tego było mało, dopuścić się nieobyczajnego wybryku. Chodzi konkretnie o opuszczone częściowo spodnie...

Choć w obecności policjantów mężczyzna opuścił imprezę, to długo nie wytrzymał bez zabawy. Na placu, gdzie trwała zabawa taneczna pod gwiazdami, pojawił się ponownie. I ponownie interweniowała policja.

- Policjanci doprowadzili 28-latka do miejsca zamieszkania i przekazali matce. Sporządzili też dwa wnioski o ukaranie mężczyzny, które skierowane zostaną do sądu – informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

*Agnieszka Ciekot*

# Centrum sterowania ruchem w nowym budynku w Lubartowie już działa. Będzie bezpieczny ruch na trasie Lublin - Łuków

**Nowe centrum sterowania ruchem powstało za 4,7 mln zł, ze środków własnych PKP PLK. Wcześniej dyżurni pełnili służbę w przybudówce przy dworcu. Zostanie ona zlikwidowana. Nowe centrum funkcjonuje już od początku sierpnia. W nowym miejscu dyżurni ruchu nadzorowali na monitorach przejazd już ponad 500 pociągów.**

W konferencji udział wzięli (od lewej): Andrzej Matysiewicz, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie, Piotr Kaliszewski, asystent Ministra Infrastruktury, starosta Ewa Zybała, zastępca burmistrza Tadeusz Małyska, członek Zarządu Powiatu Jarosław Budka

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków. Dzięki kamerom zapewniony jest stały podgląd na przejazdy kolejowo-drogowe. Łącznie nadzór obejmie 15 skrzyżowań dróg z torami. Z LCS obsługiwane są również wyświetlacze Dynamicznej Informacji Pasażerskiej znajdujące się na peronach.

Od uruchomienia LCS Lubartów w 2017 roku pod jego nadzorem przejechało blisko 30 tys. pociągów - informuje rzecznik PKP PLK S.A.

Inwestycji była poświęcona konferencja prasowa, która odbyła się w ub. tygodniu na stacji w Lubartowie.

Inwestycja pozwoli również przystąpić spółce PKP S.A. do modernizacji dworca w Lubartowie dzięki przeniesieniu z dworca do budynku LCS urządzeń sterowania ruchem kolejowym – powiedział Piotr Kaliszewski, asystent wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittela.

*Marcin Kusyk*

# Zwłoki na puławskim osiedlu

**Na ciało niedającego oznak życia mężczyzny natrafiła przypadkowa osoba. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.**

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór - 28 sierpnia. Na osiedlowym parkingu przy ul. Eustachiewicza twarzą do ziemi leży niedający oznak mężczyzna. Świadkowie wezwali służby ratunkowe. Niestety na pomoc było już za późno. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Oględziny ciała dokonane zarówno przez niego, jak technika kryminalistycznego nie wskazywały, aby do jego śmierci mogły przyczynić się osoby trzecie.

34-letni mieszkaniec Puław był znany miejscowej policji. Nadużywał alkoholu.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Okoliczności jego śmierci wyjaśnia policja.

*Marta Pietroń*

REG

eprasa.pl 303ef504c1

# W Lubartowie powstanie zakład produkujący super - światłowody

**Światłowód konkurencyjny wobec zagranicznych technologii ma powstawać w Lubartowie.**

30 sierpnia wbito pierwsze łopaty pod budowę zakładu produkującego nowoczesne światłowody. Powstanie on w strefie przemysłowej w Lubartowie. **Inwestycja za 65 milionów**Burmistrz Krzysztof Paśnik i Tomasz Nasiłowski, prezes zarządu spółki IPT Fiber, podpisali w marcu 2021 r. Firma IPT Fiber należy do grupy InPhoTech i jest spółką powołaną w celu wdrożenia do produkcji innowacyjnych światłowodów specjalnych. Miasto sprzedało działkę o powierzchni około hektara za prawie 1,4 mln zł. Inwestycja, której wartość netto jest szacowana na 65,8 mln zł, z czego 37,5 mln zł ma pochodzić z unijnego dofinansowania, będzie realizowana w ramach projektu „Utworzenie Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Światłowodowych dla Przemysłu".

Pierwsze wbicie łopaty. Od lewej ks. Andrzej Juźko, Zbigniew Wojciechowski – wicemarszałek województwa lubelskiego, Krzysztof Witoń – prezes zarządu IPT Fiber, Krzysztof Paśnik – burmistrz miasta Lubartów

W Lubartowie będą opracowywane i wytwarzane światłowody specjalne, w tym sztandarowe rozwiązanie spółki IPT Fiber - wielokrotnie nagradzany światłowód siedmiordzeniowy, zapewniający siedmiokrotnie wyższą przepustowość niż powszechnie stosowane na świecie światłowody jednordzeniowe.

- Wyjątkowy potencjał polskiej technologii oraz zaawansowany stopień prac wdrożeniowych potwierdzają patenty przyznane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Europie (EPO), Japonii, Brazylii i Korei Płd., a także światowy rekord transmisji danych, uzyskany w trakcie zeszłorocznych międzynarodowych testów z udziałem firm Orange Polska i Infinera - informuje IPT Fiber.

### Będą robić światłowody siedmiordzeniowe

Za kilka lat ma to być jeden z głównych produktów używanych w optycznej telekomunikacji na świecie. Jak mówili przedstawiciele firmy na konferencji prasowej w marcu 2021 r., światłowodu IPT Fiber nie można podsłuchiwać, dzięki temu jego użytkownicy będą mieli zapewnioną poufność.

- Jestem przekonany, że nasz światłowód umożliwiający transfer danych w terabitach na sekundę może stać się polską odpowiedzią na globalne bariery telekomunikacyjne. Inauguracja budowy centrum badawczo-rozwojowego w Lubartowie to dla nas niezwykle ważny etap w drodze do komercjalizacji przełomowych polskich technologii światłowodowych - powiedział Krzysztof Witoń, prezes zarządu spółki IPT Fiber podczas inauguracji budowy zakładu 30 sierpnia.

- Nasza strefa ekonomiczna wciąż się rozwija, co również potwierdza budowa centrum badawczo-rozwojowego firmy IPT Fiber. Cieszę się, że w Lubartowie pojawią się naukowcy i specjaliści, którzy będą pracować nad tak przełomowym polskim rozwiązaniem, jak światłowód wielordzeniowy, który ma potencjał stać się naszym produktem narodowym i zapewnić przewagę konkurencyjną polskiej gospodarce - powiedział Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Zakład, który powstanie w Lubartowie, ma dać zatrudnienie kilkudziesięciu osobom.

*Marcin Kusyk*

## Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

We wtorek (30 sierpnia) policjanci z Komisariatu w Kurowie zatrzymali w Markuszowie kabriolet marki Renault, którym jechało dwóch mężczyzn. Kierujący pojazdem 55-latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie, a 36-letni pasażer i jednocześnie właściciel samochodu - blisko trzy promile. Samochód nie miał ubezpieczenia. Funkcjonariusze zatrzymali 55-latkowi prawo jazdy oraz skierowali informację do Funduszu Gwarancyjnego w sprawie braku ubezpieczenia.

- Mundurowi dowiedzieli się, że 36-latek kupił Renault kilka dni wcześniej dla swojej matki. Pomiędzy właścicielem pojazdu a jego matką doszło do nieporozumienia o to, że w ramach wdzięczności nie zrobiła mu jajecznicy - informuje kom. Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach i dodaje:

Fot.KWP Lublin

Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

- Mężczyzna zdenerwował się, wziął motykę i uszkodził pojazd, wybijając lampy, niszcząc karoserię, urywając lusterka i tłukąc przednią szybę. Następnie postanowił zezłomować pojazd.

Ze względu na to, że był nietrzeźwy i nie miał prawa jazdy, poprosił kolegę o pomoc w przeprowadzeniu samochodu do miejsca złomowania. Kolega również był nietrzeźwy, więc stracił prawo jazdy i będzie odpowiadał przed sądem.

*Joanna Niećko*

Uważajcie na ogłoszenia firmy FOX NEW TRADE, to oszustwo!

## Ku przestrodze: Chciał zarobić, stracił ponad 120 tys.zł

**34-latek liczył na szybki zysk. Zaliczył szybką stratę. Stracił oszczędności, inwestując w kryptowaluty.**

Mieszkaniec gminy Karczmiska skuszony ogłoszeniem w Internecie o możliwości szybkiego zarobku na handlu kryptowalutami i akcjami giełdowymi postanowił spróbować szczęścia.

- 34-latek zdecydował się zainwestować, korzystając z pośrednictwa ogłaszającej się firmy FOX NEW TRADE. Wypełnił formularz zgłoszeniowy, a następnie wpłacił wymaganą do rozpoczęcia działalności kwotę 250 euro na wskazany przez fałszywego doradcę finansowego numer rachunku bankowego – opowiada kom. Sabina Piłat – Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Naiwny przesłał „pośrednikom" też skan swojego prawa jazdy i karty bankomatowej. W zamian dostał od nich aplikację AnyDesk, umożliwia ona zdalne połączenie z komputerami i urządzeniami mobilnymi.

- Przesłana aplikacja nie zadziałała poprawnie, 34-latkowi zostało założone więc konto inwestycyjne, na które miał wpłacać pieniądze, aby „pośrednik" w jego imieniu mógł inwestować na giełdzie – relacjonuje, jak wyglądał przestępczy proceder policjantka.

34-latek była stałym w kontakcie z rzekomym analitykiem finansowym. Przelał mu 34 wpłaty na łączną sumę 122 tys. zł.

- Gdy mężczyzna chciał wypłacić zarobione w ten sposób pieniądze, okazało się, że nie może tego zrobić, gdyż pieniądze zostały już wypłacone – dodaje Piłat - Kozieł.

*Agnieszka Ciekot*

REG

ZDARZENIA Z Lublin24.pl

## Odpalił racę na meczu, zdradziły go kolorowe buty

**Mężczyzna pod sektorówką zmienił przebranie i zamaskował twarz. Następnie odpalił racę.**

Zdarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia w trakcie meczu piłki nożnej w Lublinie. Grupa mężczyzn najpierw rozciągnęła na trybunie sektorówkę, pod którą niektóre osoby zmieniły ubranie i założyły na głowy kominiarki. Jeden z mężczyzn po zdjęciu flagi odpalił racę. Po chwili ponownie się ukrył w tłumie i przebrał się jak wcześniej.

Policjanci szybko zabezpieczyli monitoringi ze stadionu. Przeglądając zapisy z kamer monitoringu, zwrócili uwagę na charakterystyczne obuwie kibica odpalającego race. Jak się okazało, mężczyzna został kilkukrotnie zarejestrowany przez kamery jeszcze przed założeniem kominiarki. Te ustalenia pozwoliły zweryfikować wizerunek sprawcy przestępstwa i ustalić jego dane.

- W trakcie przeszukania 23-latek twierdził, że nie ma nic wspólnego z tym zdarzeniem. Jednak buty pozostawione na szafie nie pozostawiały złudzeń. Mieszkaniec Lublina został zatrzymany, po czym usłyszał zarzuty i trafił pod dozór policji. Dodatkowo otrzymał zakaz wstępu na imprezy masowe - mówi nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

*(McM)*

## Kilkanaście lat ukrywał się za granicą

**Lublin: Policja zatrzymała mężczyznę, który przez 17 lat ukrywał się za granicą. Był poszukiwany listem gończym.**

55-latka ma odpowiedzieć za oszustwo, podrobienie dokumentów i wyłudzenie kredytu. Po tym, jak przestępstwo wyszło na jaw, zniknął. Był poszukiwany od 2005 roku. Ostatnio funkcjonariusze ustalili, że 55-latek zamierza na chwilę pojawić się w Lublinie.

- Zaplanowali zatrzymanie. Mężczyzna wpadł w jednym z mieszkań w dzielnicy Czechów. Był kompletnie zaskoczony wizytą policjantów - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Jak sam przyznał, przez 17 lat ukrywał się w Hiszpanii. Teraz zdecydował się przyjechać na kilka dni do Polski. Nie spodziewał się, że tak szybko zostanie namierzony.

Mężczyzna trafił już do tymczasowego aresztu.

*Joanna Niećko*

## Emerytka straciła 160 tys. zł

**160 tys. zł straciła emerytka, która została oszukana. Chciała zainwestować w akcje koncernu paliwowego.**

70-letnia mieszkanka Lublina na portalu społecznościowym poznała osobę podającą się za maklera giełdowego. Ten zaproponował jej inwestycje w akcje koncernu paliwowego. Zyski miały być duże, więc emerytka zgodziła się na współpracę.

- Zgodnie z instrukcjami na zakup akcji przelała wszystkie oszczędności. Po pewnym czasie mężczyzna zaproponował jej zaciągnięcie pożyczek, z których pieniądze również miały być przeznaczone na zakup akcji. W związku z tym kobieta przekazała oszustowi niezbędne dane osobowe i przez kilka tygodni patrzyła jak zaciągane są na jej dane kolejne pożyczki. Gdy wyczerpała się zdolność kredytowa lublinianki, rzekomy makler zniknął - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

70-latka straciła 160 tys. zł. Policjanci poszukują przestępcy.

*Joanna Niećko*

## Seryjny włamywacz już w rękach lubelskich kryminalnych

**Policjanci zatrzymali włamywacza, który tylko jednego dnia włamał się do sześciu mieszkań. Wpadł na stacji paliw, gdy z łupami próbował wyjechać z miasta.**

34-letni obywatel Gruzji w ubiegły piątek włamywał się do sześciu mieszkań na terenie dzielnicy Kalinowszczyzna oraz Bronowice.

Został zatrzymany, gdy próbował wyjechać z miasta. W aucie miał część skradzionego mienia oraz narzędzia do pokonywania zabezpieczeń.

Mężczyzna działał na terenie całego kraju. Usłyszał już zarzuty i został aresztowany.

*(McM)*

eprasa.pl 303ef504c1

# Wysyłał wulgarne wiadomos
# o nagie zdjęcia i nalegał na s

Fot.ECPU Polska

W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa

ECPU Polska Łowcy Pedofili to umundurowani ludzie, którzy są z różnych części Polski. Działają społecznie

**- Ten mężczyzna z gminy Turobin przez miesiąc wysyłał do naszego"wabika", którym była 12-latka, wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. On tylko tak grzecznie wygląda, ale w internecie był zupełnie innym człowiekiem - mówi nam „Alex Hunter" z fundacji ECPU Polska Łowcy Pedofili.**

**Jak doszło do zatrzymania mieszkańca gminy Turobin?**
Po raz pierwszy zatrzymaliśmy tego człowieka już rok temu w lutym, pod McDonaldem w Lublinie. Bo tam przyjechał na spotkanie z dzieckiem. Był przekonany, że umówił się z dziewczynką i dziecko przyjechało do Lublina. A teraz było podobnie. Od kolejnego dziecka również oczekiwał przyjazdu (był to tzw. wabik, czyli dorosła osoba, która w necie występowała jako dziecko - red.). Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k... . Były groźby, że dziecko zostanie utopione i zarżnięte. Nawet pomagał dwunastolatce w szukaniu rozkładu jazdy pociągu.

**Przed tym drugim zatrzymaniem od dawna byliście z nim w kontakcie?**
Od kilku tygodni. Mniej więcej od początku sierpnia. On się uaktywnił bardzo szybko. Dosłownie dzień, czy dwa po otrzymaniu wyroku w niemal identycznej sprawie. Wyroku w zawieszeniu. I przez ten miesiąc do naszego"wabika", którym również była 12-latka, wysyłał wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. My zazwyczaj mamy tak, że z każdym podejrzanym korespondujemy około 3-4 tygodni. To, co jest ważne, bo bardzo często niektóre media używają słowa, że my tych ludzi „prowokujemy". Nie, to nie jest prowokacja. Bo prowokacja jest w tym kraju zabroniona i nielegalna. Każdorazowo – a mamy już na koncie 186 ujętych mężczyzn – to pedofil zaczepia „wabika", przekonany, że umawia się i spotka się z dzieckiem.

**Na waszym filmiku z zatrzymania nie stawia oporu.**
Tak, tak. Pomimo że on tak grzecznie wygląda i tak się wysławia, to w internecie jest zupełnie innym człowiekiem. On ma jakieś problemy z mową, ale z pisaniem nie miał. Myślę, że nawet jest dosyć inteligentnym człowiekiem. Jego wiadomości pisane były rozbudowane i z poprawną polszczyzną. Nawet błędów żadnych nie robił.

**Czyli wątpliwości nie ma. Ten mężczyzna wiedział, że dziecko, z którym chce się umówić, ma 12 lat.**
Dokładnie tak. Nie mogę mówić o wszystkich naszych działaniach operacyjnych, ale wszyscy ci ludzie doskonale wiedzą, że rozmawiają z dziećmi. Co do tego nie ma wątpliwości. Inicjatywa rozmowy nigdy nie wychodzi od naszych „wabików". To podejrzany zawsze zaczepia profil dziecka i widzi to dziecko! Ponieważ my dysponujemy zdjęciami, które jednoznacznie wskazują na to, że są to dzieci. To jest specjalny program, który z naszych dorosłych kobiet przerabia po prostu na zdjęcia dzieci. Zazwyczaj taka rozmowa internetowa przed zatrzymaniem trwa około trzech tygodni. Ci podejrzani absolutnie wiedzą, że rozmawiają z dzieckiem.

**Nie wiemy, co pisał zatrzymany Piotr z gminy Turobin. Ale podobno był bardzo wulgarny.**
Wyjątkowo. Wyzywał dziecko w pewnym momencie bardzo mocno i mu groził. Wywierał presję psychiczną na dwunastoletnim dziecku. Wysyłał też zdjęcia swojego przyrodzenia we wzwodzie. Mamy kilka takich jego zdjęć.

**Był mocno zaskoczony, jak przyjechaliście go zatrzymać?**
W pewnym sensie chyba tak, choć on mniej więcej wyczuł, że coś się dzieje. Kiedy my przyjechaliśmy po niego, to on ... 10 minut wcześniej jeszcze z nami korespondował, myśląc, że dziewczynka dalej mu odpisuje. W momencie, kiedy weszliśmy na pole, żeby z nim porozmawiać i to w obecności jego rodziców, bo oni byli tuż obok, zapytaliśmy go o telefon. Byli w trakcie zbierania malin na polu. Odpowiedział nam, że nie ma telefonu. Po czym w trakcie przeszukania przez policjantów okazało się, że wyłączony telefon schował w ... majtkach.

**To jest przerażające, bo niedawno ten człowiek usłyszał wyrok za to samo, o co podejrzany jest teraz.**
Tak, czyli działał w warunkach recydywy. Ale jest jeszcze jedno. To, że on pisał do tych dzieci i wysyłał im nagie zdjęcia, to dla nas jest standard. Natomiast on już po raz drugi i zupełnie innemu dziecku groził śmiercią! To jest człowiek, który ma 29 lat. My nie wiemy, co się w jego głowie wydarzy za 5-6 lat. Czy faktycznie nie dojdzie gdzieś w Turobinie, Biłgoraju, do tragedii i ktoś nie zginie. Ta eskalacja jego napięcia może być tak duża, że on ze słowa pisanego może przejść do czynu dokonanego.

**Opublikowaliście filmik i wizerunek tego mężczyzny. Cała gmina Turobin i pół powiatu już pewnie świetnie wie, kto to jest. Wy nie łamiecie w ten sposób prawa?**
Absolutnie. Każdorazowo przed rozpoczęciem każdego takiego nagrania, osoba jest przez nas pytana, czy wyraża zgodę na nagrywanie oraz transmitowanie na żywo naszej rozmowy.

**Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k...**

**Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania**

**Zaraz, bo czegoś nie rozumiem. Podejrzani sami dobrowolnie się godzą na pokazywanie twarzy?**
Oczywiście. Tak właśnie jest. I tak mamy we wszystkich przypadkach. Można sprawdzić na naszym facebookowym fanpage. Tych realizacji i tych filmików jest całkiem sporo. Każdy osobnik, którego przekazujemy w ręce policji, świetnie o tym wie, że nagrywamy i pokazujemy.

**Dlaczego potencjalny pedofil wyraża zgodę, żeby go pokazywać i transmitować zatrzymanie?**
Sam nie wiem. Myślę, że to po prostu element zaskoczenia. Pojawia się nagle grupa osób umundurowanych, z dowodami rzeczowymi w ręce. Pokazuje mu jego nagie zdjęcia i on w tym momencie wie, że nie ma co świrować i próbuje udawać, że nie ma niczego do ukrycia i jest niewinny. Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania.

**Jaka jest rzeczywistość w internecie? Ci mężczyźni sami lgną do tych nieletnich dzieci?**
Są dwie szkoły. Osoby, które bardzo szybko przechodzą do rzeczy i chcą się od razu umówić. Osoby pokroju Piotrusia z gminy Turobin, który był mocno zdeterminowany i eskalowało z niego napięcie seksualne i takie osoby bardzo szybko przechodzą do rzeczy. Ale są też tacy wytrawni pedofile, którzy potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Rozmawiają o przyjaciółkach, o zwierzątkach, o rodzicach, żeby stworzyć taką sytuację, w której dziecko jest podatne na manipulacje. Chcą zdobyć wiarygodność. Koleżanki w szkole, lubię Basię, a nie lubię Zosi, rodzice dużo pracują, tata wyjechał za granicę. I później to wykorzystują, manipulując dzieckiem. Kiedy ma już bazę informacji o tym dziecku i ma wrażenie, że to dziecko jest gotowe, to subtelnie przystępuje do ataku. On wie, w jaki punkt uderzyć, żeby to dziecko przekonać do siebie.

REG

eprasa.pl 303ef504c1

# ści, prosił spotkanie

Fot.ECPU Polska

Fundacja ECPU Polska Łowcy Pedofili została założona w ubiegłym roku. Zatrzymała już blisko 190 osób

**Pedofile potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Kiedy mają już bazę informacji o tym dziecku, subtelnie przystępują do ataku**

**Czym jest fundacja ECPU Polska i ilu was jest?**
My jako grupa zebraliśmy się w lutym ubiegłego roku. Jako grupa rodziców. Tutaj nie będę mówił, że odkryliśmy nagle dynamit, bo wzorowaliśmy się na podobnych grupach ze Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii, gdzie od kilku lat z powodzeniem takie grupy działają. W Stanach robią to ... kluby motocyklowe. To ci rośli panowie w skórach, z brodami i na potężnych motocyklach. Oni się głównie tym zajmują. W Anglii to są, podobnie jak my, po prostu rodzice. Wiadomo, że prawo jest tam inne niż w Polsce, ale nie na tyle inne, żeby nie można było tego w u nas robić. Tylko byliśmy przekonani, że będziemy działać raz na dwa miesiące, czy nawet raz na kwartał. Okazuje się, że to już prawie 190 zatrzymanych osób, a w kolejce następne. Skala tego problemu jest ogromna! Dlatego w lipcu ubiegłego roku ja powołałem fundację ECPU Polska, która 31 grudnia została wpisana do KRS.

**Czy ci ludzie, którzy zatrzymali tego 29-latka z gminy Turobin, są z powiatu biłgorajskiego? To miejscowi łowcy?**
Absolutnie nie. My jesteśmy z całego kraju, na każdą akcję zatrzymania zbieramy się i umawiamy. Przyjeżdżamy z różnych części Polski. Ja miałem do Turobina ponad 200 kilometrów, drugie auto, które przyjechało, miało bez jednego kilometra blisko 600 kilometrów.

**Z czego finansujecie działalność i choćby te wyjazdy?**
Dwutorowo. Po pierwsze są to nasze portfele, po drugie są to portfele osób, które chcą nas wesprzeć finansowo przez serwis zrzutka.pl. Koszt akcji w Turobinie? Pomijam już to, że jadąc, mieliśmy wymianę koła, bo na remontowanym odcinku drogi jakiś cymbał rozsypał kolce. Zadzwonili z serwisu ogumienia i wymiana opony w busie, to 840 złotych za sztukę. Do tego same koszty paliwa, to jest niemal 1400 złotych. Po tej akcji w Turobinie wpłynęło na konto zrzutki 440 złotych. Czyli jakieś ponad 800 złotych musimy dołożyć ze swoich pieniędzy. Gdyby ktoś chciał nas wesprzeć, to gorąco prosimy o pomoc.

**Jedno możemy powiedzieć. Ci, którzy chcą wykorzystać dzieci, nie mogą spać spokojnie.**
Nie mogą spać. Wielu już się przekonało, wkrótce przekonają się inni. W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa. Bardzo rzadko wysyłają zdjęcia twarzy. Najczęściej jest to zdjęcie przyrodzenia albo nawet filmik własnej masturbacji. Ale my i tak precyzyjnie do nich docieramy. To jest naprawdę żmudna i trudna praca operacyjna, ale dalej będziemy to robić. Bo warto. Wkrótce jedziemy zatrzymać kolejnego podejrzanego.

*Tomasz Zalewa*

REG

# Łowcy pedofili po raz drugi zatrzymali mieszkańca gminy Turobin!

Członkowie Fundacji ECU Polska Łowców Pedofili doprowadzili do zatrzymania i aresztowania Piotra P. z gminy Turobin

**29-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został zatrzymany przez Fundację ECU Polska Łowcy Pedofili. Do zdarzenia doszło w gminie Turobin. Mężczyzna w grudniu 2021 usłyszał wyrok za identyczne przestępstwa, po czym wrócił do Internetu, gdzie znów szukał kontaktu z dziećmi.**

W sieci pojawił się filmik, na którym przedstawiciele Fundacji ECU Polska Łowcy Pedofili rozmawiają ze złapanym przez nich Piotrem P. z gminy Turobin, który myślał, że pisze w mediach społecznościowych z nastoletnią dziewczynką.

## Przed kamerą Łowców

- Co robisz na facebooku, jak już się zalogujesz? – pyta Piotra Alex, członek Fundacji ECU Polska

– Pisałem do dzieci – pada odpowiedź.

– Od kiedy piszesz do dzieci? – Alex zadaje kolejne pytanie.

– Od niedawna – odpowiada Piotr.

– Od niedawna. Wiesz co, my jesteśmy Fundacją Łowcy Pedofili. Powiedz mi, czy miałeś już kiedyś problem? Byłeś zatrzymywany przez Łowców Pedofili? – dopytuje Alex.

29-latek potwierdza, że taka sytuacja miała już miejsce w tamtym roku w Lublinie.

– I to też byliśmy my, Piotrku. To był 21 lutego, centrum miasta w Lublinie. Dlaczego nie wyciągnąłeś z tamtego spotkania nauczki? Minęło półtora roku, a ty znowu się aktywowałeś niedawno w sieci i znowu zacząłeś pisać do dzieci. Dlaczego? Miałeś już sprawę sądową za tamto nasze spotkanie? – pyta Łowca Pedofilii.

Piotr odpowiada, że miał i dostał 1600 zł grzywny i wyrok więzienia w zawieszeniu.

Przepytujący mężczyzna nie daje za wygraną i dopytuje, dlaczego Piotr nie wyciągnął wniosków ze swojego zachowania i z rozprawy sądowej, która zakończyła się wyrokiem skazującym.

Piotr na wizji nie potrafi powiedzieć, dlaczego pisze z dziećmi.

– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne.

- Z uwagi na to, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa z artykułu 200 Kodeksu Karnego, jesteśmy zmuszeni powiadomić Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju, w tym momencie przekazujemy cię panom policjantom – słychać głos zza kamery, a następnie widać, jak policjant zakuwa Piotra w kajdanki.

## Prokurator postawił zarzuty

Ireneusz Gmyz, zastępca prokuratora Rejonowego w Biłgoraju, potwierdza, że Piotrowi P. przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. W tym przypadku może jednak zachodzić tzw. nieudolne usiłowanie popełnienia przestępstwa, bo faktycznie z mężczyzną rozmawiała osoba dorosła.

**– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne**

Piotr P. przyznał się.

Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

Dlaczego nie było wniosku o areszt? Prokuratura oceniła, że nie ma przesłanek do jego skierowania. Podejrzany nie uciekał, nie ukrywał się, nie utrudniał czynności, przyznał się.

## Wcześniej karany

W grudniu 2021 przed biłgorajskim sądem zapadł już wyrok skazujący Piotra P. i jest on prawomocny. Postępowanie prowadziła wtedy lubelska prokuratura.

Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Sąd uznał go za winnego popełnienia czynów z kodeksu 200a paragraf 2KK (Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji) oraz 200 paragraf 3 KK (Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3). Teraz Piotrowi P. postawiono takie same zarzuty. Sąd uznał wtedy, że w chwili popełnienia czynów Piotr P. był poczytalny.

*Natalia Račaitis*

eprasa.pl 303ef504c1

# Aukcja w Janowie. Francuz nie zapłaci za wylicytowane za blisko milion euro konie?

**JANÓW PODLASKI: Czy tegoroczna aukcja Pride Of Poland będzie miała mniejszy zysk, niż zakładano? Media ogólnopolskie rozpisały się o francuskim kupcu, który nie zapłacił za wylicytowane konie - chodzi o blisko milion euro.**

Czy tegoroczna aukcja Pride of Poland okaże się porażką?

Przypomnijmy, że 15 sierpnia, podczas tegorocznej aukcji Pride Of Poland udało się uzyskać za konie 1,596 mln euro. W sumie sprzedano 14 z 20 wystawionych koni. Sześciu arabów nie udało się sprzedać, ponieważ nie uzyskano ceny minimalnej.

Największą kwotę, bo 400 tys. euro, udało się uzyskać ze sprzedaży klaczy Esmeraldia ze stadniny w Michałowie.

### Wynik będzie gorszy?

Jak podały w ubiegłym tygodniu media, ostateczny wynik aukcji może być znacznie niższy niż oficjalnie ogłoszony przez organizatorów. Według regulaminu kupcy powinni w ciągu tygodnia od akcji wpłacić na konta stadnin pieniądze za wylicytowane klacze i ogiery.

Niemal wszyscy klienci już to zrobili. Część odebrała konie. Ale jak podaje „Wyborcza", Francuz Thierry B., który „licytował najmocniej", nie zapłacił. A powinien przelać łącznie 990 tys. euro.

Eksperci twierdzą, że Francuz nie wpłaci pieniędzy za wylicytowane konie, bo... ich po prostu nie ma. W środowisku ma być osobą znaną i uznawaną za mało wiarygodną.

Krytyczny odnośnie przebiegu aukcji jest Marek Trela, były prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim, obecnie wiceprezes światowej organizacji hodowli koni arabskich.

– Miałem wątpliwości już po licytacji pierwszej klaczy, kiedy sam siebie przebił o 100 tys. euro... To tak się nie dzieje. Tak najbogatsi ludzie nigdy nie robią na aukcjach, więc to powinno być czerwone światło alarmowe dla organizatorów. Jest coś takiego, co się nazywa profesjonalizm. Trzeba go posiadać, żeby odpowiednio przygotować i wypromować konie – mówił dla TVN24.

### Francuz nie ma pieniędzy na tak drogie konie

Marek Szewczyk, autor bloga Hipologika, jeszcze w trakcie trwania aukcji, 15 sierpnia, pisał: „bardzo prawdopodobne, że tej sumy, którą wylicytował *hodowca* z Francji, polska strona nie zobaczy".

Na czym polega problem z „hodowcą" z Francji? Thierry B. ma być dobrze znany w środowisku osób parających się hodowlą i sprzedażą koni arabskich.

– Znany z tego, że jest mitomanem (...). Nie ma stadniny koni arabskich, choć chce uchodzić za taką osobę. Z jego strony można odnieść wrażenie, że taką stadninę ma. Ale to tylko strona internetowa, na której chwali się szeroką znajomością polskiej hodowli koni arabskich, bo niewątpliwie jest ich miłośnikiem – pisze Szewczyk.

Przekonuje, że Francuz nie ma tylu pieniędzy, by kupować konie. W 2018 roku złożył Stadninie Koni Janów Podlaski ofertę na zakup kilku koni poza aukcją.

- Oferta została przyjęta, ale stadnina nie doczekała się pieniędzy, więc sprzedaż nie doszła do skutku. Ten fakt potwierdził Sławomir Pietrzak, który był w tym czasie prezesem janowskiej stadniny - dodaje Szewczyk.

### Wyjście awaryjne

Jeśli Francuz nie wpłaci pieniędzy, organizatorzy aukcji rozważają wyjście awaryjne - kontakt z innymi kontrahentami, którzy chcieli kupić konie. Skorzystają też zapewne z drogi prawnej. Regulamin aukcji przewiduje bowiem karę wynoszącą 30 proc. wylicytowanej kwoty w przypadku nieodebrania koni.

Francuski kupiec dostał ultimatum - wpłatę pieniędzy do końca ubiegłego tygodnia.

Do chwili zamknięcia tego wydania gazety w poniedziałek, 5 września, pytany przez nas organizator aukcji Pride Of Poland, czyli Polski Klub Wyścigów Konnych, nie potwierdził, że otrzymał pieniądze.

*Maciej Maciejuk*

# Matka odpowie za ciężkie obrażenia dzieci. Znamy termin pierwszej rozprawy

**W czwartek, 8 września, ma ruszyć proces kierującej osobowym citroenem, która zdaniem prokuratury jesienią ubiegłego roku spowodowała w pow. parczewskim poważny wypadek.**

W październiku ubiegłego roku na drodze powiatowej między Przewłoką a Dębową Kłodą Marta S., 43-latka z Dębowej Kłody, wiozła do szkoły swoje dzieci: 19-letnią obecnie córkę oraz 18-letniego syna.

– Wyjeżdżając z zakrętu, straciła panowanie nad pojazdem. Następnie zjechała na przeciwległy pas ruchu, wjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Dwoje nastoletnich dzieci 43-latki doznało poważnych obrażeń, m.in. porażenia nóg.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kobiecie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy oskarżyli kierującą o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i nie zachowała przeciętnej ostrożności, nie dostosowała taktyki i techniki jazdy oraz prędkości (w dokumencie nie padła konkretna prędkość, z jaką jechała kobieta – aut.) do panujących warunków drogowych, nieumyślnie powodując wypadek".

Niebawem przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim ma ruszyć proces ws. wypadku.

– Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na czwartek, 8 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że 19-letnia córka kierującej przeszła poważną operację kręgosłupa oraz ręki. Po dwóch tygodniach usiadła z pomocą rehabilitantów, ale nie miała czucia od piersi w dół. 18-letni syn także przeszedł operację kręgosłupa i również nie miał czucia od klatki piersiowej w dół.

Za spowodowanie wypadku, w wyniku którego inna osoba doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, grozi taka sama kara, jak za spowodowanie śmiertelnego wypadku, czyli od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

*Grzegorz Rekiel*

Zginęło dziecko

# 10-latka nie przeżyła. Kierowca z Mołdawii usłyszał zarzuty

Fot. KWP Lublin

Autem marki Audi podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką. Dziewczynka w poważnym stanie została przewieziona śmigłowcem do szpitala, gdzie zmarła

Fot. KWP Lublin

Obywatel Mołdawii usłyszał zarzuty. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności

**Biała Podlaska: W szpitalu zmarła 10-latka, która ucierpiała w wyniku wypadku samochodowego. Zarzuty za jego spowodowanie usłyszał obywatel Mołdawii.**

Do wypadku doszło we wtorek, 23 sierpnia, w miejscowości Sławatycze Kolonia w powiecie bialskim. Obywatel Mołdawii, kierując samochodem marki Volkswagen, jechał wraz ze swoją rodziną. Na skrzyżowaniu zignorował znak „STOP". W efekcie zderzył się z prawidłowo jadącym autem marki Audi, w którym podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką.

Wszyscy uczestnicy wypadku doznali obrażeń i trafili do szpitali, ale nie udało się uratować życia 10-latki.

- Mając na uwadze okoliczności zdarzenia zaistniałego w wyniku nieumyślnego, ale rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego, sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec 35-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Teraz grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności - informuje podinspektor Beata Miszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

*Joanna Niećko*

Polscy kierowcy poszkodowani

# Ostry konflikt w granicznej kolejce

**Polscy przewoźnicy grożą blokadą przejścia granicznego Dorohusku. Skarżą się na agresywnych Ukraińców, którzy mieli pobić naszych kierowców i zdemolować ich samochody.**

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej rozmawiali z wojewodą lubelskim w sprawie atakowania polskich ciężarówek powracających z Ukrainy, gdzie woziły pomoc humanitarną. Zdesperowani przewoźnicy zapowiedzieli blokadę przejścia granicznego, wojewoda obiecał interwencję.

Wcześniej portal Onet informował o dantejskich scenach w 40-kilometrowych korkach przed granicą ukraińsko-polską. Polscy kierowcy twierdzili, że zostali pobici przez Ukraińców, a ich samochody zdemolowane.

Stojący wiele dni w upale ukraińscy kierowcy byli oburzeni na przepuszczanie pustych polskich ciężarówek wracających do kraju. Udaremnili te „preferencje". Służby celne wzmocniły kontrole pojazdów ciężarowych i wydłużyły czas kontroli, gdyż niektórzy kierowcy z sąsiedniego kraju nieuczciwie wykorzystywali poluzowanie odpraw w czasie wojny.

Sławomir Kostjan, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej, powiedział nam, że część przedsiębiorców z naszego regionu też wykonuje usługi transportowe z Polski do Ukrainy. Jeden z nich znalazł się w Zamojskim Komitecie Protestacyjnym.

- Wojewoda przyjął wnioski komitetu. Powiedział, że zna sytuację graniczną i obiecał, że będzie wspierać przewoźników - mówi Kostjan, zadowolony ze spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Dodaje, że pojawiły się obawy, iż ukraińskie firmy wyrugują polskie z rynku transportowego, gdyż mają przywileje i niższe koszty.

- Przewoźnicy wstępnie ustalili, że w przypadku utrzymywania się drastycznie dużych kolejek, w obecnym tygodniu zorganizują blokadę przejścia granicznego w Dorohusku - podkreśla wiceprezes.

*(Pim)*

REG

eprasa.pl 303ef504c1

# Mały bociek nie odleciał. Jest szansa, że przeżyje

Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię

Bociek został odwieziony do Poleskiego Parku Narodowego. - Jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę - mówią fachowcy z Parku

**Parczew: Zbyt późno się wykluł i był zbyt słaby, by odlecieć z rodzicami do Afryki. Został w gnieździe w Brudnie pod Parczewem. Na ratunek boćkowi przyszli mieszkańcy wsi, strażacy i fachowcy z Poleskiego Parku Narodowego.**

Zdecydowała czujność mieszkańców Brudna. Od lat nie było w okolicy bocianiego gniazda, dlatego to, które powstało w tym roku, budziło zainteresowanie ludzi. Jeszcze przed tygodniem wokół gniazda latały bociany z pobliskiego sejmiku, ale niestety - mieszkający w nim bociek nie poderwał się do lotu. Najprawdopodobniej zbyt późno się wykluł i nie dorósł do dalekiej podróży.

Mieszkająca po drugiej stronie ulicy pani Zosia zauważyła wystający z gniazda mały dziób. Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał. Zaalarmowała sołtyskę. - Nie było się nad czym zastanawiać. Natychmiast zadzwoniłam i napisałam do kilku instytucji i fundacji, które w tytule mają pomoc bocianom. Niestety żadna z nich się nie odezwała - relacjonuje sołtys Elżbieta Mazurek. - Dlatego zadzwoniłam do Poleskiego Parku Narodowego. Usłyszałam, że przyjmą boćka, ale sami musimy go przywieźć. Wtedy udałam się po pomoc do gminy. Ruszyła akcja ratunkowa - w niespełna godzinę na posesji z bocianim gniazdem pojawili się strażacy z odpowiednim sprzętem-koszem, ludzie z zakładu energetycznego i pracownicy z parczewskiej gminy. Zakład energetyczny miał za zadanie sprawdzić, czy słup, na którym znajduje się gniazdo, jest „pod prądem". Na szczęście nie był, co tylko przyspieszyło całą akcję. Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię. - W pierwszej chwili wydawało się, że maluch nie żyje, ale kiedy strażacy wzięli go na ręce, zaczął się ruszać. Po przetransportowaniu ptaka na dół, pracownicy gminy odwieźli go do Poleskiego Parku Narodowego - opowiada pani sołtys.

> Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał

W minioną sobotę zadzwoniliśmy do PPN z pytaniem o zdrowie młodego bociana.

- Jest słabiutki, daliśmy mu glukozę, sam nie chciał jeść - poinformował nas Radosław Olszewski z Parku. - Czasami tak jest, że jak bocian długo nie zje, to żołądek mu się zatrzymuje i trzeba go trochę na siłę pokarmić. Ten jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę.

*ema*

# NOWORODKI
## Z LUBARTOWSKIEGO SZPITALA

*Daria Jonaszko*

**Gabriel Turowski, Lubartów,**
ur. 27.08, g. 9.25; 3300 g, 58 cm,
Rodzice: Weronika, Bartosz

Fot.Daria Jonaszko

**Blanka Wójcik, Lubartów**
ur. 1.09, g. 00.25; 2720 g, 52 cm,
Rodzice: Agata, Przemysław
Rodzeństwo: Natan - 6 lat

Fot.Daria Jonaszko

**Kornelia Zdunek, Sobolew**
ur. 1.09, g. 10.45; 3960 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Szymon - 3 lata

Fot.Daria Jonaszko

**Alicja Juszczuk, Wohyń**
ur. 1.09, g. 23.50; 3550 g, 58 cm,
Rodzice: Katarzyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia - 4 lata

Fot.Daria Jonaszko

**Artur Zbiciak, Niedźwiada Kolonia**
ur. 1.09, g. 15.15; 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Weronika, Bartłomiej

Fot.Daria Jonaszko

**Jacek Ziarek, Ciotcza**
ur. 31.08, g. 11.11; 2880 g,
Rodzice: Magdalena, Mateusz
Rodzeństwo: Wojtek

**Zuzia Urban z tatą, Rokitno**
ur. 30.08, g. 10.07; 3600 g, 57 cm,
Rodzice: Paulina, Mateusz

Fot.Daria Jonaszko

**Aleksander Szymczak, Baranówka**
ur. 30.08, g. 21.08; 3250 g, 55 cm
Rodzice: Elwira, Jakub
Rodzeństwo: Ignacy

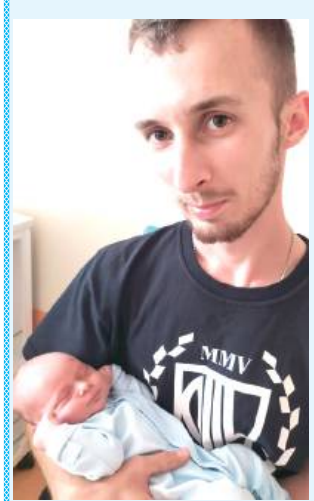

**Kajetan Blicharz z tatą, Bezwola**
ur. 28.08, g. 18.45; 3280 g, 53 cm,
Rodzice: Karolina, Patryk

**9. Rafał Ostrowski z tatą, Wohyń**
ur. 1.09, g. 16.22; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Karolina, Arkadiusz
Rodzeństwo: Filip - 3,5 roku


# Zofii i Jerzemu Gorgolom

*W szczęśliwym małżeństwie jest pewność i zadowolenie, które nie ulega zmianom. Niech nadchodzące lata jeszcze bardziej zbliżają Was do siebie. Niech przyniosą Wam wiele radości, zdrowia i wewnętrznego spokoju. Z okazji Złotych Godów najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia spokoju, pomyślności i zdrowia na dalsze lata wspólnego życia składają*

*siostry, brat i dzieci z rodzinami*

# Z okazji urodzin i imienin dla Pana Mariana Sienickiego z Żabikowa

*W dniu urodzin i imienin pragnę złożyć Ci życzenia 100 lat w zdrowiu, szczęściu i radości oraz ogrom rodzinnej miłości*

*życzy*

*Koleżanka*

REG


eprasa.pl 303ef504c1

Fryderyk August (1750-1827) kazał rozebrać dekoracje i spał na przywiezionym przez siebie żelaznym łóżku

# Król saski książę warszawski w Puławach zadzierał nosa

**- Król jest bardzo nabożny; wszyscy pełni cnót i gruntownych przymiotów, ale wcale nie zabawni - podsumowała osobę Fryderyka Augusta, króla saskiego i wielkiego księcia warszawskiego jedna z pań. Zaiste: w czasie pobytu w Puławach zachowywał się sztywno, nie pozyskał żadnego serca, gospodarzy zostawił rozczarowanych. - Gdzież tam temu Niemiaszkowi do dobrego cara Aleksandra, kolegi naszego Adasia... - zapewne szeptała księżna Izabela do księcia wojewody...**

Trzytygodniowy pobyt w Puławach Aleksandra I był momentem największej glorii rodu i jego głównej rezydencji. Nadwiślański pałac był w tym czasie najważniejszą rezydencją Europy, To gdzieś w czasie spacerów koło Świątyni Sybilli decydowało się, czy Rosja pójdzie na pomoc Austrii, czy zawrze sojusz z Prusami czy Wielką Brytanią, wreszcie: czy powstanie znowu Polska. Politycznie nic dobrego z tego nie wynikło, ale została pamięć o monarsze, który rad dzielił czas z dworzanami, imponował ogładą, uprzejmością, ciepłem i życzliwością. Nawet znając polityczne rezultaty, wszyscy dalej wierzyli, że wszystko to było zupełnie szczere.

## Czysta kurtuazja

Na kolejną wizytę monarszą trzeba było czekać pięć lat, do 1810 roku. W międzyczasie były Austerlitz, Jena, Frydland, Wagram i Raszyn, na mapie pojawiło się Księstwo Warszawskie z królem Saksonii Fryderykiem Augustem na tronie. Władca czuł się zobowiązany odwiedzić Puławy chociażby z takiego powodu, że to właśnie książę Adam Kazimierz wiózł mu w 1791 roku od Sejmu Wielkiego informację, że właśnie jego (a po nim jego córkę) przewidziano na dziedzicznych monarchów zreformowanej Konstytucją 3 Maja Rzeczypospolitej.

## Skromność, sztywność, skąpstwo

Drogę z Niemiec do Warszawy i Puław opisuje Ludwik Dębicki, hagiograf rodu Czartoryskich: *...Orszak królewski nie był liczny. Ustąpiła wszelka okazałość, jaka się przy pierwszej rozwinęła podróży do Warszawy, ale ustąpiła tym razem także owa swoboda, zwalniająca od etykiety, a sztywność niemiecka połączyła się z niemiecką oszczędnością, posuniętą do skąpstwa, jakby z umysłu chciano najmniej sympatyczne wzbudzić wrażenia. Wszędzie też, którędy miał przejeżdżać Fryderyk August wraz z małżonką i córką, witały ich bramy tryumfalne z szumnemi dytyrambami i powitalnemi wierszami, ale za to na pożegnanie, gdy odjeżdżali, układano uszczypliwe wiersze, w których znajdowało wyraz ogólne rozczarowanie dla sztywnego obejścia, niezmiernej oszczędności słów, większego jeszcze sknerstwa w strojach, otoczeniu, dworskich obiadach i datkach monarszych, zwyczajem wskazanych.*

**Książę Fryderyk nie poprosił do stołu nikogo oprócz księcia Adama Kazimierza**

## Niech żyje księżniczka Augusta i jej guwernantka tłusta

*Zwłaszcza patrycyat mieszczański w Krakowie był mocno niezadowolony. Poczyniono wielkie przygotowania, wydobyto najwspanialsze stroje, od wielkich uroczystości przechowywane w skrzyniach, W kosztowne futra, złotogłowia, aksamity, przybrali się mieszczanie i ich małżonki. Całe miasto przedstawiało się tak świątecznie i charakterystycznie, jak na obrazach Stachowicza. Od tych jedwabiów odbijała rażąco suknia perkalowa królowej, a całemu usposobieniu ludności nie odpowiadało zachowanie się monarchy, unikającego wszelkiego zetknięcia z szerszemi kołami społeczeństwa. Zniechęcenie i jakby uczucie obrażonej dumy przechowało się zatem w mnogich paszkwilach. Oto próbki tych płodów uszczypliwej muzy:*

*Najjaśniejszy Sasie/ Przez nędzny Kalisz/ W najlepszym czasie/ do Warszawy walisz lub też:*

*Niech żyje księżniczka Augusta/i jej guwernantka tłusta*

*Żaden z nadwornych poetów puławskich nie opiewał odwiedzin rodziny monarszej w Puławach. W pięć lat po owem obozowisku cesarza Aleksandra, który podbijał wówczas serca, choć szala wypadków na przeciwną przeważyła się stronę, pobyt króla drugorzędnego tronu nie zdołał zatrzeć tego wspomnienia.*

Książę wojewoda Adam Kazimierz w tych wszystkich kontredansach polityczno-towarzyskich radził sobie świetnie, acz był w dość skomplikowanej sytuacji: jego żona drapowała się na Matkę Narodu, sam był austriackim feldmarszałkiem, jego syn Adam Jerzy głównym rozgrywającym frakcji prorosyjskiej, inne dzieci w większości wspierały orientację francuską, on cieszył się jak dziecko na widok polskich szwoleżerów...

Dukat z czasów Księstwa, z Fryderykiem Augustem na rewersie. Mimo ewidentnych niedostatków towarzyskich książę był niezłym politykiem, wydaje się również, że szczerze przywiązanym do swojego polskiego państewka. Nosił się w polskim mundurze, nieźle mówił po polsku, zabiegał o poszerzenie granic państwa. Do końca pozostał wierny Cesarzowi, w związku z czym Saksonia po upadku Napoleona została pozbawiona części ziem, a Fryderyk stracił polityczne znaczenie

**Po Fryderyku Auguście Polacy spodziewali się bardzo wiele. Kiedy poznali go bliżej dobre wrażenie pryskało**

**Izabela była rozczarowana brakiem nawet jednego komplementu**

## Odkryć towarzyskich nie było

Pisze Kajetan Koźmian: *...Napływ przybyłych był taki, iż ani w pałacu ani w gospodach zajezdnych nie można było znaleźć umieszczenia; staliśmy więc w dworku jednego ze służących księcia. Pierwszy raz ujrzałem tego książęcia i zachowałem w pamięci rysy jego poważnej, z pozoru surowej, a istotnie dobroć, łagodność i spokojność malującej twarzy.* (Choć tu chyba dała o sobie znać skłonność Koźmiana do pochlebstw wobec arystokratów: inni kronikarze opisują go mniej więcej tak, jak Anna Nakwaska (Krajewska), autorka powieści dla dzieci i znakomitych, błyskotliwych listów : *Król jest stary, duży i dość brzydki, ale królowa ma prawdziwie monarszą postać* - przyp. ZS). *Stał w przygotowanych dla siebie przez księżną jenerałową pokojach, ozdobionych wszystkim tym, co Puławy miały najkosztowniejszego, szczególnie w kwiatach. Wszystko urządzone z wygodą i gustem umiejętnej księżnej ręki, lecz król nie przyjął tych ozdób, wszystkie z zadziwieniem i nieukontentowaniem księżny usunięte zostały przez służbę królewską. Służba ta umieściła w pokoju jedynie skromne i szczupłe łóżko żelazne saskie, które ze sobą wożono, z kotarą skromną z perkalu i osłonione parawanikiem żelaznym z takimiż firankami, jakie każdy najdrobniejszy szlachcic polski z wieku Augusta II i III miał u siebie. Nie przyjął także warty czy straży przed progiem(...) Jeden szambelan, zdaje mi się Gablentz, kamerdyner i lokaj opasły i już zestarzały, dobrze okryty, składali całą służbę. Obiad król jadł sam w swoim apartamencie, księcia tylko przez szambelana zaprosił do swojego stołu.*

Pożegnanie również było oschłe: Fryderyk nie pozwolił się książęcej parze odprowadzić na brzeg i do łodzi. Ukontentował się jedynie towarzystwem starego generała Sokolnickiego, który potem, już na barce, udzielał mu objaśnień co do mijanych wiosek i obiektów.

## Najbardziej rozczarowana była Izabela

Zanotowała w pamiętniku księżna: *...Ustawiłam najwspanialsze meble w pokojach przeznaczonych dla króla, królowej i księżniczki; bronzy, kwiaty, klęcznik z wspaniałym obrazem. Służba to wszystko wyniosła a prosiła tylko o umywalnią, nocniki i t. p. Wniesiono podróżne łóżko żelazne króla, a zdjąwszy dywany i makaty, otoczono go zasłoną z białego perkalu. Także się byłam wysadziła i na obiad, a stół ustroiłam w wielkiej sali jadalnej; królestwo do niej nie zeszli, tylko jedli osobno, a dziwiąc się potrawom pytali lokaja: czy kucharz sprowadzony umyślnie na tę okoliczność. Lokaj ze śmiechem odpowiedział, że kucharz od dwudziestu lat służy u księstwa, a cesarz Aleksander bardzo go chwalił i jadał zawsze razem z księstwem. Odjeżdżając zapytano burgrabiego, wiele się należy za stół i wino od osoby a księżna kończy uwagą, et je me suis dit (powiedziałam do siebie - przyp. ZS) bo to Niemcy nie Polacy". Więcej o nastrojach po wizycie mówi jeszcze Koźmian: ...Książę nie był kontent z niemieckiej pedanteryjnej etykiety, że jej król nawet w prywatnym domu nie przestąpił i do stołu swego prócz niego nikogo nie przypuścił.(...) Księżna także nie była zadowolona, że jej staranne gościnności król żadnym grzecznym oświadczeniem nie odpłacił. Pamięć na niedawną bytność cesarza Aleksandra, u którego syn ich książę Adam, był przyjacielem i który o wskrzeszeniu Polski zamyślał. urocza grzeczność i uprzejmość tego potężnego pana, z jaką był dla rodziców swojego ulubieńca, w myśli czyniła porównanie obydwóch panujących...*

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 303ef504c1

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635- 1680) i Katarzyna z Sobieskich (1634 - 1694) - odnowiciele Białej (cz. VI)

# Co nam zostało po Katarzynie?

**W Hrabstwie Bialskim były dwa miasteczka, dość długo o równym potencjale rozwojowym. Lewków zwany później Dokudowem po prostu tajemniczo zanikł, Biała zaś z położonego blisko Zamku miejsca wymiany płodów rolnych stała się poważnym ośrodkiem miejskim, kościelnym, niepozbawionym ambicji akademickich.**

Kościół św. Anny jest jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów w Białej Podlaskiej. Wieńczący świątynię krzyż zaćwieczony na półksiężycu interpretowano potem jako votum za wyprawę wiedeńską, co jednak jest nieporozumieniem: półksiężyc w takim układzie zwykle symbolizuje Kielich Eucharystyczny...

Biała w rękach Katarzyny znacznie rozwinęła się przestrzennie. Księżna przygotowywała pod zabudowę kolejne parcele, wprowadzając je albo na rynek pierwotny, albo odzyskując porzucone i zaniedbane, których przecież po wojnach nie brakowało. W początku Miasto rozłożone było wzdłuż traktu brzesko-łukowskiego z placem targowym w centrum, od którego odchodziły drogi dojazdowe. Na peryferiach stało wiele „stodół" czyli magazynów - głównie, ale nie tylko - na produkty rolne. W czasie rządów księżnej rosła rola Białej jako ośrodka handlowego. Głównymi wydarzeniami były jarmarki. Księżna pozbawiła za to praw handlowych Żydów, obecnych nad Krzną co najmniej od stu lat. W elicie handlowej regionu pozostali tylko nieliczni starozakonni, w oparciu o indywidualne przywileje, pozostali zmienili profile działalności na różnorakie rzemiosło, z czasem zdobywając dominację i na tym rynku. Zupełną klapą zakończyła się próba założenia w Białej porządnego browaru. Za to, wykorzystując bogatą sieć rzeczną, działały młyny i folusz.

## Promotorka unii brzeskiej

Najistotniejszym kierunkiem inwestycyjnym były fundacje religijne. Księżna była osobiście niesłychanie pobożna, zwłaszcza, jak to bywa, w późnym okresie życia. Odbywała pielgrzymki, zwłaszcza do sanktuariów maryjnych, także obrządku wschodniego (np. do unickich wtedy Żyrowic), co owocowało potem szczególną opieką i hojnością wobec zakonu bazylianów. Podobnie jak większość magnaterii była przekonana o nieuchronności triumfu katolickiej wersji obrządku wschodniego i hojnie łożyła na konwertujące cerkwie i parafie. Niedługo więc potem na całym Nadbużu przy prawosławiu pozostał tylko monaster w Jabłecznej.

## Bialscy franciszkanie

W 1666 roku podjęto decyzję o powołaniu w Białej konwentu franciszkanów reformatów. Rok później książę przekazał ziemię i uposażenia (co było dość trudne technicznie, bo reformatom nie wolno było przyjmować majątków). Zresztą cały budynek wewnątrz i zewnątrz imponował bogactwem, nawet jak na standardy baroku. Budowa kościoła i klasztoru ślimaczyła się latami, ukończono ją w 1688 roku, długo po śmierci Michała Kazimierza, na frontonie bramy znalazł się tylko herb Sobieskich. Obecnie kościół św. Antoniego jest w rękach innej gałęzi zakonu franciszkańskiego, ojców kapucynów.

## Odbudowa „świętej Anny"

Innym z największych bialskich przedsięwzięć była odbudowa kościoła św. Anny. Najstarszy drewniany kościół w tym miejscu wzniesiono jeszcze w epoce „przedradziwiłłowskiej", po pożarze odbudował go na przełomie XVI i XVII stulecia Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". Wojny XVII wieku go nie oszczędziły, dzieło podjęte w 1670 roku dalece przekraczało zwykły remont. Robotę zakończono po 1683 roku. Elegancka bryła, której nie popsuły późniejsze ingerencje i kilka doskonałych barokowych elementów wyposażenia (zwłaszcza marmurowy ołtarz) czynią ze świątyni jeden z najładniejszych kościołów regionu.

Na wsparcie mogły istnieć instytucje charytatywne: księżna uposażyła szpital, ufundowała też konwent zajmujących się dobroczynnością i opieką nad chorymi sióstr szarytek.

## Biblioteka i uczelnia

Księżna, sama nieźle wyedukowana (i to własnym, jak się wydaje, wysiłkiem - córeczek magnackich nie goniono za bardzo do książek...), oczytana i swobodnie czująca się w otoczeniu wysokiej kultury, wzmocniła rolę Białej jako ośrodka intelektualnego. Działo się to na kilku płaszczyznach. Sama była inicjatorką i właścicielką zaskakująco dobrej biblioteki, w stosunku do zbiorów której prowadziła przemyślaną politykę kolekcjonerską. Większość zbioru była to różnoraka literatura dewocyjna, ale znajdowało się też wiele wartościowych rzeczy świeckich. Po wtóre, chyba ważniejsze nawet, zaś za sprawą książęcej pary odnowiona została Akademia Bialska. Ufundowana w 1628 roku jako kolonia akademicka (czyli szkoła średnia zarządzana przez i zatrudniająca pracowników Alma Mater) wspierana była zwłaszcza przez księcia Aleksandra (ojca Michała Kazimierza). Dość nowoczesna w treści i formie placówka poważnie podupadła w połowie stulecia, podobnie zresztą jak sama patronująca dziełu Akademia Krakowska, a także dobra, na których były pozabezpieczane różne sumy mające być materialną podstawą działania uczelni. Katarzyna uporządkowała papiery, wyegzekwowała zaległości, uposażyła na innych wsiach. Pozwoliło to rozbudować kadrę, zatrudnić wysoko kwalifikowanych nauczycieli, doposażyć bibliotekę - ukuto nawet pojęcie „Aten Bialskich". Założono też szkołę dla dziewcząt, ale zbyt wiele o niej nie wiemy.

*Zbigniew Smółko*

Pani Monika rozpoznała rodzinne strony

# Wólka Domaszewska, nie Łapiguz!

**Każdy list od Czytelnika to dla nas radość. Zwłaszcza kiedy udziela on nam cennych informacji, dzieli się swoją wiedzą i ustaleniami, to wiemy, że nasza redakcyjna troska o zapisywanie lokalnej pamięci ma sens. Tym razem pani Monika Gołoś z Radzynia Podlaskiego pomogła nam właściwie opisać zdjęcia z niemieckiego filmu z 1940 roku.**

W numerze z 9 sierpnia opublikowaliśmy kadry z filmów nagrywanych przez niemieckiego żołnierza w 1940 w Łukowie i jego okolicach. Znalazły się na nich różne scenki z życia miasta i jego mieszkańców, szczególną uwagę kamerzysty przykuwali Żydzi. W drugiej części materiału pokazano życie niemieckiej jednostki wojskowej. Żołnierze oporządzają konie, oficerowie pokonują przygotowany tor przeszkód, po ćwiczeniach radośnie biesiadują przy stole. W komentarzu wyraziliśmy przypuszczenie, że ta część filmu mogła powstać w Łapiguzie, bo tam przed wojną były koszary polskiej kawalerii, jakiś maneż i plac treningowy, z których później korzystali też okupanci.

Po publikacji napisała do nas jednak pani Monika Gołoś, pochodząca z okolic Łukowa, a mieszkająca w Radzyniu miłośniczka lokalnej historii. Zweryfikowała i uzupełniła naszą wiedzę. Owoż: przedstawiony na filmie budynek to nie kryta ujeżdżalnia z Łapiguzie, tylko zbudowana w 1938 roku szkoła w Domaszewnicy. Niemcy natychmiast po wkroczeniu zajęli ją na potrzeby wojska i stacjonowali tam całą okupację. Informacje o tym nasza Czytelniczka zaczerpnęła z opowieści swojego świetnie pamiętającego tamte czasy dziadka. Budynek rozebrano w latach dziewięćdziesiątych.

Komin gorzelni (z lewej) i dziś wyraźnie widać na Wólką Domaszewską

Natomiast sekwencje kawaleryjskie i wiejskie mają miejsce w Wólce Domaszewskiej. Pani Monika zwróciła uwagę na stanowiący charakterystyczny element krajobrazu komin gorzelni, który to budynek istnieje do dzisiaj.

Dziękujemy za informację, jesteśmy wdzięczni za uzupełnienie naszej i Czytelników wiedzy.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 303ef504c1

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

# Loteria dla Górnika. Łęcznianie pokonali Arkę

**Zielono-czarni wrócili z Gdyni z awansem do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Górnik pokonał ligowego rywala po rzutach karnych.**

Obie drużyny spotkały się już w tym sezonie - w połowie sierpnia w meczu ligowym łęcznianie przegrali na swoim stadionie z Arką 1:2. Faworytem wydawali się więc gdynianie, którzy tym razem dodatkowo mieli po swojej stronie atut własnego boiska.

W czwartek, 1 września, goli na stadionie w Gdyni jednak nie było w regulaminowym czasie gry, dlatego do rozstrzygnięcia rywalizacji potrzebna była dogrywka. W dodatkowych 30. minutach żaden z zespołów nie potrafił pokonać bramkarza rywali. Arbiter zarządził więc konkurs rzutów karnych.

Fantastycznie spisał się w nim Maciej Gostomski. Bramkarz Górnika obronił dwie jedenastki, przy czym jego koledzy z zespołu: Serhij Krykun, Ruben Lobato, Jakub Kwiatkowski i Daniel Dziwniel byli bezbłędni.

Fot.Górnik łęczna

Maciej Gostomski obronił w Gdyni dwa rzuty karne

Górnik pokonał Arkę 4:3 po rzutach karnych i awansował do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski.

### Arka Gdynia – Górnik Łęczna
### 0:0, k. 3:4

Rzuty karne: 1:0 Adamczyk, 1:1 Krykun, 2:1 Czubak, 2:2 Lobato, 2:2 Haydary - obroniony, 2:3 Kwiatkowski, 3:3 Marcjanik, 3:4 Dziwniel, 3:4 Stolc - obroniony

Arka: Molenda (120` Krzepisz) – Kuziński (66` Czubak), Aleman, Purzycki, Ziemann, Marcjanik, Tomal, Stolc, Bednarski (66` Milewski), Stępień (66` Haydary), Żebrowski (76` Adamczyk).

Górnik: Gostomski – Dziwniel, Cisse, Biernat, Zbozień (91` Turek), Krykun, Kryeziu, Lykhovydko (46` Szramowski), Tkacz (46` Pierzak), Gąska (111` Kwiatkowski), Grzeszczyk (81` Lobato).

Żółte kartki: Tomal – Grzeszczyk, Cisss, Biernat, Gąska.

**Marcin Prasoł**
trener Górnika Łęczna

**W grze utrzymał nas Maciek**

**Gratulacje dla mojej drużyny. Przechodzimy do następnej rundy dzięki charakterowi. Uważam, że do 75. minuty byliśmy zespołem, który grał dobrze i był bliżej zwycięstwa, bo mieliśmy sytuacje. W końcówce, a potem w dogrywce, inicjatywę przejęła Arka. W grze utrzymał nas Maciek Gostomski. Karne to już jest loteria.**

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).
Widzów: 3105.

*Dominik Smagała*

**1/16 FORTUNA PUCHARU POLSKI**

Górnik Łeczna - Korona Kielce
KKS 1925 Kalisz - Olimpia Elbląg
Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice
Stal Mielec - Piast Gliwice
Zawisza Bydgoszcz - Radomiak Radom
Pogoń Siedlce - Chrobry Głogów
Lech Poznań - Śląsk Wrocław
Resovia - Cracovia
Wisła Płock - Legia Warszawa
Zagłębie Sosnowiec - Raków Częstochowa
Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin
Sandecja Nowy Sącz - Warta Poznań
Lechia Zielona Góra - Jagiellonia Białystok
Motor Lublin - Zagłębie Lubin
GKS Katowice - Górnik Zabrze
Radunia Stężyca - Lechia Gdańsk

**POWRÓT „ŚPIONY"**

W 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski Górnik podejmie na własnym stadionie Koronę, tegorocznego beniaminka PKO Ekstraklasy. W szeregach kielczan jest Bartosz Śpiączka, który przez lata stanowił o sile ofensywy zielono-czarnych. Korona zaliczyła solidny start sezonu, zajmuje miejsce w środku tabeli, a sam „Śpiona" ma na koncie cztery trafienia. W pierwszej rundzie Pucharu Polski kielczanie wygrali w karnych z I-ligową Stalą Rzeszów. Mecze kolejnej rundy zostaną rozegrane w drugiej połowie października

FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 9. kolejki:**
Termalica - Chojniczanka 2:2
Podbeskidzie - Ruch 0:1
Zagłębie - Stal 1:0
Wisła - Puszcza 2:3
Sandecja - Chrobry 0:1
Resovia - Skra 1:2
Arka - Tychy 5:0
Odra - Katowice (po zamknięciu wydania)
ŁKS - Górnik (po zamknięciu wydania)

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ruch Chorzów | 9 | 18 | 12-7 |
| 2. | Arka Gdynia | 9 | 17 | 14-6 |
| 3. | Puszcza Niepołomice | 9 | 17 | 10-9 |
| 4. | Wisła Kraków | 9 | 16 | 13-9 |
| 5. | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 9 | 15 | 15-12 |
| 6. | ŁKS Łódź | 8 | 15 | 10-7 |
| 7. | Zagłębie Sosnowiec | 9 | 14 | 10-8 |
| 8. | Skra Częstochowa | 9 | 14 | 7-8 |
| 9. | Chrobry Głogów | 9 | 13 | 13-14 |
| 10. | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 9 | 12 | 8-11 |
| 11. | Stal Rzeszów | 9 | 11 | 15-12 |
| 12. | GKS Katowice | 8 | 11 | 10-8 |
| 13. | GKS Tychy | 9 | 11 | 14-15 |
| 14. | Chojniczanka Chojnice | 9 | 10 | 11-14 |
| 15. | Odra Opole | 8 | 7 | 11-17 |
| 16. | Górnik Łęczna | 8 | 6 | 9-10 |
| 17. | Sandecja Nowy Sącz | 9 | 6 | 4-12 |
| 18. | Resovia | 9 | 4 | 6-13 |

**Następna kolejka (9-12.09.):**
Górnik - Katowice (10.09., g. 20), Tychy - Odra, Skra - Arka, Chrobry - Resovia, Puszcza - Sandecja, Stal - Wisła, Ruch - Zagłębie, Chojniczanka - Podbeskidzie, ŁKS - Termalica

*dsm*

# Zaczęli od bramki, skończyli z niczym

**Piłkarze Wisły Puławy wybierali się w podróż powrotną z Elbląga w słabych humorach. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 1:2 Olimpii.**

Początek meczu to dobra okazja Adriana Paluchowskiego, który dostał zagranie od Mateusza Klichowicza, jednak na posterunku był bramkarz Wisły - Andrzej Witan. Prowadzenie mógł dać Łukasz Wiech, ale jeden z miejscowych zdołał wybić piłkę z pustej bramki. Przy większym szczęściu nasi mogli wygrywać w 28. minucie, kiedy zły strzał Bojana Gvozdenovicia trafił w głowę Klichowicza, a piłka o centymetry minęła bramkę gospodarzy.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. To wiślacy nadawali ton rywalizacji. W 49. minucie niecelnie uderzył Dominik Banach, a dwie minuty później nieźle pokazał się Josino, który wywalczył rzut rożny, z którego chwilę później padła bramka dla Wisły. W 52. minucie Krystian Puton idealnie dograł na głowę Łukasza Wiecha, który uderzył jednak w rywala. Futbolówka trafiła do Adriana Paluchowskiego, a kapitan Dumy Powiśla mocnym wolejem pokonał Witana.

Adrian Paluchowski zdobył pierwszą bramkę w sezonie, ale Wisła musiała uznać wyższość Olimpii Elbląg

Po stracie bramki opiekun miejscowych dokonał zmiany ustawienia swojego zespołu, co na pewno spowodowało lepszą grę elblążan. W 66. minucie gry błąd popełnił Robert Majewski, który w polu karnym sfaulował Jakuba Braneckiego i sędzia Kawałko musiał podyktować rzut karny dla miejscowych. Do ustawionej na 11. metrze piłki podszedł Kamil Wenger i mimo że Albert Posiadała wyczuł jego intencje, piłka ku rozpaczy licznej grupki kibiców z Puław wpadła do siatki.

Końcówka to szalona wymiana ciosów z obu stron. Najpierw piłkę meczową mieli puławianie. Po piąstkowaniu Witana piłka trafiła do Łukasza Mościckiego, który uderzył na bramkę gospodarzy. W 86. minucie tylko Posiadała z obrońcami Wisły uchronili Dumę Powiśla od straty gola po uderzeniu Stasiaka. Gdy wydawało się, że puławianie z trudnego terenu będą wyjeżdżać z punktem, gospodarze zdobyli zwycięską bramkę. Po kolejnym błędzie obrony Wisły Białorusin Jan Sienkiewicz popisał się uderzeniem z 20. metra, a piłka wpadła w długi róg bramki Wisły.

**TRENER MA GŁOS**

**Mariusz Pawlak,**
**Wisła Puławy**

**Trochę to nas zgubiło**

Gratulacje dla gospodarzy. Okazali się lepsi o jedną bramkę. Po raz drugi na wyjeździe otrzymaliśmy cios w ostatnich minutach. Był to mecz walki. Sędzia często pokazywał żółte kartki. Po strzelonej bramce nie cofnęliśmy się. Trochę to nas zgubiło. Przy rzucie karnym zostawiliśmy za dużo przestrzeni. Liczyłem, że zagramy podobnie jak podczas naszej ostatniej wizyty. Porażka boli, ale dla nas to następna nauka. Czas na wyciągnięcie wniosków.

**TRENER MA GŁOS**

**Przemysław Gomułka,**
**Olimpia Elbląg**

**Dziesiąty mecz bez porażki**

Spodziewaliśmy się przeciwnika, który dobrze gra w piłkę. W pierwszej połowie mieliśmy problemy. Po straconym golu dokonaliśmy korekt w ustawieniu. W trakcie tak trudnego meczu drużyna umiała się dobrze zachować. Charakteru nie da się kupić. Moja drużyna po raz setny pokazała, że wierzy. Duże podziękowania zawodnikom za walkę. Dla nas to dziesiąte spotkanie bez porażki przed własną publicznością.

**Debiut Łukasza**

**Pierwsze minuty w II lidze rozegrał Łukasz Mościcki.**

20-latek pojawił się na boisku w zamian za Josino. Pomocnik przed sezonem przyszedł z Wisły II Płock.

### Olimpia Elbląg - Wisła Puławy
### 2:1 (0:0)

**Bramki:** Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
**Olimpia:** Witan - Sarnowski, Wenger, Piekarski, Turzyniecki (55` Branecki), Czernis (88` Famulak), Kuczłek (43` Wojtyra), Danilczyk, Sienkiewicz, Jakubczyk, Stasiak.
**Wisła:** Posiadała - Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Banach (74` Ednilson), Kona, Puton, Josino (68` Mościcki), Klichowicz, Paluchowski (68` Retlewski).
**Żółte kartki:** Turzyniecki, Czernis, Wenger, Sarnowski, Witan - Majewski, Klichowicz, Paluchowski, Retlewski.
**Sędziował:** Kawałko (Olsztyn).

*mp*

**II LIGA**

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
Olimpia - Wisła 2:1
Bramki: Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
Kotwica - Jastrzębie 1:0
Polonia - Siarka 3:1
Garbarnia - Hutnik 4:2
Górnik - Lech II 3:3
KKS Kalisz - Śląsk II 3:0
Pogoń - Stomil 0:0
Motor - Znicz 0:0
Zagłębie II - Radunia - po zamk. nr

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Kotwica Kołobrzeg | 9 | 25 | 20:8 |
| 2 | KKS Kalisz | 8 | 18 | 18:8 |
| 3 | Olimpia Elbląg | 9 | 16 | 13:7 |
| 4 | Zagłębie II Lubin | 8 | 15 | 16:17 |
| 5 | Znicz Pruszków | 9 | 14 | 12:11 |
| 6 | Polonia Warszawa | 8 | 13 | 14:8 |
| 7 | Wisła Puławy | 9 | 13 | 14:12 |
| 8 | GKS Jastrzębie | 9 | 12 | 9:10 |
| 9 | Radunia Stężyca | 8 | 11 | 16:15 |
| 10 | Garbarnia Kraków | 9 | 11 | 18:18 |
| 11 | Górnik Polkowice | 9 | 11 | 13:14 |
| 12 | Stomil Olsztyn | 9 | 10 | 11:12 |
| 13 | Pogoń Siedlce | 9 | 10 | 11:14 |
| 14 | Śląsk II Wrocław | 9 | 10 | 14:18 |
| 15 | Lech II Poznań | 9 | 7 | 13:17 |
| 16 | Motor Lublin | 9 | 7 | 7:13 |
| 17 | Hutnik Kraków | 9 | 7 | 17:24 |
| 18 | Siarka Tarnobrzeg | 9 | 5 | 12:22 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (10.09., godz. 17:00):** Wisła - Górnik, GKS Jastrzębie - Stomil, Śląsk II - Pogoń, Znicz - KKS Kalisz, Lech II - Motor, Hutnik - Olimpia, Siarka - Garbarnia, Radunia - Polonia, Kotwica - Zagłębie II.

*mp*

REG

eprasa.pl 303ef504c1

# Podlasie miało 2:0 i nie wygrało

**Trzeci mecz przed własną publicznością i trzeci podział punktów. Piłkarze Artura Renkowskiego nie umieli utrzymać dwubramkowej przewagi w starciu z Czarnymi Połaniec.**

Po nieco ponad kwadransie bialczanie objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym Briana Galach najlepiej w polu karnym znalazł się Mateusz Chyła i głową pokonał Marcina Wieczerzaka. Podwyższył z rzutu karnego Marcin Pigiel. „Ablo" trafił w lewy róg bramki po faulu na Dawidzie Nojszewskim. Goście zmniejszyli straty za sprawą Oskara Łąka, który potrzebował kilkudziesięciu sekund, by po wejściu na boisko pokonać Łukasza Misztala. Punkt Czarnym zapewnił Damian Bawor, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Tysięczną publiczność mógł uszczęśliwić Jakub Maższysz, ale w doliczonym czasie przegrał starcie z golkiperem z Połańca.

- Po meczu w drużynie było dużo negatywnych emocji. Zawsze tak się dzieje, jeśli kończy się stratą punktów. Bardzo chcieliśmy zdobyć komplet punktów przed własną publicznością, ale ponownie wypuściliśmy dobry wynik w ostatnich minutach. Jak widać, nie może być za pięknie, jak to w życiu. Było dużo złości. Z samej gry możemy prezentować się zdecydowanie lepiej. Nastawialiśmy się na większą jakość piłkarską - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że druga połowa była senna. - Zdobyliśmy drugiego gola i od tego momentu fragmenty spotkania przesłaniają cały mecz. Goście poczuli krew. To nie pierwszy i nie ostatni mecz, w którym stracimy punkty w samej końcówce. Z drugiej strony również będą takie spotkania, kiedy rzutem na taśmę będziemy cieszyć się z gola dającego trzy punkty. Na tym polega piękno piłki - dodaje.

### Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec
### 2:2 (1:0)

**Bramki:** Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
**Podlasie:** Misztal - Kot, Chyła, Salak, Nojszewski (87` Kobyliński), Andrzejuk, Podstolak, Pigiel, Kurowski (65` Bahonko), Galach (65` Dmitruk), Kosieradzki (71` Mażysz).
**Czarni:** Wieczerzak - Smoleń (72` Łąk), Załucki, Bakowski, Bażant, Stańczyk (90` Danielski), Galara, Wątróbski (72` Nytko), Wiktor (77` Pyryt), Bawor, Gębalski.
**Żółte kartki:** Kot, Salak - Smoleń, Bażant, Wieczerzak, Bawor.
**Sędziował:** Rzucidło (Warszawa).
**Widzów:** 1000.

**ROZMOWA Z Rafałem Misztalem, bramkarzem Podlasia Biała Podlaska**

## Co można powiedzieć, jak d...a boli

**Było blisko...**
- Podobnie jak z Koroną II. Mieliśmy wszystko w swoich rękach, a komplet punktów przepłynął nam przez palce.

**Prowadziliście różnicą dwóch goli...**
- Kiedyś ktoś powiedział, że to najniebezpieczniejszy wynik. Myślę, że lepszym rezultatem byłoby 1:0. Wówczas podświadomie lepiej bronić korzystnego wyniku. Za szybko straciliśmy bramkę. Goście napędzili się. Daliśmy im pożywkę w postaci stałych fragmentów gry, na które uczulaliśmy się przed meczem.

**Jak podsumujesz spotkanie?**
- Co można powiedzieć, jak d...a boli. W drugim meczu z rzędu straciliśmy zwycięstwo w ostatnich sekundach. Mamy zaledwie jeden punkty. Dużo więcej obiecywaliśmy sobie po meczu z Czarnymi. Jesteśmy na siebie źli.

### Ponad „tysiączek"

**Przed zespołem najdalszy wyjazd w sezonie.**

**W najbliższy weekend Podlasie zmierzy się na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. Zespół przejedzie ponad 1000 kilometrów.**

- Mamy możliwość wyjechania na mecz dzień wcześniej, więc będziemy mieli dobre warunki do przygotowania się do spotkania. Przeciwnik to dobra drużyna. Dobrze grają piłką i ładnie dla oka. Z pewnością czeka nas trudna przeprawa. Jak pokazuje przeszłość, lepiej idzie nam na wyjazdach, więc byłoby przyjemnie wracać z kompletem punktów - mówi Renkowski.

Przed zespołem wiele godzin spędzonych w autokarze. - Jedni słuchają muzyki, kolejni czytają, inni rozmawiają, a niektórzy grają w karty. Każdy ma swoje formy spędzania czasu. A ja? Ze sztabem rozmawiamy o tym, jak budować kolejny tydzień treningowy. Oglądamy również mecze najbliższych przeciwników. Wówczas jest dużo czasu, by przeprowadzić analizę - dodaje.

### Bez Karola i „Woja"

**W Nowym Targu zabraknie dwóch zawodników. Maciej Wojczuk i Karol Domański leczą kontuzje.**

- Dobrą wiadomością będzie powrót Jana Kozłowskiego. Nie chcieliśmy teraz ryzykować - mówi opiekun biało-zielonych.

*mp*

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Korona II Kielce 0:1 (0:0). Przyszedł słabszy mecz

# Biało-zieloni bez żadnych argumentów

**Po dość udanym początku sezonu w niedzielę Orlęta zanotowały bolesną wpadkę w meczu z nadspodziewanie solidną Koroną II. O porażce zadecydował prosty błąd w końcówce, ale i wcześniej nie było za co chwalić. Za tydzień szansa na rehabilitację w Świdniku.**

W stosunku do niemal żelaznego do tej pory składu trener Mikołaj Raczyński dokonał dwóch zmian. W środku pola zamiast Arkadiusza Korolczuka i Ernesta Skrzyńskiego zagrali Sebastian Sowisz i Piotr Kuźma. Goście, zgodnie z oczekiwaniami, nie przywieźli zbyt wielu zawodników z pierwszej drużyny (grała w tym czasie z Pogonią Szczecin), co jednak nie wyszło Orlętom na dobre: zamiast zniesmaczonych koniecznością wycieczki do III ligi „gwiazd", zagrała przeciw nim dobrze zorganizowana, bardzo zaawansowana taktycznie drużyna dużo i chętnie biegających piłkarzy z aspiracjami.

**W drugiej połowie szansę debiutu dostał 18-letnia Igor Szczygieł. Obiecujący ofensywny pomocnik wcześniej grał w rezerwach Jagiellonii I Gryfie Zamość. Z klubem związał się dwuletnim kontraktem. Po debiucie może mieć mieszane uczucia: wygrał kilka pojedynków, kilka razy zaimponował boiskową krzepą, widać, że piłka mu nie przeszkadza. Od niego jednak też zaczęło się nieszczęście: po nieprzemyślanym podaniu wszerz boiska w 79. minucie goście przejęli piłkę i rozegrali decydujący o wyniku kontratak... Ale będzie z niego pociecha**

### Pierwsza połowa do zapomnienia

Do przerwy nie działo się zbyt wiele. Goście stworzyli sobie dwie dogodne sytuacje, obie po stałych fragmentach gry, raz strzał głową trafił w poprzeczkę. W samej końcówce uderzenia Mateusza Ozimka i Pawła Chaliadki obronił bramkarz. W ostatniej akcji pierwszej połowy Chaliadka odważnym wślizgiem zatrzymał groźny kontratak.

### Nie umieli wygrać, nie umieli zremisować

Po przerwie trener do gry pchnął Skrzyńskiego i debiutanta Igora Szczygła. Orlęta na 10 minut zepchnęły gości do głębokiej obrony. Jednak to przyjezdni mieli szansę na gola: w 57. minucie napastnik minął nawet bramkarza, ale sytuację uratował Chaliadka. Potem dwie szanse miał Ozimek, raz piłka trafiła w poprzeczkę, raz przeleciała niewiele wyżej. Kiedy wydawało się, że rosnący napór gospodarzy przyniesie efekt, prosta strata piłki w środku boiska zakończyła się kontratakiem, po którym, świeżo wprowadzony do gry, Tomasz Mucha pokonał Andreja Bubentsowa. Gospodarzom zabrakło sił i wiary w sukces, żeby móc skutecznie odpowiedzieć. Nawet wizyta w ostatnich sekundach Bubentsowa w polu karnym Korony II nie przyniosła zmiany rezultatu.

### Komentarz

Porażka zupełnie zasłużona, choć remis też nie krzywdziłby nikogo. Orlęta nie pokazały tego, czym imponowały do tej pory, czyli kreatywności w ataku. Nieco słabszy dzień miał Michał Kobiałka, skrzydła nie działały również, jak należy. Rotacja w pomocy nie przyniosła rezultatu i zwłaszcza w pierwszej połowie Orlęta wyraźnie przegrywały w środku pola. Oczywiście nie ma powodów do paniki: gdyby drużyna potrafiła w sposób powtarzalny grać tak jak przeciw Wieczystej, byłaby co najmniej w II lidze.

### Za tydzień Świdnik

Mecze z Avią zawsze obfitują w emocje. W ostatnim Orlęta dostały ciężkie baty 6:0, ale tym razem można spodziewać się bardziej wyrównanego meczu. Rywal zaczął sezon od dwóch wygranych, potem spuścił z tonu, ale w ostatniej kolejce wygrał pewnie 4:0 w Sieniawie. Do gry, na razie w niepełnym wymiarze czasowym, wrócił 40-letni supersnajper Wojciech Białek, który potrzebował tylko 10 minut na boisku, żeby wpisać się na listę strzelców. Mecz w sobotę o 16.

Trener Raczyński nie będzie mógł skorzystać z Sebastiana Kaczyńskiego, który oczekuje na wynik badania rezonansem magnetycznym i pewnie kilka najbliższych spotkań obejrzy z trybun. Na dniach oczekiwany jest w Radzyniu jeszcze jeden stoper, który ma za sobą sporo spotkań w wyższych ligach w Ukrainie, nie wiadomo jednak, jak długo mogą potrwać formalności akredytacyjne.

### Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Korona II Kielce
### 0:1 (0:0)

**Bramka:** Mucha (79).
**Orlęta:** Bubentsov – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Sowisz (46 Skrzyński), Kobiałka, Rycaj (61 Koszel), Ozimek, Kuźma (46 Szczygieł), Maj.
**Korona II:** Mamla - Zwoźny, Pantak (63 Rybus), Więckowski, Lisowski, Bielka (77 Strzeboński), Turek, Lisowski, Majewski (63 Sowiński), Konstantyn (77 Mucha), Szulc (35 Płocica)
**Sędziował** Wójcik
**Widzów** 450

*Zbigniew Smółko*

REG

## III LIGA

**WYNIKI 6. KOLEJKI**
**Podlasie - Czarni 2:2**
**Bramki:** Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
**Orlęta - Korona II 0:1**
**Bramka:** Mucha 79`.
**KSZO - Podhale 1:1**
**Bramki:** Pawlik 75` - Mazurek 9`.
**Sokół - Avia 0:4**
**Bramki:** Zając 40`, Maluga 54`, Kursa 65`, Białek 85`.
**Stal - Wisłoka 2:1**
**Bramki:** Kitliński 28`, Kowalski 61` (k) - Rębisz 7`.
**Lublin. - Wieczysta 0:2**
**Bramki:** Majewski 48`, Hebel 84`.
**KS Wiązownica - Unia 1:2**
**Bramki:** Musik 76` - Rojkowicz 55`, Kapuściński 82` (s).
**ŁKS Łagów - Wisła 2:2**
**Bramki:** Hirota 77`, Waniek 81` - Kuzior 25`, 47`.
**Chełm. - Cracovia II 1:3**
**Bramki:** Bobrow 36` - Stróżik 50`, 71`, Budziński 90`.

**MECZ 5. KOLEJKI**
**Czarni - KSZO 1:2**
**Bramki:** Gębalski 11` (k) - Czernij 57`, Burzyński 86`.

**TABELA III LIGI**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Cracovia II Kraków | 6 | 16 | 19:5 |
| 2 | Stal Stalowa Wola | 6 | 13 | 12:6 |
| 3 | Avia Świdnik | 6 | 11 | 8:2 |
| 4 | Wieczysta Kraków | 6 | 11 | 11:6 |
| 5 | Orlęta Radzyń Podl. | 6 | 10 | 13:10 |
| 6 | Podlasie Biała Podl. | 6 | 10 | 8:6 |
| 7 | Sokół Sieniawa | 6 | 10 | 8:11 |
| 8 | ŁKS Łagów | 6 | 9 | 10:5 |
| 9 | Korona II Kielce | 6 | 9 | 6:5 |
| 10 | Podhale Nowy Targ | 6 | 8 | 7:7 |
| 11 | KSZO Ostrowiec Św. | 6 | 8 | 7:7 |
| 12 | Lublinianka Lublin | 6 | 6 | 5:11 |
| 13 | Unia Tarnów | 6 | 6 | 5:13 |
| 14 | Wisłoka Dębica | 6 | 5 | 8:11 |
| 15 | KS Wiązownica | 6 | 4 | 8:11 |
| 16 | Chełmianka Chełm | 6 | 4 | 7:12 |
| 17 | Czarni Połaniec | 6 | 4 | 6:12 |
| 18 | Wisła Sandomierz | 6 | 4 | 4:12 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**
**(10.09):** Podhale - Podlasie (godz. 17:00), Avia - Orlęta (godz. 16:00), Unia - Wisła, Chełmianka - KS Wiązownica, Wieczysta - Cracovia II, Wisłoka - Lublinianka, Korona II - Stal, Czarni - Sokół, ŁKS Łagów - KSZO.
**(17.09):** Podlasie - ŁKS Łagów (godz. 19:00), Orlęta - Czarni (godz. 16:00), Wisła - KSZO, Sokół - Podhale, Stal - Avia, Lublinianka - Korona II, Cracovia II - Wisłoka, KS Wiązownica - Wieczysta, Unia - Chełmianka.

*mp*

eprasa.pl 303ef504c1

# Huragan przebiegł się po Bugu. Dublet „Chmiela”

**Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego wrócili na zwycięską ścieżkę. Podopieczni Damiana Panka ograli aż 6:0 Bug Hanna.**

Gracze Huraganu nie mieli problemów w Hannie. Dwa gole zdobył Mariusz Chmielewski, który trafił do siatki również tydzień wcześniej z Opolaninem

- Wynik mówi bardzo dużo. Przeciwnik był od nas o klasę lepszy. Naprawdę miło patrzyło się na grę Huraganu. Ciężko było nawiązać równorzędną walkę z rywalem. Nie jesteśmy na tym samym poziomie - mówi Paweł Oponowicz, szkoleniowiec gospodarzy. Bug ma na koncie zero punktów. Co więcej, ekipa nie zdołała jeszcze zdobyć bramki. - Po tym starciu podałem się do dymisji - dodaje popularny „Lopez”, który w przeszłości rozegrał jeden mecz pucharowy w barwach Huraganu.

Huragan już do przerwy mógł być pewny trzech punktów. Strzelanie rozpoczął Mariusz Chmielewski, który wykorzystał podanie od Bartłomieja Goździołki i huknął z 15 metrów niemal w okienko. Po chwili, po zagraniu Karola Grochowskiego, Marek Żakowski skierował piłkę do własnej siatki. W 35. minucie było 3:0. Mateusz Konaszewski sfinalizował głową rzut rożny Pawła Radziszewskiego. Podwyższył „Goździej”, kończąc dogranie Pawła Komara sprzed pola karnego i wcześniejszym wybiciu piłki po rożnym Radziszewskiego przed jednego z defensorów Bugu.

W 76. minucie było 5:0. Faulowany w polu karnym był Radziszewski, a dublet skompletował Chmielewski. Kropkę nad „i” postawił Grochowski, kończąc wielopodaniową akcję zespołu i zagranie Adriana Opolskiego.

- Rywale muszą wziąć się do pracy, by powalczyć o jakieś punkty w tej lidze. Zagraliśmy dobre zawody. Przeciwnik pozwolił nam grać. Solidnie wyglądaliśmy w ofensywie. Najważniejsze, że postrzelaliśmy, a do tego nie straciliśmy bramki. Myślę, że zrehabilitowaliśmy się po wpadce z Opolaninem - mówi Mateusz Konaszewski, obrońca Huraganu.

**BUG HANNA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:6 (0:4)**

**Bramki:** Chmielewski 24`, 69` (k), Żakowski 25` (s), Konaszewski 35`, Goździołko 37`, Grochowski 80`.

**Huragan:** Krasowski (77` Nowosz) - Grochowski (80` Urbański), Warda (60` Pniewski), Konaszewski, Komar, Łukanowski, Gavrivol (60` Czumer), Storto (60` Opolski), Goździołko, Radziszewski (69` Pakuła), Chmielewski.

**Żółta kartka:** Konaszewski.

## Debiut Włodka

**Pierwsze minuty w Huraganie zaliczył Włodzimierz Pniewski.**

Zawodnik urodzony w 2003 roku pochodzi z Ukrainy, ale od wielu lat mieszka w Polsce. Środkowy obrońca ostatnio występował w rezerwach Stali Mielec.

## Pierwsze minuty „Małego”

**Od 77. minuty między słupkami pojawił się Michał Nowosz.**

17-latek jest wychowankiem Huraganu, a ostatnio występował w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Jego ojciec - Marcin jest bramkarzem i kierownikiem Rogo Rogoźnicy.

## Kacper Śledź w Huraganie

**Do drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego dołączył Kacper Śledź.**

20-letni napastnik jest wychowankiem Huraganu. Od sezonu 2015/2016 reprezentował barwy Motoru Lublin. Grał w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów, a przez rok występował w Cracovii Kraków. Ostatnio grał w rezerwach klubu ze stolicy województwa w Klasie Okręgowej i IV lidze. Był zgłoszony do pierwszej drużyny, ale nie zaliczył spotkania o punkty.

*mp*

# Orlęta. Zaczęli dobrze, skończyli źle

**Pierwsza przegrana w tym sezonie łukowian przed własną publicznością. Podopieczni Macieja Sygi ulegli 1:3 Motorowi II Lublin.**

Orlęta musiały uznać wyższość Motoru II Lublin, chociaż jako pierwszy zdobyli gola za sprawą Adriana Siemieniuka (pierwszy z prawej) (fot. Wojciech Szczęśniak)

Spotkanie dobrze ułożyło się dla łukowian. Po niespełna pół godzinie gry nasi wygrywali. Bartosz Młynarczyk, który przed sezonem przyszedł z ŁKS-u Łazy, wygrał piłkę w górnym starciu i ta spadła w okolicach Adriana Siemieniuka. 22-latek nie namyślał się długo. Huknął z 20 metrów z woleja. Bramkarz lublinian nie miał szans.

- Orlęta postawiły nam trudne warunki. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Zabrakło goli. Mieliśmy słupek oraz pięć dobrych okazji. Po przerwie również tworzyliśmy sobie więcej klarownych sytuacji i w odróżnieniu od premierowej odsłony, potrafiliśmy zamienić je na bramki. Cieszy to, że wykazaliśmy się cierpliwością i spokojem - mówi Artur Bożyk, trener Motoru II.

Goście wyrównali w 63. minucie. Dawida Kuźmę pokonał Mateusz Wyjadłowski. 22-latek jest wychowankiem Słomniczanki Słomniki, a w CV ma sześć występów w Ekstraklasie w barwach Jagiellonii Białystok oraz Stali Mielec. Po chwili prowadzenie dał Bohdan Krywołapow - ukraińska nadzieja Motoru. 18-latkowi wróżona jest ciekawa przyszłość. Wynik ustalił Grzegorz Nosalski.

- Mecz długo toczył się pod naszą kontrolą. Wiadomo, że w takich spotkaniach nie da się pójść na wymianę ciosów. Dominacja Motoru II? Tak tego bym nie nazwał. Ukierunkowaliśmy się na defensywę. Chcieliśmy szczelnie się bronić i kontrować. Nie ma co się oszukiwać, ale przegraliśmy z zespołem lepszym. Dwóch czy trzech zawodników z Lublina przerasta ligę. Gra z rezerwami mocnego klubu skutkuje tym, że za rywali możemy mieć bardzo dobrych rywali. Przykładem niech będzie Wyjadłowski - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec nie ma zastrzeżeń do swoich zawodników. - Nie mogę przyczepić się do naszej organizacji gry. Zawodnicy starali się wypełniać swoje zadania. Nie jest wstydem wygrać z lepszym. Trzeba pamiętać, że w Motorze trenują codziennie. Są na innym etapie. W zespole gra wielu młodych zawodników, ale z pewnością o kilku z nich usłyszy szersza publiczność - dodaje.

**ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orląt**

## Nie ma wstydu. Przegraliśmy z dobrą ekipą

**Jak podsumujesz mecz?**

- Motor II od początku spotkania prowadził grę i tworzył groźne sytuacje. Udawało nam się odpychać ich ataki, a sami strzeliliśmy bramkę. Nie wytrzymaliśmy jednak trudów tego spotkania i nasza defensywa w końcu została złamana. Przegraliśmy ten mecz w ciągu 10 minut. Wówczas padły wszystkie gole dla przeciwnika.

**Chyba szkoda...**

- Szkoda, bo długo prowadziliśmy, jednak nie można powiedzieć, że Motor wygrał niezasłużenie. Zabrakło nam w tym meczu zarówno jakości technicznej, jak i przygotowania motorycznego względem przeciwnika. Nie jest to powód do wstydu, bo to bardzo dobra ekipa.

**Czas na kolejne wyzwanie...**

- Zagramy z Powiślakiem. Spodziewam się wyrównanego meczu, który, mam nadzieję, wygramy.

## Wrócić na właściwe tory

**Przed drużyną mecz z Powiślakiem Końskowola.**

- Będzie to nasz trzeci mecz z rzędu. Zdajemy sobie sprawę, że rywal to dobra ekipa, ale w naszej stawce nie ma słabych drużyn. Będziemy walczyć, by przed własną publicznością wrócić na właściwe tory - mówi Syga.

**ORLĘTA ŁUKÓW - MOTOR II LUBLIN 1:3 (1:0)**

**Bramki:** Siemieniuk 29` - Wyjadłowski 63`, Krywołapow 64`, G. Nosalski 70`.

**Orlęta:** Kuźma - Mielnik (70` Pawlina), Rybka (80` Kłosowski), Kania, Jaworski, Młynarczyk, Korol (65` Nurzyński), Krzewski, Lipiński (35` Siwek), Ozygała (85` Chojniak), Siemieniuk (85` Kłoda).

*mp*

## IV LIGA gr. I

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Świdnicz. - Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart 1:2
Bug - Huragan 0:6
Powiślak - Stal 3:1
Orlęta - Motor II 1:3

**TABELA IV LIGI**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Świdniczanka | 4 | 12 | 10:0 |
| 2 | Stal Poniatowa | 4 | 9 | 9:3 |
| 3 | Huragan | 4 | 7 | 9:4 |
| 4 | Lewart Lubartów | 4 | 7 | 4:5 |
| 5 | Motor II Lublin | 4 | 6 | 5:7 |
| 6 | Opolanin Opole L. | 4 | 6 | 9:9 |
| 7 | Powiślak | 4 | 6 | 9:5 |
| 8 | Orlęta Łuków | 4 | 6 | 11:8 |
| 9 | Górnik II Łęczna | 4 | 0 | 2:9 |
| 10 | Bug Hanna | 4 | 0 | 0:18 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(10/11.09):** Huragan - Motor II (sob., godz. 15:00), Lewart - Bug (sob., godz. 14:30), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 16:00), Górnik II - Opolanin (niedz., godz. 12:00), Stal - Świdniczanka (niedz., godz. 16:00).

**(17/18.09):** Świdniczanka - Opolanin (sob., godz. 16:00), Bug - Górnik (sob., godz. 16:00), Motor II - Lewart (niedz., godz. 15:00), Powiślak - Huragan (niedz., godz. 16:00), Stal - Orlęta (niedz., godz. 16:00).

## IV LIGA gr. II

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Start - POM Iskra 3:0
Grom - Błękitni 3:2
Granit - Sparta 0:3
Kryształ - Stal 1:6
Tomasovia - Gryf 0:0

**TABELA IV LIGI - gr. II**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Stal Kraśnik | 4 | 12 | 17:2 |
| 2 | Start Krasnystaw | 4 | 10 | 13:4 |
| 3 | Tomasovia | 4 | 7 | 7:5 |
| 4 | Gryf Gm. Zamość | 4 | 7 | 3:1 |
| 5 | Sparta Rejowiec | 4 | 7 | 8:5 |
| 6 | Granit Bychawa | 4 | 6 | 4:6 |
| 7 | Grom Różaniec | 4 | 5 | 7:9 |
| 8 | Iskra Piotrowice | 4 | 3 | 3:7 |
| 9 | Błękitni Obsza | 4 | 0 | 2:13 |
| 10 | Kryształ Werb. | 4 | 0 | 1:13 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(10/11.09):** POM Iskra - Grom, Gryf - Start, Stal - Tomasovia, Sparta - Kryształ, Błękitni - Granit.

**(17/18.09):** Grom - Granit, Kryształ - Błękitni, Tomasovia - Sparta, Start - Stal, POM Iskra - Gryf.

*mp*

BIA

eprasa.pl 303ef504c1

# Niespodzianka rundy. Absolwent ograł Lutnię

**W niedzielę nie brakowało emocji w Klasie A. Absolwent pokonał Lutnię Piszczac. ŁKS Łazy uporał się z Unią Żabików. Orzeł triumfował w meczu z Turem. Az-Bud po szalonej końcówce pokonał Agrotex. Victoria podzieliła się punktami z Gromem, a Kujawiak z Unią Krzywda.**

## Trzy punkty. Dwóch zawodników w szpitalu

Konia z rzędem temu, kto wytypowałby wygrana Absolwentu.

Beniaminek ograł 2:1 kandydata do awansu. - Przegraliśmy na własne życzenie. Po kilkunastu minutach powinniśmy mieć pięć goli. Jedyny gol to zagranie Jakuba Magiera do Sebastiana. Jak się nie strzela, trudno wygrać - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

Zespół gospodarzy okupił zwycięstwo dwoma kontuzjami. Cezary Mościcki pojechał na szycie skóry na głowie, zaś Patrykowi Karpińskiemu wyskoczyło kolano i udał się do szpitala. - Wyrównaliśmy po akcji Daniela Pioruńskiego i silnym strzale po dłoniach bramkarza, a następnie gola na wagę zwycięstwa dał nam Kacper Piekarski po asyście Mateusza Bogusza - mówi Krzysztof Jędruchniewicz.

Jego ekipa wygrała pierwszy mecz w sezonie. - Cieszę się, że chłopcy będą mogli uwierzyć, iż potrafią grać i strzelać bramki. Sfera mentalna może być dla nas zbawienna. Wcześniej nie dojeżdżała głowa. Zagraliśmy z sercem, wiarą i szczęściem - dodaje.

**ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LUTNIA PISZCZAC 2:1 (1:1)**

**Bramki:** D. Pioruński 27`, Piekarski 61` - Całka 12`.
**Absolwent:** Karpiński (89` Mateusiak) - F. Dudziński, Jędruchniewicz, Piotrowski, Chodziński, D. Kabat, K. Pioruński, D. Pioruński, Bogusz (90+4` Zborowski), Piekarski, Mościcki (80` Zalewski).
**Lutnia:** Chmielewski - Praszczak-Tracz (58` Korzeniewski), Kurowski, Stankiewicz, Olszewski, Magier, Całka, Kuczyński, Hołownia, Ramotowski, Pa. Lipiński.

## Ale końcówka Az-Bud!

**Do 88. minuty Agrotex wygrał 2:1 w Komarówce Podlaskiej. Skończyło się wynikiem 4:2 dla gospodarzy!**

- Słabo weszliśmy w mecz. Widać było, że Agrotex więcej chciał. Mają ambitnych i młodych zawodników. Chwała moim zawodnikom, że walczyli do końca i potrafili odrobić straty. Po przerwie byliśmy lepsi piłkarsko. Dobrze, że się pozbieraliśmy. Gratuluję Marcinowi Mrozowi. To jego pierwszy hat-trick na poziomie Klasy Okręgowej - mówi Witalij Mielniczuk, trener Az-Budu.

- Kończyliśmy mecz ze średnią wieku nieco ponad 17 lat. Szkoda mi chłopców, bo do ostatnich minut mieliśmy dobry wynik, a w końcówce straciliśmy trzy bramki. Wiele widziałem, ale dawno nie byłem świadkiem takiego zwrotu akcji. Zabrakło nam szczęścia. Myślę, że taka porażka zaprocentuje i wyciągniemy wnioski - dodaje Daniel Syta, trener Agrotexu.

**AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - AGROTEX MILANÓW 4:2 (1:2)**

**Bramki:** Mróz 43`, 89`, 90+2`, Bogucki 88` - Ostapiuk 24`, 45`.
**Az-Bud:** Stężała - Sokołowski, Borkowski, K. Klimuk, M. Klimiuk (60` Jędrzejewski), Barańczuk, Ostapiuk, Borowski (80` K. Zieniuk), Daniłko, Bogucki, Mróz (90+2` Oniszczuk).
**Agrotex:** Kozieł - Gil, Pawlak, Witkowski (71` K. Kamiński), Antoniuk, Kolęda, F. Kamiński, Iwaniuk, Ostapiuk, Kowalski (68` Samorański), Kapitan.

## Tytanowi „siadło"

**Pierwsze punkty zespołu z Wisznic. LZS Dobryń jako jedyny jeszcze nie zdobył choćby punktu.**

- Porozmawiajmy o pogodzie, a nie wynikach i postawie LZS-u - rzucił Marcin Korneluk, trener dobrynian. - W końcu oddało i „siadło". Wreszcie wykorzystaliśmy swoje okazje i wróciliśmy do gry. Wierzę, że mój młody zespół uwierzy we własne umiejętności i możliwości - dodaje Michał Gromysz, trener wiszniczan.

**LZS DOBRYŃ - TYTAN WISZNICE 2:4 (1:1)**

**Bramki:** Kot 45`, Demidziak 58` - Oniszczuk 36`, 84`, Pasternak 80`, Jakubiuk 87`.
**LZS Dobryń:** Michalak - Snochowski, Staszczuk, Cydejko, Selewoniuk (80` Biegajło), Kozłowski (75` Bielecki), Demidziak, Starostka, Marczuk (65` Goławski), R. Andrzejuk, Kot (55` Golec).
**Tytan:** Makaruk - Jakubiuk, Jacek Bujnik, Oniszczuk, Tarasiuk, Bancarzewski, Gromysz, D. Bujnik (67` Łoński), Kisiel, Pasternak, Daniłosio.

## Kujawiak może żałować

**Bardzo ciekawie zapowiadający się mecz Kujawiaka z Unią zakończył się podziałem punktów.**

Gospodarze musieli gonić wynik. Udało się po rzucie karnym podyktowanym za faul na Arkadiuszu Gajowym. Dariusza Dadasiewicza pokonał Daniel Osiak. - Czujemy niedosyt. Mieliśmy kilka dobrych okazji, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Straciliśmy gola po kontrze. Mieliśmy okazję sam na sam Szymona Siwca. Próbę Adama Szewczaka obronił „Dadaś". Dawid Abramek trafił w poprzeczkę, a Dawid Grzyb w słupek - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

**KUJAWIAK STANIN - UNIA KRZYWDA 1:1 (0:0)**

**Bramki:** Osiak 62` (k) - A. Białach 55`.
**Kujawiak:** Kęnder - Kąkol, Abramek, Osiak, Adamiak, Siwiec (60` Stępniewski), Stefaniak, Gajowy (75` Zabłocki), Goławski I, Szewczak, Grzyb (60` Michał Skwarek).
**Unia:** Dadasiewicz - Bieńczyk, S. Bober (75` Walo), A. Chmiel, Filip, Komar, Kryczka (70` Wojtaś), M. Łukasik, G. Piszcz (87` K. Białach), Rosłoń, A. Białach (83` Kot).

## Młodzieżówka górą!

**Pierwsze zwycięstwo w sezonie podopiecznych Artura Idzikowskiego.**

Po 45 sekundach Piotr Mitura uderzył z 16 metrów po długim rogu, otwierając wynik spotkania. Podwyższył Mateusz Kobojek, który dostał wrzutkę od Emila Mazurka. Przyjął piłkę lewą nogą i trafił „młotkiem" z pięciu metrów. - Szybko strzelony gol ustawił spotkanie. Cofnęliśmy się i skupiliśmy na defensywie. Gospodarze mieli swoje okazje. Po przerwie gra się wyrównała. Muszę pochwalić nasze działania defensywne. Wychodziliśmy z kontrami, ale brakowało ostatniego podania. Myślę, że wygraliśmy zasłużenie - mówi opiekun Młodzieżówki.

- Jestem podłamany. Nie tak to miało wyglądać. Mieliśmy swoje okazje. Norbert Osial z bliska uderzył nad poprzeczką. Mateusz Baran nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Nie potrafimy strzelać - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

**SOKÓŁ ADAMÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)**

**Bramki:** Wierzbicki 82` - Mitura 1`, Kobojek 72`.
**Sokół:** M. Dzido - Osial, Skórka, Sokołowski, Bosek, Czubek (70` Wierzbicki), Pracz (55` Piotrowski), Domański (60` Kośmider), K. Nowicki, M. Baran (80` Strzyżewski).
**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Kobojek, Burda, Syta (46` Mazurek), Reszka, Fijałek, Sidor, Mitura (75` Marchwiak), Wierzbicki, Drygiel (60` Dymek), M. Łukaszuk.

## Olszewski zdecydował

**ŁKS Łazy wygrał z Unią Żabików.**

Jedynego gola zdobył Mateusz Olszewski, który po faulu Radosława Szustka uderzył z rzutu wolnego z 23 metrów i piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. - Spodziewaliśmy się meczu walki. W pierwszej połowie mieliśmy przewagę. Później goście zaczęli dochodzić do głosu. Mieliśmy sporo szczęścia. Adrian Gałach dwukrotnie wybijał piłkę z linii bramkowej, a Dominik Dąbrowski fenomenalnie zbił piłkę po strzale głową Dariusza Ptaszyńskiego - mówi Konrad Zdanikowski, zawodnik ŁKS-u.

- Druga połowa należała do nas. W ostatnim kwadransie zamknęliśmy miejscowych na ich połowie. Mogliśmy zdobyć cztery gole. Mieliśmy dwie poprzeczki. Raz świetnie interweniował bramkarz, a później defensor - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

**ŁKS ŁAZY - UNIA ŻABIKÓW 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Olszewski 28`.
**ŁKS Łazy:** Dąbrowski - Goławski, Ł. Ebert, Purzycki, Olszewski, Krukow (67` Ostojski), Gałach, M. Ebert, Wysokiński, Szustek (90` Zdanikowski), Janaszek (46` Pasztaleniec).
**Unia:** Kwaśny - Kozłowski, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Pliszka (46` Borkowski), Semeniuk (46` Kałuski), Garbacik, Wachnik (63` Mirosław), Rybak (63` Drygiel), Ptaszyński.
**Czerwona kartka:** Garbacik 73`, za dwie żółte kartki.

**POZOSTAŁE SPOTKANIA**

**BAD BOYS ZASTAWIE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:1 (0:0)**

**Bramka:** Powałka 76`.
**Bad Boys:** Bojanek - A. Nurzyński (75` Grochowski), Marcin Cizio, Świętochowski, Góral, Król, Mateusz Cizio, Niedziółka, Kajda (55` Kępka), Stosio, Kachniarz (70` Mądry).
**Orzeł:** Bocian - Fijałek, Baryła, Pi. Cholewa (70` Krzeczkowski), Król, Sobieszek, Piszcz (46` Mańko), Powałka, Żuk (85` Łaskarzewski), Kaliński (85` Bączek), Orzechowski (78` Sosnowski).

**VICTORIA PARCZEW - GROM KĄKOLEWNICA 1:1 (0:0)**

**Bramki:** K. Waniowski 63` - Siudaj 79`.
**Victoria;** Staniukiewicz - Bancerz, B. Lewczuk, Chilimoniuk, W. Lewczuk, Tokarzewski (63` Osieleniec), Syryjczyk, E. Waniowski, Chomiuk, Karwacki (59` Gryczuk), K. Waniowski.
**Grom:** Kaczmarek - Kosel, Madejski, M. Muszyński, Płudowski (86` Tkaczyński), Siudaj, Rycaj, Kanatek (46` Samociuk), Marczuk (73` P. Zieliński), Lecyk, P. Muszyński.
**Czerwona kartka:** B. Lewczuk 89`, za dwie żółte kartki.

*mp*

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 3. KOLEJKI**

AR-TIG - Wóldom 12:0
Bizon - Armaty 0:3
Bór - Start 5:0
Dwernicki - Polesie 1:1
Orkan - Olimpia 2:1
Orlęta II R. - Orlęta II Ł. 4:0

**TABELA KL. A - gr. II**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta II Radzyń P. | 3 | 9 | 26:1 |
| 2 | Bór Dąbie | 3 | 7 | 11:4 |
| 3 | Armaty Stoczek Ł. | 2 | 6 | 10:1 |
| 4 | AR-TIG Huta D. | 3 | 6 | 16:8 |
| 5 | Polesie Serokomla | 3 | 5 | 6:4 |
| 6 | Dwernicki Stoczek Ł. | 3 | 4 | 4:3 |
| 7 | Orlęta II Łuków | 3 | 3 | 2:7 |
| 8 | Orkan Wojcieszków | 3 | 3 | 4:5 |
| 9 | Bizon Jeleniec | 3 | 3 | 2:6 |
| 10 | Olimpia Okrzeja | 3 | 3 | 5:7 |
| 11 | Start Gózd | 3 | 0 | 1:9 |
| 12 | Wóldom Wólka D. | 2 | 0 | 0:32 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00):** Orlęta II Ł. - Wóldom, Olimpia - Orlęta II R., Polesie - Orkan, Start - Dwernicki, Armaty - Bór, AR-TIG - Bizon.

## KLASA B

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Az-Bud II - Orzeł II 0:2
Tur - Gręzovia 3:2
Agrotex II - Wenus 4:5
Bystrzyca - Unia II Ż. - przeł. 25.09
Orlęta - pauza

**TABELA KL. B**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orzeł II Czemierniki | 1 | 3 | 2:0 |
| 2 | Wenus Oszczepalin | 1 | 3 | 5:4 |
| 3 | Orlęta Gołaszyn | 1 | 3 | 3:2 |
| 4 | Tur Turze Rogi | 1 | 3 | 3:2 |
| 5 | Agrotex II Milanów | 1 | 0 | 4:5 |
| 6 | Bystrzyca Borki | 1 | 0 | 2:3 |
| 7 | Gręzovia Gręzówka | 1 | 0 | 2:3 |
| 8 | Az-Bud II | 1 | 0 | 0:2 |
| 9 | Unia II Żabików | 0 | 0 | 0:0 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00):** Agrotex II - Unia II Ż., Orzeł II - Tur, Orlęta - Az-Bud II (godz. 16:00), Gręzovia - Bystrzyca (godz. 16:00), Wenus - pauza.

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Sokół - Młodzież. 1:2
Az-Bud - Agrotex 4:2
Kujawiak - Unia K. 1:1
ŁKS Łazy - Unia Ż. 1:0
Bad Boys - Orzeł 0:1
Dobryń - Tytan 2:4
Absolwent - Lutnia 2:1
Victoria - Grom 1:1

**TABELA KL. O**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Grom Kąkolewnica | 4 | 10 | 19:3 |
| 2 | Victoria Parczew | 4 | 10 | 14:3 |
| 3 | Unia Krzywda | 4 | 10 | 9:3 |
| 4 | Kujawiak Stanin | 4 | 8 | 7:5 |
| 5 | ŁKS Łazy | 4 | 7 | 17:7 |
| 6 | Lutnia Piszczac | 4 | 7 | 11:6 |
| 7 | Az-Bud Komarówka | 3 | 6 | 9:4 |
| 8 | Orzeł Czemierniki | 3 | 6 | 9:4 |
| 9 | Unia Żabikó | 4 | 4 | 4:6 |
| 10 | Agrotex Milanów | 4 | 4 | 4:9 |
| 11 | Młodzieżówka | 4 | 4 | 3:6 |
| 12 | Bad Boys Zastawie | 4 | 3 | 4:9 |
| 13 | Sokół Adamów | 4 | 3 | 6:11 |
| 14 | Absolwent | 4 | 3 | 6:20 |
| 15 | Tytan Wisznice | 4 | 3 | 5:18 |
| 16 | LZS Dobryń | 4 | 0 | 7:17 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 16:00):** Grom - Sokół, Lutnia - Victoria, Tytan - Absolwent, Orzeł - LZS Dobryń, Bad Boys - Unia Ż., Unia K. - ŁKS Łazy, Agrotex - Kujawiak, Młodzieżówka - Az-Bud.

*mp*

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 3. KOLEJKI**

Podlasie II - Sielczyk 4:0
Granica - Huragan II 0:2
Agrosport - Krzna 1:2
Dąb - Rogo 1:1
Olimpia - Twierdza 0:0
Rokitno - Niwa 1:5

**TABELA KL. A - gr. I**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Podlasie II Biała P. | 3 | 9 | 15:2 |
| 2 | Olimpia Jabłoń | 3 | 7 | 7:1 |
| 3 | Krzna Rzeczyca | 3 | 6 | 10:6 |
| 4 | Niwa Łomazy | 3 | 6 | 12:4 |
| 5 | Agrosport Leśna P. | 3 | 6 | 4:3 |
| 6 | Rogo Rogoźnica | 3 | 4 | 7:3 |
| 7 | Red Sielczyk | 3 | 4 | 8:7 |
| 8 | Twierdza Kobylany | 3 | 4 | 4:4 |
| 9 | Huragan II | 3 | 3 | 5:12 |
| 10 | Dąb Dębowa Kłoda | 3 | 1 | 5:11 |
| 11 | GLKS Rokitno | 3 | 1 | 3:12 |
| 12 | Granica Terespol | 3 | 0 | 0:15 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00):** Red Sielczyk - Niwa, Twierdza - GLKS Rokitno, Rogo - Olimpia, Krzna - Dąb, Huragan II - Agrosport, Podlasie II - Granica.

*mp*

BIA

eprasa.pl 303ef504c1

# Punkt Olimpii. Trener w szpitalu

**Piłkarze z Jabłonia bezbramkowo zremisowali z Twierdzą Kobylany.**

Już po 10 minutach z boiska musiał zejść grający trener naszych. Bartłomiej Jaszczuk po wyskoku w walce o piłkę spadł na dłoń. Bardzo szybko trafił do szpitala. Skończyło się na strachu i dwóch zwichniętych palcach. Lekarze podjęli interwencję i Jaszczuk ma dłoń w szynie.

- To był wyrównany mecz z solidnym rywalem. Graliśmy o zwycięstwo, jednak zabrakło nam przede wszystkim ostatniego podania przed bramką przeciwnika. Zostawiliśmy dużo zdrowia na boisku, ale niestety piłka nie chciała wpaść do siatki. Twierdza miała rzut karny w pierwszej połowie. Myślę, że wynik remisowy jest sprawiedliwy. Szanujemy punkt. W tym sezonie jeszcze nie przegraliśmy i chcemy, żeby tak pozostało jak najdłużej - mówi Kamil Jaszczuk, zawodnik Olimpii.

Dłoń Bartłomieja Jaszczuka nie wyglądała zbyt ciekawie. Skończyło się na strachu. Grający szkoleniowiec Olimpii ma założoną szynę

Najlepszą okazję dla jabłonian miał Adam Klimkowicz, który w swoim stylu próbował prawym skrzydłem i dwukrotnie był blisko, lecz na przeszkodzie stawał bramkarz. - Siedem punktów po trzech meczach? Z pewnością taki wynik przed startem sezonu wziąłbym w ciemno. W tym roku liga jest bardzo mocna, więc każdą wygraną trzeba doceniać - dodaje.

### Wyjazd na Rogo

**Przed zespołem spotkanie z Rogo Rogoźnicą.**

- Jedziemy walczyć. Wiemy, że to jedna z najlepszych drużyn w Klasie A, z aspiracjami do awansu.

W zeszłym sezonie zremisowaliśmy w Szachach. Teraz liczymy na przynajmniej tak dobry wynik - mówi Jaszczuk.

### Podlasie faworytem

**Według Jaszczuka faworytem do wygrania ligi jest Podlasie II Biała Podlaska.**

- W zespole regularnie grają zawodnicy trenujący w trzecioligowej ekipie, a nawet występujący w składzie pierwszej drużyny. Tego się nie oszuka. Mają przygotowanie motoryczne, a także umiejętności piłkarskie na bardzo wysokim poziomie w porównaniu z Klasą A. Myślę, że nie zdobędą kompletu punktów w rundzie jesiennej. Zdarzy im się gorszy dzień. Może 2 października w Jabłoniu? - zastanawia się Jaszczuk.

**OLIMPIA JABŁOŃ - TWIERDZA KOBYLANY 0:0**

**Olimpia:** Pajdosz - M. Milaniuk, B. Jaszczuk (10` Kowalczuk), Trubaj, W. Milaniuk, Kremecalski, Burzec (80` Juchimiuk), K. Jaszczuk, Klimkowicz, Chilimoniuk (60` Wasilewski), M. Jaszczuk (75` Kossakowski).

*mp*

# Tylko remis z Gromem

**W niedzielnym meczu na szczycie Klasy Okręgowej Victoria zremisowała z Gromem Kąkolewnica 1:1 po bramce Kacpra Waniowskiego.**

Od początku spotkanie było bardzo zacięte i wyrównane, jednak ze wskazaniem na podopiecznych trenera Roberta Różańskiego, którzy akcjami zespołowymi starali się zagrażać bramce przyjezdnych. Goście z kolei uciekali się do najprostszych środków, czyli gry długą piłką, ewentualnie starali się wykorzystywać szybkich skrzydłowych, jednak nie przynosiło to żadnego efektu.

Druga część bardzo podobna do pierwszej połowy. Aż do 70. minuty, kiedy to prawą stroną boiska przedarł się Michał Gryczuk, dograł w pole karne do Kacpra Waniowskiego, a ten strzałem pod poprzeczkę dał prowadzenie żółto-czerwonoczarnym.

Przyjezdni w 77. minucie zdołali wyrównać. Mateusz Staniukiewicz zdołał odbić strzał sprzed pola karnego, ale wobec dobitki był bezradny. W 85. minucie w polu karnym Gromu sfaulowany został Albert Chomiuk, jednak gwizdek arbitra milczał. W doliczonym czasie gry drugą żółtą kartkę zobaczył Bartłomiej Lewczuk i MKS kończył mecz w „dziesiątkę".

- Nie pozwoliliśmy na zbyt wiele gościom. Nie mieli klarownej sytuacji w całym meczu. Żałujemy remisu. Byliśmy lepsi. Po strzeleniu gola niepotrzebnie cofnęliśmy, chociaż Grom nie umiał tego wykorzystać. Ktoś popatrzy na wynik. Pomyśli, że powinniśmy być usatysfakcjonowani. Nic z tych rzeczy. Punkt to minimum. W mojej opinii byliśmy lepsi od drużyny, która w poprzednim sezonie wygrała Klasę Okręgową - mówi Robert Różański, szkoleniowiec Victorii.

### Trudna przeprawa

**Przed zespołem spotkanie ze spadkowiczem z IV ligi - Lutnią Piszczac.**

Gracze Mateusza Kacika sensacyjnie przegrali z Absolwentem Domaszewnica. - Zdajemy sobie sprawę, że będą chcieli odbić sobie niepowodzenie meczu z nami. Lutnia to jeden z faworytów do wygrania ligi, mająca w składzie zawodników z przeszłością w trzeciej i czwartej lidze. Jesteśmy optymistami po starciu z Gromem, z którym walczyliśmy jak równy z równym. Myślę, że nie stoimy na straconej pozycji - mówi Różański.

*mp*

# Punkt, ale pozostał niedosyt

**Gracze z Dębowej Kłody zremisowali z Rogo Rogoźnicą.**

Prowadzenie dał Filip Wieliczko, który dostał podanie na skrzydło, zszedł do środka, minął dwóch rywali i trafił ziemią przy słupku. Marcin Nowosz nie miał szans. Goście wyrównali w doliczonym czasie gry. Przemysław Rudnik niepotrzebnie sfaulował rywala w polu karnym. Mateusz Wiraszka uderzył w prawy róg Krystiana Kanona, kompletnie go myląc.

- To były dobre zawody w naszym wykonaniu. Niby remis może cieszyć w starciu z silną drużyną z Rogoźnicy, ale straciliśmy bramkę w ostatnich sekundach. Znakomitą okazję do podwyższenia miał Wieliczko, który dostał podanie od występującego na stoperze Patryka Wójcika, który mijał rywali jak tyczki. Filigranowy pomocnik trafił tylko w boczną siatkę. Przed pierwszym gwizdkiem punkt wziąłbym w ciemno. Teraz czujemy niedosyt - mówi Andrzej Daszczyk, prezes Dębu.

**Debiut 17-latka**

Pierwsze minuty w seniorach zaliczył wychowanek klubu Kacper Paterek. 17-latek pochodzi z Białki.

### Trzeba walczyć

**W niedzielę Dąb zagra na wyjeździe z Krzną Rzeczyca.**

- Będziemy walczyć. Klasa A jest naprawdę mocna. Mówi się o połączeniu obu grup, a to oznacza, że będzie sporo spadków. Trzeba będzie bić się o pierwszą szóstkę - mówi Daszczyk.

**DĄB DĘBOWA KŁODA - ROGO ROGOŹNICA 1:1 (1:0)**

**Bramki:** Wieliczko 38` - Wiraszka 90+1` (k).

**Dąb:** Kanon - Rudnik, Wójcik, Ziółkowski, Uziak, Wieliczko (80` Paterek), T. Tabeński, Mikitiuk, A. Gajos (61` Bielecki), Niewęgłowski (65` Stadnik), G. Tabeński.

*mp*

# „Syryj" ważnym ogniwem Victorii

Dawid Syryjczyk z miejsca stał się ważną postacią Victorii (fot. Patryk Skowronek)

**Przed sezonem zawodnikiem klubu z Parczewa został Dawid Syryjczyk. Niespełna 23-latek jest wychowankiem Jagiellończyka Biała Podlaska.**

**W niedzielę zanotowaliście pierwszą stratę punktów...**

- Po trzech zwycięstwach z rzędu zostaliśmy zatrzymani przez Grom Kąkolewnica. Skończyło się podziałem punktów. Od samego początku było czuć rangę tego spotkania - mecz lidera z wiceliderem, gdzie oba zespoły miały po komplecie punktów. Spotkanie było wyrównane i zacięte. Skończyło się remisem, z lekkim wskazaniem na nas. Lepiej operowaliśmy piłką i stworzyliśmy kilka sytuacji do strzelenia gola poprzez składne akcje.

**A Grom?**

- Zespół z Kąkolewnicy prostymi środkami starał się przenieść piłkę bezpośrednio do ataku, gdzie momentami byli groźni. W meczu też nie pomogli sędziowie, którzy popełnili kilka błędów. Jednym z nich był podyktowany rzut wolny tuż przed polem karnym. Przyjezdni zamienili stały fragment gry na bramkę, gdzie po uderzeniu nasz bramkarz odbił, piłkę a nadbiegający zawodnik Gromu uderzył z ostrego kąta do bramki.

**Chyba są powody do optymizmu?**

- Dokładnie. Ten mecz pokazał nam, że możemy rywalizować z najlepszymi w tej lidze. Było to najcięższe do tej pory spotkanie naszego zespołu. Szanujemy zdobyty punkt i optymistycznie patrzymy w przyszłość, a już za tydzień kolejny bardzo ciężki mecz. Jedziemy do Piszczaca, powalczyć o trzy punkty.

**Jak to się stało, że trafiłeś do Victorii?**

- Gdy byłem zawodnikiem Tytana Wisznice, przez ostatni rok dokuczały mi kontuzje. Miałem między innymi naderwanie mięśnia czworogłowego uda. Ta kontuzja kilka razy mi się odnawiała, przez co nie mogłem regularnie trenować, a tym bardziej „grać". Od początku okresu przygotowawczego jestem w pełni zdrów. Chciałem postawić sobie wyżej poprzeczkę i spróbować nowego wyzwania. Dostałem telefon od trenera Roberta Różańskiego, czy nie chciałbym spróbować swoich sił w Parczewie. Początkowo byłem na kilku treningach i spodobało mi się to, jak klub funkcjonuje oraz jak ambitnie patrzy w przyszłość. Po kilku treningach zdecydowałem się na dołączenie do Victorii i jestem zadowolony z tej decyzji. Aktualnie znajdujemy się na drugim miejscu i mamy tyle samo punktów, co Grom Kąkolewnica i Unia Krzywda.

**Na co stać was w tym sezonie?**

- Nie chcemy wybiegać tak daleko w przyszłość, żeby jasno postawić cel. Jesteśmy beniaminkiem i na samym początku sezonu musimy zapoznać się z ligowymi realiami. Powiedzieliśmy sobie, że po kilku kolejkach postawimy bardziej klarowny cel niż przed sezonem. Patrząc na obecne wyniki, grę drużyny oraz jak ten zespół się rozwija, przy tym zaangażowaniu stać nas, aby walczyć o podium Klasy Okręgowej. Jesteśmy ambitną drużyną i będziemy celować w najwyższe miejsce na podium. Czas pokaże, gdzie koniec końców znajdziemy swoje miejsce w ligowej tabeli.

*mp*

PAR

eprasa.pl 303ef504c1

Największa szkoła zawodowa na Lubelszczyźnie, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu, rozpoczyna rok szkolny 2022/2023

# Strzał w dziesiątkę, czyli po deficytowy zawód do Radzynia

Uczniom, szczególnie klas pierwszych, nauczycielom, rodzicom i całej społeczności szkolnej życzono dobrego, spokojnego, bezpiecznego roku szkolnego, pięknej podróży przez świat nauki, która pozwala spełniać marzenia. Gratulowano wysokich wyników egzaminów zewnętrznych dla szkół branżowych oraz wyników matur

Poczet sztandarowy Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im Jana Pawła II

**Grażyna Dzida**
dyrektor ZSP
**- Po otwarciu II części warsztatów zawodowych ZSP będzie szkołą na miarę XXI, a może nawet na miarę XXII wieku**

**Są dwie bardzo dobre wiadomości. W szkołach podległych staroście przybyło uczniów, a od października Radzyń stanie się miastem akademickim - ruszą studia stacjonarne kształcące pielęgniarki i ratowników medycznych. To atrakcyjna oferta dla młodzieży z całego Południowego Podlasia.**

Radzyński Zespół Szkół Ponadpodstawowych to 1362 uczniów w 50 klasach. Kadrę stanowi zespół 133 nauczycieli. Szkoła, jak podkreślał na uroczystości inaugurującej nowy rok szkolny Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński, trafia w dziesiątkę, jeśli chodzi o ofertę branżową i zawodową.

- Sprawdzałem ostatnio ranking zawodów deficytowych, okazuje się, że niemal wszystkie zawody na tej liście są w ofercie edukacyjnej naszej szkoły - podkreślił starosta i pochwalił zarówno dyrekcję szkoły, jak i pedagogów, których jakość pracy wpływa na to, że w radzyńskiej szkole na „Sikora" (przy ul. Sikorskiego) chce się uczyć młodzież nie tylko z radzyńskiego, ale i z ościennych powiatów.

BIA

## „Niech nasza droga będzie wspólna/Niech nasza nadzieja będzie większa"

Uroczysta inauguracja roku rozpoczęła się od mszy św. w intencji społeczności szkolnej, odprawionej przez kustosza Sanktuarium MBNP, ks. kan. Jarosława Sutryka. Podziękowanie za homilię złożyła dyrektor ZSP, szkoły im. Jana Pawła II, Grażyna Dzida, która słowami Patrona witała nowego radzyńskiego proboszcza parafii, z którą placówka silnie i trwale współpracuje. Mówiła: - Niech nasza droga będzie wspólna/Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać.

## Warsztaty i szkoła w jednej bryle. Najlepszy pomnik na 80 lat

Dyrektor w oficjalnym wystąpieniu podzieliła się informacją, że ZSP w tym roku szkolnym będzie fetował 80-lecie istnienia. Pierwszą radzyńską szkołę zawodową założono z roku 1942 z inicjatywy prywatnej. 80 lat później, na wiosnę, jeśli plany nie zawiodą, szykuje się huczne otwarcie II części warsztatów zawodowych, inwestycji wieloletniej, wielomilionowej, na którą szkoła czekała od... 80 lat.

- Czyż może być piękniejszy pomnik z okazji takiej rocznicy? - pytała dyrektor. Dziękowała radzyńskiemu staroście i całemu samorządowi powiatu, za to, że inwestycje oświatowe uznawał i uznaje za kluczowe, za motor dla rozwoju miasta i powiatu, za to, że po wielu, wielu dekadach szkoła będzie w jednej bryle.

- To będzie baza szkoły na miarę XXI, a może nawet na miarę XXII wieku - stwierdziła.

## Radzyń miastem akademickim

Dyrektor Grażyna Dzida ogłosiła też inną bardzo dobrą informację. Jest decyzja - od 1 października ruszą w Radzyniu zajęcia dla studentów radzyńskiej filii Akademii Bialskiej na dwóch trzyletnich, stacjonarnych kierunkach: pielęgniarstwie i ratownictwie medycznym. Radości z tego faktu nie krył starosta, który jako nauczyciel z zawodu, przyznał: - Pamiętam czasy, kiedy nauczyciel zarabiał dużo lepiej niż pielęgniarka czy ratownik, teraz jest odwrotnie. Oferta, jak podkreślano, jest wielką opcją na przyszłość dla uczniów ZSP i nie tylko, którzy po maturze nie będą musieli wyjeżdżać z rodzinnego miasta na studia. Tutaj, na miejscu, będą mogli podjąć naukę w atrakcyjnych i deficytowych zawodach.

Kamil Mitura, uzdolniony, muzyczny talent ZSP, otwierał szkolną uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wykonaniem piosenki „Małomiasteczkowy" Dawida Podsiadło

## A teraz bieżnia...

Starosta, korzystając z okazji obecności wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruczuka, dodał jednak, że samorząd nie staje w miejscu i ma nowe cele. Tymi celami są: sfinalizowanie budowy warsztatów, ale też budowa bieżni, a może nawet stadionu lekkoatletycznego („skoro mamy mistrza olimpijskiego w biegach, to powinniśmy mieć i bieżnię" - przypominał) i wreszcie głęboka termomodernizacja szkoły.

*Monika Mackiewicz*

## SZKOŁY W LICZBACH

**Klasy I:**
I LO - **192 uczniów** (6 oddziałów)
ZSP - **473 uczniów** (16 oddziałów)
ZSR - **16 uczniów** (1 oddział)

**Ogółem liczba uczniów:**
I LO - **651 uczniów** (22 oddziały)
ZSP - **1351 uczniów** (50 oddziałów)
Technikum ZSR w Woli Osowińskiej - **92 uczniów** (5 oddziałów)

eprasa.pl 303ef504c1

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

# Były kwiatki, nie ma kwiatków. „Zniechęcili nas do pracy społecznej”

**To idealny przykład, jak zniechęcić ludzi do społecznej inicjatywy – uważa pani Małgorzata z Lejna (gm. Sosnowica), gdzie mieszkańcy posadzili kwiatki w pasie drogowym. Zostały ścięte w trakcie rutynowego koszenia przez Zarząd Dróg Powiatowych, a dyrektor jednostki tłumaczy, że pracownik nie miał innego wyjścia.**

Tak jest obecnie (zdjęcie u góry), a tak było (zdjęcie na dole)

Fot. Czytelniczka

Wiosną mieszkańcy Lejna, urokliwej miejscowości położonej na obrzeżach powiatu parczewskiego, niedaleko Poleskiego Parku Narodowego, posadzili kwiaty w pasie drogowym w pobliżu przystanku autobusowego. Chcieli, aby przebywanie w tym miejscu było przyjemniejsze.

## Kosiarką po kwiatkach

– Wszystko było pięknie do momentu, kiedy przyjechał pracownik Zarządu Dróg Powiatowych i skosił trawę wraz z kwiatami. Cała nasza praca poszła na marne, próbowaliśmy rozmawiać z przedstawicielem ZDP, jednak zetknęliśmy się z kompletnym brakiem empatii. Powiedział, że musi kosić wszystko, co rośnie i musi mieć zgodę przełożonego, aby pominąć jakieś miejsce. Jest mi bardzo przykro, bo wszyscy sąsiedzi doceniali naszą pracę i byli zadowoleni, że okolica tak ładnie wygląda – relacjonuje pani Małgorzata, jedna z okolicznych mieszkanek, która poprosiła nas o opisanie tematu. Napisała w tej sprawie również do ZDP.

Nasza Czytelniczka oceniła, że „zadziwiające jest, że kwiatki musiały zostać usunięte, a gałęzie, które zostały ścięte, wciąż zalegają w rowie, co 4-krotnie było zgłaszane telefonicznie do zarządu”.

– Poprzedni pracownik, który kosił trawę, zostawiał rosnące bratki czy też aksamitki. ZDP powinien ustawić tablicę typu „Tu kosimy rzadziej” lub „Łąka kwietna”, żeby taka sytuacja się nie powtarzała – uważa p. Małgorzata.

**Czytelniczka: Wszystko było pięknie do momentu, kiedy przyjechał pracownik Zarządu Dróg Powiatowych i skosił trawę wraz z kwiatami. Cała nasza praca poszła na marne, próbowaliśmy rozmawiać z przedstawicielem ZDP, jednak zetknęliśmy się z kompletnym brakiem empatii.**

## Nie było zgody na sadzenie

Do uwag naszej Czytelniczki ustosunkowała się Renata Gogłuska-Wadyniuk, dyrektor ZDP.

– Rozumiem rozczarowanie, jednak nikt nie otrzymał zgody na sadzenie czegokolwiek w pasie drogowym, dlatego pracownik nie mógł wiedzieć, że ma ominąć wskazane miejsce. Miał rację, kosząc cały pas drogowy, bo nie jest on od podejmowania decyzji i zastanawiania się, czy kwiatki ma ominąć, czy też wykosić – czytamy w odpowiedzi.

Gogłuska-Wadyniuk dodała, że „jeżeli mieszkańcy Lejna chcą dokonać w pasie drogowym tzw. nasadzeń niskopiennych, czyli upiększających teren, lecz nie stwarzających zagrożenia w ruchu, powinni się zwrócić do ZDP o podpisanie takiego porozumienia”. Pobocze zostanie wówczas przekazane do utrzymania mieszkańcom w sezonie wiosenno-letnim.

– Będziecie państwo sprzątać pas drogowy, kosić i nasadzać i nikt nie będzie niszczył waszej pracy, a pracownik będzie wiedział, na jakim odcinku ma nie kosić – wyjaśniła mieszkańcom pani dyrektor i podkreśliła, że „dopóki nie będzie porozumienia, pomimo pięknej inicjatywy, koszenie będzie się odbywać w pełnym zakresie”.

Gogłuska-Wadyniuk odnosząc się do tematu zalegających gałęzi, zarzuciła mieszkańcom, że ... wybiórczo dbają o okolicę.

– Usunięcie tych gałązek nie jest problematyczne, skoro tak dbacie o okolicę, to zamiast sprowadzać służbę drogową ponad 30 kilometrów z Parczewa, zrobilibyście to sami – czytamy.

Odpowiedź udzielona przez panią dyrektor zbulwersowała naszą Czytelniczkę.

– Brak słów, to idealny przykład, jak zniechęcić ludzi do społecznej inicjatywy – oceniła.

## Z trawą jest lepiej

Niedawno pisaliśmy, że na „dość wysoką trawę” rosnącą wzdłuż drogi powiatowej między Kodeńcem a Lubiczynem zwracał uwagę jeden z naszych Czytelników. Chodzi o pas dawnej drogi wojewódzkiej numer 818 łączącej Parczew z Włodawą. Na początku stycznia 2021 roku została ona przekwalifikowana na drogę powiatową, dlatego nadzór przynajmniej nad fragmentem od Przewłoki (gm. Parczew) do Kolonii Krzywowierzba (gm. Dębowa Kłoda), sprawuje Zarząd Dróg Powiatowych w Parczewie.

Do tych uwag odniosła się Renata Gogłuska, dyrektor ZDP, która oceniła, że „wymagania mieszkańców są niewspółmierne do budżetu jednostki, dlatego nie jest ona w stanie spełniać wszystkich oczekiwań” – Czasem mieszkańcy chcieliby mieć pas drogowy wykoszony i zadbany w takim stopniu, jak trawnik na własnym podwórku – odpowiedziała pani dyrektor.

Z kolei nasz Czytelnik relacjonuje, że trawa na poboczu została niedawno wykoszona.

– Wygląda na to, że interwencja „Wspólnoty” przyniosła oczekiwany efekt – ocenił.

*Grzegorz Rekiel*

# Nowy wóz dla OSP Chmielów poświęcony

**Gm. Dębowa Kłoda: Poświęcony został nowy wóz bojowy, z którego korzysta od niedawna Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielowie. W uroczystości wziął udział m.in. poseł Dariusz Stefaniuk.**

Wóz kosztował około 900 tysięcy złotych

Fot. Grażyna Lamczyk/Facebook

Przypomnijmy. W styczniu listę Ochotniczych Straży Pożarnych przewidzianych do otrzymania dofinansowania zakupu nowego pojazdu ratowniczo-gaśniczego ogłosił Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. Znalazło się na niej 456 jednostek z całego kraju. Dzięki temu ochotnicy mogli kupić w sumie 304 średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, 69 ciężkich oraz 83 lekkie.

Na liście znalazła się m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielowie, która otrzymała dofinansowanie na zakup średniego pojazdu. Początkowo nie było jednak entuzjazmu, bo wydawało się, że będzie problem z zabezpieczeniem w budżecie gminy 900 tysięcy złotych (to samorząd w imieniu poszczególnych jednostek kupuje pojazdy). Udało się jednak znaleźć wyjście z patowej sytuacji i kilka tygodni temu średni wóz bojowy trafił do Chmielowa.

Pod koniec sierpnia zostało zorganizowane jego uroczyste przekazanie i poświęcenie. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Dariusz Stefaniuk, poseł Prawa i Sprawiedliwości; Jerzy Szwaj, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego; Janusz Hordejuk, starosta parczewski czy nadbrygadier Grzegorz Alinowski, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej.

– Mszę świętą w intencji strażaków i ich rodzin celebrowali ksiądz kanonik Jacek Nazaruk z Parczewa i ks. Sławomir Matejek, kapelan powiatowy strażaków – relacjonuje Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Szacunkowa łączna wartość kupionego sprzętu w skali całego kraju wynosi ok. 383 mln zł, z czego 175 milionów złotych stanowi dofinansowanie (ponad 164 mln zł pochodzi z budżetu państwa w ramach dotacji, a ponad 11 mln zł z odpisów z firm ubezpieczeniowych).

*GR*

# W Opolu spłonął Opel. Znamy wstępną przyczynę

Pojazd uległ całkowitemu zniszczeniu

Fot. PSP Parczew

**Zwarcie elementów rozruchowych było prawdopodobną przyczyną pożaru osobowego Opla, do jakiego doszło w Opolu w gm. Podedwórze.**

Wszystko rozegrało się kilka tygodni temu. W nocy służby ratunkowe dostały zgłoszenie o pożarze Opla Vectry w miejscowości Opole. Na miejsce pojechali ratownicy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

– W wyniku pożaru samochód uległ całkowitemu zniszczeniu – relacjonują ratownicy i dodają, że pożar nie stwarzał zagrożenia dla innych obiektów.

Znamy już wstępną przyczynę pojawienia się ognia. – Prawdopodobnie było nią zwarcie elementów rozruchowych pojazdu. Straty zostały oszacowane na 8 tysięcy złotych – mówi starszy kapitan Krzysztof Fila, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Parczewie.

*Grzegorz Rekiel*

PAR

eprasa.pl 303ef504c1

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

# Otrzymali sprzęt komputerowy

Rządowe wsparcie dla gmin popegeerowskich ma wiele wymiarów. To dofinansowanie na nowe drogi czy modernizacje budynków komunalnych. W ramach projektu „Cyfrowa Gmina" dzieci z rodzin popegeerowskich otrzymały wysokiej klasy sprzęt, o który wnioskowali mieszkańcy gminy. Zdalna nauka podczas pandemii ujawniła wiele problemów, między innymi brak sprzętu komputerowego. Na realizację projektu gmina Milanów pozyskała 79 460 zł, co pozwoliło na zakup 25 laptopów, sześciu komputerów stacjonarnych oraz jednego tabletu. Uczestnicy projektu otrzymali również aktualne oprogramowanie.

*ema*

# Bo pomaganie jest fajne i daje moc

Za wielkie i otwarte serce na drugiego człowieka oraz działania podejmowane na rzecz potrzebujących podziękowania otrzymali: Emilia Matuka, Eryk Izdebski, Anna Matejczuk, Anastazja Mazur, Karolina Musik, Aleksandra Świć, Aleksandra Kawecka, Amelia Maliszewska, Filip Maliszewski, Maja Włoszek, Oliwia Michaluk, Emilia Borzęcka

**Siemień: 30 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Siemieniu odbyła się pierwsza „Gala Wolontariatu" młodzieży szkolnej z terenu gminy. Uhonorowano nie tylko wolontariuszy, ale też osoby wspierające działalność młodzieży.**

Szlachetna Paczka, pomoc uchodźcom uciekającym przed wojną na Ukrainie, warsztaty integracyjne, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, a w tym: plener malarsko-fotograficzny, ferie zimowe dla dzieci, dożynki gminne, wakacyjny maraton aktywności, koncert poezji śpiewanej - to tylko kilka przykładów akcji, w których brali udział nagrodzeni wolontariusze

Wśród wielu rozmaitych przejawów ludzkiej aktywności szczególnie cenny jest wolontariat. Bezpłatna, dobrowolna praca wypełnia lukę w dzisiejszym, dość specyficznym świecie. Wolontariusze oferują wszystko to, czego nie da się kupić za żadne pieniądze - swoje serce i czas, a wszystko po to, by pomagać innym.

Koniec wakacji był dla gminnych wolontariuszy czasem podsumowań i podziękowań, za aktywność, bezinteresowność, integrację, radość i chęć działania w Gminnym Kole Wolontariatu w Siemieniu. Najważniejszym punktem wydarzenia było wręczenie podziękowań wolontariuszom.

- Pragnę podkreślić, że w ciągu roku wolontariusze wzięli udział w ponad 15 inicjatywach społecznych - mówi Katarzyna Kowalczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Siemieniu. - Podejmujemy różne działania na rzecz drugiego człowieka oraz lokalnej społeczności. Przede wszystkim chodzi o to, by aktywnie działać, pomagać i małymi krokami zmieniać świat na lepsze, zaczynając od naszej małej, lokalnej ojczyzny. Chcemy uwrażliwiać młodych ludzi na potrzeby innych - dodaje Kowalczyk.

## Chodzi o to, by aktywnie działać, pomagać i małymi krokami zmieniać świat na lepsze

Spotkanie było też okazją do podziękowań wszystkim tym, którzy wspierają młodzież w jej działaniach, a byli to: Tomasz Kanak, wójt gminy Siemień, Janusz Wójcik, przewodniczący Rady Gminy Siemień, Ewa Rutkowska, dyrektor ZPO w Siemieniu, Zenon Sokołowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Juliopolu oraz rodzice i bliscy wolontariuszy.

Dobro ofiarowane innym zawsze wraca, każdy może się o tym przekonać, zostając wolontariuszem.

*ema*

OGŁOSZENIE

**OGŁOSZENIE**

**wydłużeniu terminu zbierania wniosków w ramach ogłoszenia o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłoń**

Na podstawie art. 11 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503.) oraz art. 39 pkt 1), art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j Dz. U. z 2022 r. poz. 1029) i uchwały Nr XXXIII/247/22 Rady Gminy Jabłoń z dnia 20 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłoń, wydłużam określony w ogłoszeniu **o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłoń** opublikowanym w tygodniku „Wspólnota Parczewska" w dniu 9 sierpnia 2022 r. termin zbierania wniosków do dnia **14 października 2022 r.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski mogą być wnoszone na piśmie na adres Urzędu Gminy Jabłoń, 21-205 Jabłoń, ul. Augusta Zamoyskiego 27 lub lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: **ugjablon@ugjablon.pl** lub za pomocą platformy ePUAP.

Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Jabłoń.

Uchwała o przystąpieniu do sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłoń, dostępna jest na BIP-ie pod adresem https://ugjablon.bip.lubelskie.pl) w zakładce Uchwały Rady Gminy 2018-2023 (VIII Kadencja)

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłoń, 21-205 Jabłoń ul. A. Zamoyskiego 27, adres e-mail: ugjablon@jablon.pl nr tel. 833560006

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: *iod@jablon.pl*

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia

Wójt Gminy Jabłoń

PAR

eprasa.pl 303ef504c1

# Przybyło zer na koncie Małgorzaty Kolasińskiej-Bzomy

Fot.Jacek Dejneka

Małgorzata Kolasińska-Bzoma zarabia bardzo dobrze - tylko z tytułu dyżurów lekarskich osiągnęła 169,7 tys. zł

**Małgorzata Kolasińska-Bzoma w sumie zarobiła prawie 0,5 miliona złotych, pozostałe osoby, choć zarabiają przyzwoite pieniądze, nie mogą się nawet do niej porównywać. Oto oświadczenia majątkowe kolejnych kierowników powiatowych jednostek za 2021 rok.**

*GR*

| Imię i nazwisko | Zarobki i inne dochody | Oszczędności i długi | Nieruchomości | Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł | Zmiany względem 2020 roku |
|---|---|---|---|---|---|
| **Małgorzata Kolasińska-Bzoma,** 51 lat, kierownik w SPZOZ Parczew | umowa o pracę – **197 tys. zł**; dyżury lekarskie – **169,7 tys. zł**; umowy zlecenia – **91,7 tys. zł** | **Oszczędności:** 100 tys. zł; **Zobowiązania:** nie dotyczy | dom o pow. 168 mkw (wartość 650 tys. zł, współwłasność małżeńska); mieszkanie o pow. 57,8 mkw z miejscem postojowym oraz udziałem w części wspólnej nieruchomości (wartość 325 tys. zł, współwłasność małżeńska); działka o pow. 7,4 ara, na której stoi dom (wartość 80 tys. zł, współwłasność małżeńska); garaż jednostanowiskowy z udziałem w prawie do użytkowania wieczystego działki, na której stoi (wartość 20 tys. zł, współwłasność małżeńska) | nie dotyczy | o 70 tys. zł większe oszczędności; o 13,3 tys. zł mniejsze zarobki na etacie |
| **Katarzyna Kostyła,** 35 lat, kierownik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, p.o. geodety powiatowego | umowa o pracę – **61,1 tys. zł** | **Oszczędności:** 15 tys. zł (współwłasność małżeńska); **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny w BS Lubartów na generalny remont domu jednorodzinnego (zaciągnięty na 150 tys. zł, do spłaty zostało 109 tys. zł); kredyt w BS Lubartów na zakup samochodu (do spłaty zostało 82,9 tys. zł); kredyt w Santander Consumer Banku na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej (zaciągnięty na 17 tys. zł, do spłaty zostało 15,1 tys. zł) | dom o pow. 160 mkw (wartość 180 tys. zł, własność); działka o pow. 22 arów, na której stoją budynki gospodarcze o pow. 44 mkw, 117 mkw, 25 mkw, 42 mkw i 32 mkw (łączna wartość 25 tys. zł, własność) | **Kia Sportage** z 2021 r. (wartość 80 tys. zł, współwłasność z mężem) | o 6 tys. zł większe oszczędności; o 2,6 tys. zł większe zarobki |
| **Andrzej Kośmider,** 60 lat, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kalince | umowa o pracę – **84,6 tys. zł** | **Oszczędności:** 35 tys. zł; 103 euro; 5,1 tys. CHF; **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny w PKO BP – 190 tys. zł | mieszkanie o pow. 72 mkw (wartość 350 tys. zł, współwłasność małżeńska); garaż o pow. 17 mkw (wartość 25 tys. zł, współwłasność małżeńska); działka rekreacyjna o pow. 10 arów z domem letniskowym (wartość 300 tys. zł, współwłasność małżeńska) | **BMW 5GT** z 2011 r., **Volkswagen Amarok** z 2013 r. | o 5 tys. zł większe oszczędności; o 0,2 tys. zł większe zarobki |
| **Dagmara Serwatko-Pawelec,** 43 lata, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Parczewie | dochód działalności gospodarczej – **22,9 tys. zł** (do końca lipca); umowa o pracę – **34,2 tys. zł**; Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych – **0,5 tys. zł** | **Oszczędności:** 40 tys. zł; **Zobowiązania:** umowa leasingu w ING Banku Śląskim na zakup auta (zawarta na 59,6 tys. zł, do spłaty zostało 19,2 tys. zł) | mieszkanie o pow. 46 mkw (wartość 110 tys. zł, spółdzielcze prawo własnościowe); działka o pow. 6 arów (wartość 8 tys. zł; współwłasność) | **Citroen C3** z 2018 r. (wartość 70 tys. zł, umowa leasingu) | nie dotyczy (za 2020 r. nie składała oświadczenia) |
| **Elżbieta Zdolska,** 57 lat, sekretarz powiatu | umowa o pracę – **102,2 tys. zł**; dochód ze sprzedaży nieruchomości rolnych – **14 tys. zł**; dochód z roli – **1,5 tys. zł**; zwrot akcyzy – **0,4 tys. zł** | **Oszczędności**: 21,2 tys. zł; **Zobowiązania:** nie dotyczy | dom o pow. 70 mkw (wartość 78 tys. zł, własność – majątek odrębny); mieszkanie o pow. 41 mkw z udziałem w gruncie (wartość 150 tys. zł, współwłasność małżeńska); gospodarstwo rolne o pow. 2 ha z oborą, stodołą, spichlerzem i budynkiem gospodarczym (wartość 70 tys. zł, własność – majątek odrębny); działka o pow. 77 arów (wartość 60 tys. zł, współwłasność małżeńska) | **Peugeot 207** z 2008 r. (współwłasność małżeńska) | o 21,2 tys. zł więcej na koncie; o 17,5 tys. zł mniejsze zarobki na etacie (w 2020 r. dostała nagrodę jubileuszową) |

# Sosnowica dziękowała za plony

**W dożynkach gminno-parafialnych oraz festynie rodzinnym wzięli udział mieszkańcy gminy Sosnowica.**

Wydarzenie zaczęło się od mszy świętej w Kościele pw. Trójcy Świętej w Sosnowicy, którą odprawił ksiądz proboszcz Sławomir Moreń. Potem mieszkańcy wzięli udział w pikniku rodzinnym, jaki został zorganizowany na terenie targowiska w Sosnowicy, nieopodal siedziby Urzędu Gminy.

Nie mogło zabraknąć wieńców dożynkowych. W programie był m.in. występ zespołu ludowego „Sosna", występ zespołu „Polesie" czy Dziecięcego Zespołu Ludowego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury. Przewidziane zostały konkursy z nagrodami dla dzieci oraz dorosłych, koncert młodych talentów, koncert zespołu „Progres" czy oprowadzanie po okolicy na kucyku. Wydarzenie zwieńczyła dyskoteka.

Fot.Gmina Sosnowica

Nie mogło zabraknąć wieńców dożynkowych. W programie święta plonów był m.in. występ zespołu ludowego „Sosna", występ zespołu „Polesie" czy Dziecięcego Zespołu Ludowego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury

Swoje stoiska miały koła gospodyń wiejskich, instytucje czy stowarzyszenia z gminy Sosnowica. Dzieci miały do dyspozycji plac zabaw, w programie imprezy był też przejazd motocykli. W dożynkach wzięli udział m.in. wójt Sławomir Czubacki czy Kamil Deryło, sekretarz gminy Sosnowica. Nie zabrakło też Janusza Zielińskiego, przewodniczącego Rady Powiatu Parczewskiego czy Grażyny Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Przypomnijmy, że właśnie w Dębowej Kłodzie zostały w tym roku zorganizowane dożynki powiatowe. Na scenie przy Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w roli gwiazd wystąpiły zespoły Disco Boys, a także Coco Jumbo. Nie zabrakło też Adama Kałuskiego.

Rozstrzygnięty został konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy, w programie był też koncert orkiestry dętej i zespołów ludowych. Goście mogli odwiedzić stoiska poszczególnych gmin z powiatu parczewskiego oraz stoiska gastronomiczne.

Obecność licznych polityków przypominała mieszkańcom o... zbliżających się wyborach parlamentarnych, które są planowane na jesień przyszłego roku. W wydarzeniu wzięła udział m.in. posłanka Monika Pawłowska, obecnie związana z Prawem i Sprawiedliwością.

*GR*
PAR

eprasa.pl 303ef504c1